Polaryzacja polityczna zagrożeniem dla kraju. Badanie CBOS dla PAP **str. 6**

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Kredytobiorcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Marcowa decyzja RPP była przedwczesna. Boom na schrony w Polsce – str. 9-12

BIZNES

GAZETA LUBUSKA

Wtorek, 31.03.2026

www.gazetalubuska.pl

Nr 75 (22.676)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Opuszczony od wojny kościół w Babimoście stanie się miejscem kultury **str. 3**

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ

танків 11824
гелікоптерів 350
літаків 435
БТРів 24317

W mieście jest coraz bezpieczniej. Raport gorzowskiego magistratu **str. 5**

Nr ISSN 0137-9518 Nr indeksu 350-222

TRANSPORT WĄSKIE GARDŁA HAMUJĄ ROZWÓJ GOSPODARCZY

Graniczne mosty ledwie zipią

Łukasz Koleśnik
lkolesnik@gazetalubuska.pl

Niemiecki portal Deutsche Welle podał za rozgłośnią radiową RBB (Rundfunk Berlin-Brandenburg), że przedstawiciele firm pracujących na pograniczu apelują o rozbudowę mostów na Odrze. Wskazują, że przeprawy są zbyt małe i wysłużone.

FOT. JAKUB PIKULIK

Most w Kostrzynie nad Odrą

Jako przykład podają most w Świecku łączący polską A2 z niemiecką autostradą A12, gdzie rocznie przejeżdża 3,5 mln ciężarówek.

– Most jest na granicy wytrzymałości – mówił w RBB Marek Poznański, który prowadzi punkt przeładunkowy kontenerów we Frankfurcie nad Odrą. – Ogromny strumień ciężarówek płynie w dwie strony. Zwalniają one nawet do 10 km/h, w weekendy i po weekendach tworzą się więc korki o długości nawet 20 kilometrów.

Przedsiębiorcy wskazują na niewystarczającą przepustowość mostów i podkreślają, że konieczne jest podjęcie działań, aby nie został zahamowany rozwój gospodarczy na pograniczu polsko-niemieckim.

Remonty i inwestycje

Poprosiliśmy zielonogórski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby odniósł się do sytuacji. Zapytaliśmy również, czy w przypadku obiektów mostowych na Odrze planowane są jakieś nowe inwestycje. – Jest kilka obiektów mostowych na Odrze, które planujemy wybudować lub wyremontować – mówi rzecznik prasowa zielonogórskiego oddziału GDDKiA Anna Jakubowska. – Jednym z nich jest nowy most, który powstanie w ramach budowanej obecnie obwodnicy Krosna Odrzańskiego w ciągu DK 29. Po jego oddaniu do ruchu (wraz z obwodnicą) zwiększy się ilość przepraw na Odrze.

GDDKiA prowadzi również przygotowania do remontu istniejącego mostu granicznego w Kostrzynie nad Odrą w ciągu DK 22, który jest w złym stanie technicznym.

– Dlatego wprowadzone zostały na nim ograniczenia tonażowe i ruch wahadłowy – zauważa Jakubowska. – Remont planujemy wykonać w przyszłym roku. Jego celem jest przedłużenie żywotności obiektu i bezpieczne korzystanie z niego jeszcze przez kilka lat. Docelowo planujemy wybudować nowy most, który zastąpi obecny.

Nowa przeprawa ma powstać w nieco innej lokalizacji – zostanie ona przesunięta o kilkadziesiąt metrów.

– Pozwoli to m.in. na korzystanie z obecnego mostu podczas budowy nowego – dodaje rzeczniczka GDDKiA Zielona Góra. – Trwają już od lat, w uzgodnieniu ze stroną niemiecką, przygotowania do realizacji tej inwestycji. Obecnie jesteśmy na etapie procedury uzyskiwania decyzji środowiskowej.

Jakubowska przypomina również, że w sprawie mostów granicznych została zawarta umowa między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o utrzymaniu mostów granicznych w ciągu polskich dróg krajowych i niemieckich dróg federalnych z dnia 20.03.1995 roku.

– Zawarty został w niej podział na mosty będące w utrzymaniu Polski i mosty będące w utrzymaniu strony niemieckiej – dodaje rzeczniczka. – Na mocy tej umowy utrzymanie mostu drogowego w Słubicach należy do Niemców, a mostu drogowego w Kostrzynie nad Odrą do Polski.

Niemcy planują rozbudowę autostrady A12

Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (IHK) z Wschodniej Brandenburgii, wspólnie z Polską Izbą Gospodarczą oraz przedstawicielami Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, apelują o jak najszybszą budowę nowego mostu w Küstrin w powiecie Märkisch-Oderland. Postulują także rozbudowę autostrady A12.

Jak informuje stacja RBB, niemiecki rząd przychylił się do pomysłu poszerzenia A12. Na razie chodzi jednak o sam etap przygotowań – proces planowania inwestycji może potrwać nawet około dziesięciu lat.

AUTOREKLAMA 0011500877

eprasa.pl 8617899b7e

AUTOPROMOCJA 0011227845

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Lubuska 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

Już jutro w „GL”
Strona Zdrowia

- Autyzm u kobiet i dziewcząt - objawy, trudności z diagnozą, życie w spektrum
- Zabieg kosztujący nawet 600 zł dostępny za darmo na NFZ

Mateusz Pojnar

GDYBY ONI ROBILI ŚWIĘTA...

Przyznam się ze szczerością graniczącą z ekshibicjonizmem: uwielbiam komunikaty o czasowych zamknięciach przejazdów kolejowo-drogowych w Nowej Soli i odwoływaniu tychże zamknięć!Wiem, to nietypowe upodobanie, ale cóż poradzić.

Jakieś dwa miesiące temu pisaliśmy, że 6 lutego z powodu remontu linii kolejowych, który przeprowadza spółka PKP, zostaną zamknięte przejazdy na ul. Wojska Polskiego, 1 Maja i Starostawskiej. Tak się jednak nie stało. Przedsiębiorstwo DOLKOM poinformowało wówczas, że przesunięcie wynika z warunków pogodowych, w szczególności ujemnych temperatur i zamarzających opadów deszczu.

Niesprzyjająca, mroźna pogoda w lutym? Kto by się tego spodziewał.Niedawno był komunikat, że na wcześniej wymienionych pechowych przejazdach zamknięcie odbędzie się w ub. tygodniu. Myślicie sobie: teraz PKP się udało! Musiało. Otóż nie! Tzn. udało się, ale tylko w jednej trzeciej. Na Wojska Polskiego i Starostawskiej zamknięcia nie było, bo zostało odwołane „ze względu na brak możliwości wyłączeń torowych”. Ale oddajmy honor decydentom - zamknięcie przejazdu na 1 Maja pozostało w mocy. Tam widocznie taka sposobność była.

Wyobrażacie sobie, gdyby oni robili np. Święta Wielkanocne? To dopiero byłby hit! Na początku Wielkiego Tygodnia potwierdziliby, że wszystko idzie zgodnie z planem - Wielki Czwartek będzie w Wielki Czwartek, Wielki Piątek - a jakże - w Wielki Piątek itd. Natomiast w środę pojawiłby się komunikat, że sobotnie święcenie jajek zostaje odwołane ze względu na niesprzyjające ciśnienie. Iże jednocześnie śniadanie wielkanocne jest przesunięte jednak o tydzień, bo najpierw będzie przeprowadzona szczegółowa kontrola, czy w każdym polskim koszyku jest baranek, sól, wędlina,chrzan, chleb i ciasto; czy spełniają normy unijne i mają niezbędne atesty. Uspokajam: na szczęście oni nie będą robili świąt. Triduum Paschalne i Zmartwychwstanie Pańskie wydają się bezpieczne.

Cztery wozy strażackie pod Urzędem Statystycznym

Eliza Gniewek-Juszczak
Zielona Góra

W Urzędzie Statystycznym w Zielonej Górze odbyła się realistyczna symulacja akcji ratowniczej. Po wykrytym zadymieniu na II piętrze niemal wszyscy pracownicy opuścili budynek. Jedna osoba była ewakuowana w strażackim koszu.

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Siedemdziesiąt osób zostało ewakuowanych z budynku

Najpierw pojawiła się dym. Potem sygnał alarmowy i osoby wcześniej wyznaczone do koordynacji ewakuacji dopilnowały, aby wszyscy pracownicy na czas opuścili budynek, drogi ewakuacyjne były drożne oraz, aby cała akcja odbyła się zgodnie z procedurami. W ewakuacji wzięło udział 70 pracowników urzędu.

- Opanowanie i spokój są bardzo ważne. Chodzi o to, aby osoby, które dowiedziały się o zagrożeniu, spokojnie zeszły w miejsce zbiórki ewakuacyjnej wyznaczonej przez administratora obiektu sztabowy - podkreślił asp. sztab. Bogdan Sołoduchin, Zastępca Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 2 PSP w Zielonej Górze.

Po kilku minutach od sygnału alarmowego pod budynkiem urzędu statystycznego podjechały cztery wozy strażackie. Były to działania identyczne z tymi, które ratownicy realizują podczas prawdziwych pożarów. Działali z użyciem specjalistycznego sprzętu. Strażak, który ewakuował jedną z pracownic, miał założoną maskę tlenową. Operator drabiny z koszem dopasowywał wejście z kosza do okna z pomocą komputera.

Z II piętra ewakuowana była Aleksandra Ryniawiec. Pracownica urzędu mówiła dziennikarzom o towarzyszącym sytuacji przyspieszonym oddechu i podwyższonej temperaturze ciała. Podkreśliła, że udziela się spokój strażaków, którzy są opanowani

- Czuć lekkie zdenerwowanie, chociaż ma człowiek z tytułu głowy świadomość, że są to tylko ćwiczenia. Natomiast jest to dobre doświadczenie na przyszłość, jakby takie zdarzenie miało miejsce, to wiadomo, jak się zachować, kogo słuchać, jak wykonywać polecenia - zapewniła.

W trakcie akcji ewakuowani pracownicy stali w miejscu wyznaczonym do zbiórki.

- Nie wyobrażam sobie, żeby pracownicy administracji publicznej nie wiedzieli jak zachować się w chwili zagrożenia życia, dlatego też odbyło się m.in. to szkolenie zorganizowane wspólnie ze strażą pożarną oraz ochotniczymi jednostkami z ewakuacji w przypadku wystąpienia pożaru - wyjaśnił Robert Wróbel, po. Dyrektora Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze. - Jesteśmy szkoleni prowadzimy też własne ewakuacje z osobami wyznaczonymi do przeprowadzenia tego procesu. Natomiast na taką skalę, jak dzisiaj, są również niezbędne do tego, żeby wiedzieć, jak się zachować w sytuacji zagrożenia - podkreślił dyrektor urzędu.

St. kpt. Piotr Kowalski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP podsumował, że działania były jak najbardziej udane. - Udało się bardzo sprawnie przeprowadzić, zarówno ćwiczenia ewakuacyjne, jak i po dojeździe Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej przeprowadzono bardzo sprawne ćwiczenia i ewakuowano osobę poszkodowaną - zapewnił .

Pogoda w regionie

Dzisiaj

DZIEŃ **6°C** NOC **0°C**

Barometr **1019 hPa**
Wiatr **zach. 18-40 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Środa
DZIEŃ **11°C** NOC **-1°C**

Czwartek
DZIEŃ **12°C** NOC **-1°C**

Piątek
DZIEŃ **13°C** NOC **0°C**

Uwaga: wystąpią przejaśnienia

FORUM CZYTELNIKÓW

Ireneusz Cychowski
(do wojewody lubuskiego o rzeźbie chłopca z konikiem): Marku, podobnie jak wielu innych krośnian, chciałbym, abyś urósł w siłę, uwierzył w siebie, powstał z kolan i w końcu sprowadził krośnieńskiego konika z chłopcem do jego prawowitego miejsca. Dzisiaj - jako wojewoda, szef naszego województwa, nie musisz prowadzić „niepotrzebnej wojenki o rzeźbę z Zieloną Górą. Nie chcemy psuć tą sprawą dobrosąsiedzkich stosunków”. Dzisiaj Twój głos jest najważniejszy.

Kuba Jankowski
(o planowanych zmianach nad jeziorem Granicznym): Jak zwykle... zamiast chronić to, co naturalne i wyjątkowe, lepiej wszystko zabetonować, podzielić na strefy i sprzedać jako nową atrakcję. Jezioro, które miało klimat, zaraz zamieni się w kolejny sztuczny, komercyjny twór dla mas.

Dawid Szanfeber
(o przebudowie stadionu w Gorzowie): Stadion piłkarski jest bardzo potrzebny, ale w Zielonej Górze. Tam piłka się rozwija, mają najwięcej kibiców i Lechia będzie lubuskim reprezentantem w pierwszej lidze, a nawet w ekstraklasie.

Grzegorz z Gorzowa:
Jak to województwo lubuskie może mieć rację bytu, skoro marszałek nie przyznaje Gorzowowi pieniędzy na Schody Donikąd, które wcześniej były obiecane?! Co z tym robią przewodnicząca sejmiku Anna Synowiec i wicemarszałek Hubert Harasimowicz. Gdzie oni są?! Urząd marszałkowski traktuje prezydenta Gorzowa jak chłopca w krótkich spodenkach, któremu może dać cukierka lub może nie dać. Szkoda gadać na to, co robi Zielona Góra.

Emilia Błońska
(o nowych lekarzach w szpitalu w Krośnie Odrzańskim): Doktor Nonckiewicz to niesamowicie ludzki i empatyczny lekarz, w końcu Krosno może się poszczycić bardzo dobrym fachowcem. Oddział ginekologiczny w Krośnie i porodówkę trzymały na poziomie jedynie wspaniałe położne, w końcu na ich czele stanie równie wspaniały lekarz.

eprasa.pl 8617899b7e

nasz REGION

KRÓTKO

CYBINKA

Zaczęły płonąć drzewa

Dochodziła godzina 4.54, kiedy strażacy zostali zaalarmowani. Zgłoszenie dotyczyło pożaru samochodu osobowego na parkingu przy ulicy Dąbrowskiego w Cybince.

- Gdy dotarliśmy na miejsce, zastaliśmy rozwinięty pożar pojazdu, a ogień trawił także pobliskie drzewa. Działania nasze polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu na źródło ognia jednego prądu wody w natarciu - relacjonują strażacy OSP Cybinka.

FOT. OSP CYBINKA

Niestety auto spłonęło doszczętnie. Na miejscu interweniowały dwa zastępy OSP Cybinka oraz jednostka ze Słubic.

GORZÓW

Czuć już wiosnę

Natura już budzi się z zimowego letargu, a pierwsze oznaki nowej pory roku widać gołym okiem. Tak jest między innymi w Parku Róż, gdzie można już podziwiać barwny dywan żółtych, białych i fioletowych krokusów. W tym roku pojawiły się nieco później niż rok temu, dlatego wciąż są na etapie stopniowego rozkwitu. Ich płatki dopiero delikatnie się rozchylają, ale wraz z nadejściem cieplejszych dni i większej ilości słońca zaprezentują się w pełnej okazałości. Już teraz jednakswoim urokiem i stanowią wyraźny znak, że wiosna na dobre zagościła w mieście. Cebulki posadzone kilka lat temu podczas rewitalizacji parku, dziś dają efekt, który trudno przeoczyć. Ale kolorowo jest nie tylko w tym miejscu.

W połowie marca w mieście rozpoczęły się wiosenne nasadzenia, które jeszcze bardziej ożywią przestrzeń publiczną. Barwne kompozycje pojawiają się przy głównych ulicach oraz popularnych placach. Kwietniki i donice wypełnią bratki, stokrotki i zawilce. Łącznie przybędzie blisko dwanaście tysięcy nowych roślin. Dodatkowo w pierwszych dniach kwietnia, w różnych częściach miasta staną efektowne wieże kwiatowe.

FOT. MAGDA MARSZAŁEK

GORZÓW

Sześć ton tekstyliów do kosza

6,340 tony - takim wynikiem zakończyła się sobotnia mobilna zbiórka tekstyliów.

- Ta zbiórka pokazała, że była ona potrzebna. W każdym z punktów zebraliśmy mniej więcej po około 2 tony - mówi nam Piotr Kaczmarek, prezes Inneko MTO, czyli miejskiej spółki, która w sobotę przeprowadzała mobilną zbiórkę tekstyliów. Była to pierwsza taka akcja w historii Gorzowa.

- Głównie przynoszone były ubrania - mówi prezes.

6,340 tony prawie 8 proc. tego, co wyrzucane jest przez cały rok. Gorzowianie wyrzucają bowiem średnio 80 ton tekstyliów rocznie.

Na podstawie wyników sobotniej zbiórki podjęta ma zostać decyzja, jak będzie wyglądać kolejna taka akcja oraz kiedy zostanie ona zorganizowana. Nie jest wykluczone, że będzie to wcześniej niż za trzy miesiące.

Przypomnijmy, że od poniedziałku do soboty tekstylia można zawozić do PSZOK-ów.

Opuszczony od wojny kościół stanie się miejscem kultury

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.pl

- Nie wierzyłam, że dożyję czasów odbudowy tego kościoła. Od 1945 był nieczynny. Popadał w ruinę. A mieszkańcom żal było tej zabytkowej budowli - mówi pani Maria, mieszkanka Babimostu.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

- Od wojny czekaliśmy na te dobre wieści. Zaczęło się niedawno od remontu wieży kościoła, potem była wymiana dachu. No i myślałam, że na tym koniec. Zabezpieczy się obiekt przed działaniem deszczu i śniegu i tyle. Mało to takich zabytków mamy w kraju?! - przyznaje pani Iwona.

Blisko 7 mln zł na dawną świątynię

Gmina od lat starała się pozyskać dofinansowanie na remont obiektu. W końcu kilka lata temu udało się zdobyć fundusze na pierwszy etap przebudowy kościoła, czyli 300 tys. zł z Polskiego Ładu.

W pierwszej kolejności postanowiono zająć się wieżą, bo jak podkreśla burmistrz Zbigniew Woziński (od lat zaangażowany w ocalanie historycznych śladów od zapomnienia, m.in. jako działacz Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej), stanowiła ona zagrożenie dla mieszkańców. Z kopuły spadały blachy. Wieża została więc otynkowana, uzupełniono braki w jej elewacji i wymienione zostało pokrycie kopuły.

W ubiegłym roku gmina otrzymała kolejną dotację, tym razem w wysokości 550 tys. zł. Do maja zeszłego roku trwał kolejny etap przywracania budynku do użyteczności. Tym razem chodziło o zabezpieczenie dachu, wymianę dachówek.

Teraz pojawiała się kolejna dobra informacja. W konkursie urzędu marszałkowskiego na wsparcie obszarów miejskich w zakresie rewitalizacji Babimost znalazł się wśród 10 gmin, które otrzymały dofinansowanie. Jego wartość wyniosła 5,8 mln zł, przy całkowitych kosztach - 6,9 mln zł.

- To konsekwencja prowadzonych krok po kroku prac i dobrze przygotowanego wniosku. Brawa należą się wszystkim, którzy nad tym projektem pracowali - uważa pani Maria z Babimostu. - Bo nie wszystkim gminom, które starały się o pieniądze, udało się je pozyskać.

Niebawem dawna ewangelicka świątynia nie tyle odzyska dawny blask, zmieni się bowiem także funkcja zabytkowego obiektu. Stanie się nowoczesną, odnowioną przestrzenią dostępną dla mieszkańców - miejscem spotkań, działań kulturalnych i społecznych.

Stworzenie muzeum nie powiodło się

Przypomnijmy, że ewangelicy przybyli do Babimostu ze Śląska, gdzie byli prześladowani przez Habsburgów. Na Ziemię Babimojską zaprosił ich starosta Krzysztof Żegocki, który działał w imieniu króla Jana Kazimierza Wazy - w połowie XVII wieku. Zapewnił im on swobody narodowe i religijne. Udzielił też zezwolenia na budowę domu modlitwy.

Po przybyciu na miejsce osadnicy niemieccy wybudowali nową dzielnicę - tzw. Nowe Miasto i świątynię przy nowej ulicy prowadzącej do Kargowej (przy obecnym skrzyżowaniu ul. Kargowskiej i ul. Poznańskiej). Kościół zniszczył pożar w 1781 r. Odbudowano go w latach 1782-1789, by służył mieszkańcom wyznania ewangelickiego. Jeszcze pod koniec drugiej wojny światowej świątynia była wyposażona w organy, dzwony, sprzęt liturgiczny. Potem gdy ewangelików stąd wysiedlono, wnętrze kościoła opustoszało... Od tego momentu obiekt jest nieczynny, choć były próby ratowania zabytku. W latach 70. ubiegłego wieku planowano w obiekcie stworzyć muzeum. Nic jednak z tego nie wyszło.

Podziękowania za bezinteresowną pomoc

Eliza Gniewek-Juszczak
Gorzów

- Nie każdy korzysta z Facebooka, dlatego chciałam na różne sposoby podziękować ludziom, którzy nam pomogli w sobotę, żeby każdy z nich dowiedział się o tym - mówi GL pani Lidia.

- W sobotę, ok. godz. 11 na starym cmentarzu w Zielonej Górze, w okolicach alejki nr89 miał miejsce wypadek. Mój tata w wieku 90 lat spadł ze schodów, bardzo mocno się pokaleczył i poobijał - opowiada pani Lidia, która na cmentarz wybrała się z rodzicami. -Bardzo wielu ludzi będących w pobliżu podbiegło, aby nam pomóc. Każdy służył bezinteresowną pomocą i robił, co było w jego mocy - relacjonuje Zielonogórzanka. Wyjaśnia, że przypadkowe osoby pomogły pozbierać to, co się rozsypało podczas upadku. Ktoś chciał pójść po samochód,żeby przetransportować mężczyznę. Mimo wezwania karetki i informacji, że jest w drodze, osoby te zostały na miejscu, pytając, czy jeszcze mogą pomóc.

- Razem z mamą ogromnie dziękujemy wszystkim zaangażowanym i każdemu z osobna za wszystko, co zrobili dla nas, dla mojego taty. Bardzo bardzo dziękujemy - mówi wdzięczna kobieta. Starszy pan po opatrzeniu ran wyszedł ze szpitala. Czuje się dobrze. Pani Lidia skierowała prośbę do zielonogórskich mediów o udostępnienie podziękowań dla ludzi, którzy z ogromną empatią, służyli pomocą i życzliwością. Warto przypomnieć, że na problemy seniorów z poruszaniem się po starym cmentarzu położonym kaskadowo, zwracały wcześniej radne Krystyna Magdziarek i Elżbieta Smykał. Od października ubiegłego roku w soboty i niedziele kursuje bus linii 104. Zatrzymuje się na 25 przystankach,wyznaczonych zielonym kolorem na asfaltowych alejkach. MZK zapewnia, że zatrzyma się także na życzenie przechodnia. Bus rusza, co pół godziny, od 9 do 16, ok. pięć minut po przyjeździe autobusu linii 0. Można przewieźć ze sobą kwiaty lub ciężkie znicze.

eprasa.pl 8617899b7e

ZIELONA GÓRA PROJEKT UCHWAŁY OGRANICZAJĄCEJ SPRZEDAŻ ALKOHOLU W GODZINACH NOCNYCH

Konsultacje w sprawie prohibicji

Eliza Gniewek-Juszczak
egniewek@gazetalubuska.pl

Do 30 kwietnia Zielonogórzanie mogą brać udział w konsultacjach w sprawie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu . W kilka dni opinię w elektronicznej ankiecie wyraziło blisko 200 osób.

FOT. E. GNIEWEK-JUSZCZAK

Wczoraj zajrzeliśmy na jedno ze spotkań konsultacyjnych w sprawie nocnej prohibicji w Zielonej Górze

- Uważam, że jak najbardziej zakaz powinien być wprowadzony, ponieważ jest bardzo dużo incydentów w nocy. Ludzie się boją. Dobrze by było to ukrócić, żeby było jak najmniej pijanych ludzi w nocy - mówi pan Adrian, który mieszka niedaleko stacji benzynowej i często jest świadkiem takich sytuacji. - Może, jak ktoś nawet kupi więcej wcześniej, to wcześniej wypije i w nocy będzie spał. Zawsze są plusy i minusy takich zakazów - zaznacza.

- Moim osobistym zdaniem, zakaz nie powinien być wprowadzony, dlatego w Zielonej Górze w nocy, a chodzę o tej porze często, nie widzę potencjalnego zagrożenia. Nie widzę pijanych osób, które snułyby się po ulicach, właściwie miasto jest wymarłe - uważa natomiast pan Edward. - Mi na pewno nie zaszkodzi ani zakaz, ani zezwolenie na sprzedaż - zapewnia.

Obaj Zielonogórzanie byli jednymi z kilku osób, które wzięły udział w piątkowych konsultacjach w tej sprawie.Paweł Wawryk, zastępca dyrektora departamentu prezydenta miasta zaznaczył na początku spotkania, że pomysł nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu miałby dotyczyć wyłącznie sklepów i stacji benzynowych, z wyłączeniem lokali gastronomicznych, czyli restauracji,pubów, winiarni, klubów i dyskotek.

- Konsultujemy dzisiaj ideę, nie projekt uchwały - zaznaczył.Projekt uchwały w tej sprawie w ubiegłym roku złożył do biura rady Robert Górski, radny z klubu Zielona Razem. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi daje miastu możliwość wprowadzenia takich regulacji w trosce o spokój, porządek publiczny i wychowanie w trzeźwości, ale musi uwzględniać konstytucyjną wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Stąd zarządzenie konsultacji, aby temat był dokładnie przeanalizowany.

- Jest dla mnie jasne, że problem z różnego rodzaju używkami jest duży. Łatwo jest reagować w postaci opiniowania, czy chcemy zakazu, czy nie. Bardziej nastawiam się na edukację, czyli świadome korzystanie z tego, co mamy - przekonuje Agnieszka Chyrc, radna miasta z klubu Koalicji Obywatelskiej, która wzięła udział w spotkaniu. - Cieszę się, że konsultujemy ważne sprawy dla mieszkańców, że biuro partycypacji społecznej organizuje takie konsultacje. Będziemy pytać mieszkańców, nie tylko dzisiaj na spotkaniu o kwestie prohibicji, ale były też spotkania w sołectwach i jest dostępna ankieta internetowa - wymienia radna. Zwraca również uwagę, że w ankiecie umieszczone są nie tylko pytania, czy jesteś za czy przeciw.

- Pytamy o różne aspekty w kontekście obszaru miasta, godzin i wyłączenia z ograniczenia Winobrania, czy innych wydarzeń winiarskich. Jesteśmy miastem, które ma tradycję winiarską. Musimy to wziąć pod uwagę, bo zero-jedynkowe ograniczenie sprzedaży alkoholu może wpływać na te święta, więc w tych aspektach trzeba to rozważyć. Jeśli wprowadzamy zakaz, to w jakiej formie i czy w ogóle - wyjaśnia radna.

W trakcie konsultacji poinformowano, że miasto szuka takich rozwiązań, które z jednej strony odpowiedzą na potrzeby mieszkańców oczekujących ciszy i bezpieczeństwa w nocy, a z drugiej pozwolą chronić takie wydarzenia, jak Winobranie, czy festiwale otwartych piwnic i winnic. Udział w ankiecie jest anonimowy, ale trzeba podać swoje dane w celu weryfikacji.

©℗

Kto zachwyci smakiem i powalczy o tytuł Królowej Gastronomii?

Magdalena Marszałek
Gorzów

Już wiadomo, że kulinarną gwiazdą tegorocznej edycji Nocnego Szlaku Kulinarnego będzie marchewka. Wkrótce okaże się także, które lokale podejmą wyzwanie i przygotują z niej konkursowe dania.

Nocny Szlak Kulinarny od lat przyciąga tłumy mieszkańców i co roku udowadnia, że potrafi zaskakiwać pomysłowością lokalnych kucharzy. Nic więc dziwnego, że miasto już przygotowuje kolejną edycję wydarzenia. 28 i 29 sierpnia ulice znów wypełnią się aromatami i gośćmi spragnionymi nowych smaków. Tymczasem do końca kwietnia trwa nabór lokali gastronomicznych, a więc restauracji, kawiarni i pubów, które chcą stać się częścią tej wyjątkowej inicjatywy.

- Wydarzenie z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę miejsc z gorzowskiej sceny gastronomicznej. W poprzedniej edycji zgłosiło się ponad pięćdziesiąt lokali i liczymy, że w tym roku lista będzie jeszcze dłuższa. Warto pamiętać, że lokal gastronomiczny musi funkcjonować i być otwarty w dniu wypełnienia formularza zgłoszeniowego. Nie przyjmujemy zgłoszeń od lokali, które są zamknięte lub planują otwarcie w przyszłości - informują organizatorzy.

Od kilku lat przewodni produkt wybierają sami mieszkańcy. To właśnie na jego bazie lokale, które zgłoszą swój udział w wydarzeniu przygotowują jedno danie, napój lub przekąskę. Cena takiego posiłku nie może jednak przekraczać kilkunastu złotych. Nocny Szlak Kulinarny to nie tylko uczta dla podniebienia, ale także przestrzeń intensywnej rywalizacji, która stanowi nie lada wyzwanie dla restauratorów. Goście przemierzają kolejne lokale, oceniając nie tylko smak serwowanych dań, ale również ich kompozycję, oryginalność pomysłów oraz jakość obsługi. Liczy się każdy detal. Najwyżej oceniony lokal zdobywa prestiżowy tytuł Królowej Gastronomii. W ubiegłym roku największe uznanie uczestników zdobyła restauracja Hotelu Mieszko.

FOT. ŁUKASZ KULCZYŃSKI/UM GORZÓW

Nabór lokali gastronomicznych, które wezmą udział w akcji potrwa do końca kwietnia

Prezydent miasta: budowa fabryki rakiet ma ruszyć po wakacjach

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Przy ulicy Mironickiej planowana jest budowa fabryki pocisków rakietowych. Przedsięwzięcie o wartości 2 mld zł obejmie teren 116 hektarów.

FOT. MONGOV.PL

Homar-K - do takich wyrzutni rakietowych będzie w Gorzowie produkowana amunicja

- W wakacje ruszą roboty ziemne, a po wakacjach pełnoskalowa budowa. To terminy wynikające z harmonogramu. Nic się nie dzieje, by ta budowa nie miała ruszyć. Decyzje administracyjne są już w toku - mówi „Gazecie Lubuskiej" prezydent Gorzowa Jacek Wójcicki.

Termin rozpoczęcia budowy to kolejny konkret w sprawie największej inwestycji zbrojeniowej w Polsce. W rejonie ul. Mironickiej, gdzie ma ona być realizowana, znajduje się 250 hektarów ziemi pod inwestycje. Niedawno pisaliśmy, że 12 marca Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna złożyła wniosek o pozwolenie na budowę w tym miejscu. Dziś nie ulega już wątpliwości, że chodzi w nim o fabrykę.

W Gorzowie na wysokości Małyszyna mają być produkowane pociski rakietowe precyzyjnego rażenia o zasięgu 80 km dla systemu Homar-K koreańskich wyrzutni rakiet K239 Chunmoo montowanych na ciężarówkach Jelcza.

Fabryka zatrudni 500 osób

Zakład ma zostać wybudowany „jak najszybciej", bo na okres 2030-2033 kontrakt pomiędzy stroną polską i koreańską zakłada dostarczenie 10 tys. pocisków. Zakład ma zatrudniać około pół tysiąca osób. Wśród nich będą też pracownicy z Korei Południowej. Na początku do Gorzowa ma się sprowadzić kilkanaście rodzin, a ich liczba może dojść do kilkudziesięciu. Większość załogi mają stanowić Polacy.

Kontrakt opiewa na 14 mld zł. Budowa samej fabryki ma kosztować 2 mld. Za powstanie zakładu odpowiada konsorcjum polskiego WB Electronics i koreańskiego Hanhwa Aerospace.

W pobliżu fabryki rakiet powstanie tzw. północna obwodnica Gorzowa. Aktualnie jest już ona projektowana. Sieć dróg wraz z uzbrojeniem terenu ma być gotowa do wiosny 2028.

eprasa.pl 8617899b7e

GORZÓW RAPORT MAGISTRATU

W mieście jest coraz bezpieczniej

Jarosław Miłkowski
jmilkowski@gazetalubuska.pl

Mniej kradzieży czy rozbojów, spadająca ogólnie liczba przestępstw. Tak wygląda Gorzów oczami policjantów. - Ludzie nie są dziś tak aktywni, jak 30-40 lat temu - mówi komendant miejska policji.

- Gorzów jest bezpiecznym miastem. Przestępczość zmalała - mówi mł. insp. Izabela Cul, miejska komendant policji. - Jest u nas mniej przestępstw niż w miastach o porównywalnej liczbie mieszkańców - dodaje.

Magistrat opublikował właśnie raport dotyczący bezpieczeństwa. A w nim - czarno na białym - widać, że „słupki" w policyjnych statystykach maleją.

Jeśli chodzi o ogólną liczbę przestępstw, to w zeszłym roku były 3572 odnotowane przypadki. To mniej niż rok wcześniej, gdy było ich 4112. Jest to jednocześnie drugi najniższy wynik w ostatnich pięciu latach.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

W gorzowskiej policji - na terenie miasta i powiatu - pracuje około czterystu sześćdziesięciu funkcjonariuszy

Jeśli chodzi o przestępstwa kryminalne, to spadek jest wyraźny. W ostatnich latach ich liczba oscylowała wokół 2,4 tys. - 2,5 tys., natomiast w minionym roku spadła do 1999 stwierdzonych przypadków.

Podobnie jest, jeśli chodzi o najbardziej uciążliwe społecznie czyny zabronione. Zalicza się do nich kradzieże, kradzieże z włamaniem, bójki i pobicia, przestępstwa rozbójnicze oraz kradzieże samochodów. Tu spadek jest o ponad 27 proc. Wcześniej, przez trzy lata, takich przestępstw było rokrocznie około tysiąca, w zeszłym roku - 708. Spośród tych pięciu czynów tylko w przypadków rozbojów odnotowano wzrost (z piętnastu do dwudziestu przypadków przez całe dwanaście miesięcy).

Z policyjnych statystyk widać też, że jako społeczeństwo stajemy się coraz bogatsi, a mieszkanie w kraju będącym dwudziestą gospodarką świata zobowiązuje. W całym zeszłym roku odnotowano tylko 21 kradzieży samochodów, czyli mniej niż dwie miesięcznie.

Martwić może natomiast, że drugi rok z rzędu rośnie liczba przestępstw związanych z narkotykami. W zeszłym roku było ich 335.

„W 2025 roku zabezpieczono ponad 17,2 kg substancji zabronionych, więcej o około 2 kg niż w roku poprzednim" - czytamy w raporcie dotyczącym bezpieczeństwa. Najwięcej było marihuany (10,9 kg) i amfetaminy (4 kg).

Dodajmy, że wykrywalność wszystkich przestępstw przez gorzowską policję wyniosła w zeszłym roku 69,1 proc. To podobnie jak w ostatnim czasie, ale cztery lata wcześniej było to jednak na poziomie aż 79 proc.

Gorzowscy policjanci podejmują średnio 70-80 interwencji dziennie. Często jest to na ul. Słonecznej, Gwiaździstej i na Kwadracie.

- Zwykle są to czysto chuligańskie czyny. Bardzo mało jest interwencji związanych z zagrożeniem życia i zdrowia - mówi nam komendant miejska policji.

Warto zwrócić uwagę, że bezpieczniej było także na drogach. Na terenie miasta były 24 wypadki, w których ucierpiało 28 osób, a nikt nie zginął. Za rok w podobnym raporcie już tak dobrej nowiny nie będzie. 25-lutego 2026 doszło bowiem do śmiertelnego potrącenia 67-latki, która pokonywała ul. Słowiańską w niedozwolonym miejscu.

- Z czego wynika spadek przestępczości? - pytamy szefową policji.

- Z właściwego rozdysponowania służb, działań prewencyjnych czy funkcjonowania krajowej mapy zagrożeń. Poza tym społeczeństwo częściej siedzi w domu, młodzież spędza czas przed komputerem. Ludzie nie są już tak aktywni jak 30-40 lat temu. Dziś życie przeniosło się do internetu - mówi mł. insp. Izabela Cul.

Przestępcy działają też w sieci. W kategorii cyberprzestępczość gorzowska policja odnotowała 358 przypadków.

Jeszcze w tym roku na terenie CEZiB powstaną boiska

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Pierwsza łopata ma zostać wbita przed wakacjami. Na terenie Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu będzie można pograć „pod chmurką" w piłkę nożną oraz w siatkówkę i koszykówkę.

Na dziedzińcu CEZiB pojawili się niedawno geodeci. A to już niewątpliwy znak, że coś zaczyna się dziać w sprawie boiska na terenie „szkoły marzeń". Miało ono powstać już przy okazji budowy całego kompleksu. Uczniowie mają tu jednak lekcje już trzeci rok, a boiska jak nie było, tak nie ma. Na jego brak wiosną dwa lata temu w rozmowach z GL skarżyli się uczniowie i ich rodzice. Teraz wszystko idzie już ku dobremu.

- Obecnie trwa aktualizacja kosztorysów do przetargu - mówi nam Wiesław Ciepiela, rzecznik gorzowskiego urzędu miasta, gdy pytamy, na jakim etapie jest sprawa budowy boiska. - Ogłoszenie przetargu planowane jest na kwiecień - dodaje.

Na inwestycję mają złożyć się: boisko do piłki nożnej (wymiary 36 x 17 m, nawierzchnia z trawy sztucznej), boisko do koszykówki (19 x 10 m, nawierzchnia poliuretanowa), boisko do siatkówki (20 x 10 m, także nawierzchnia poliuretanowa) oraz dwutorowa skocznia do skoku w dal o 36-metrowym rozbiegu. Cały teren ma być oświetlony i odwodniony .

- Kiedy przysłowiowa łopata zostanie wbita w ziemię? - pytamy w magistracie.

- Powinno to być przed wakacjami. Kompleks ma powstać do końca roku - mówi rzecznik Ciepiela.

Na budowę Gorzów dostał z zeszłym roku dofinansowanie w ramach programu „Sportowa Polska" z Funduszu Rozwoju Kultury Sportowej. Było to 2,7 mln zł na dwie inwestycje. Ta druga (już zrealizowana) to budowa boisk przy II Liceum Ogólnokształcącym.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Po trzech latach od uruchomienia centrum mają przy nim wreszcie zostać wybudowane boiska

REKLAMA 0011460172

eprasa.pl 8617899b7e

POLSKA *i* ŚWIAT

WOŚP

Ostateczny wynik 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to ponad 263 mln 477 tys. zł – poinformował w poniedziałek prezes WOŚP Jerzy Owsiak. Rok wcześniej ostateczny wynik zbiórki wyniósł 289 mln zł. Przeprowadzony 25 stycznia 34. Finał WOŚP poświęcony był gastroenterologii dziecięcej. W akcję zaangażowało się na całym świecie w sumie 1681 sztabów i 120 tys. wolontariuszy.

Nikt tak dobrze nie rozumie, jakim złem jest wojna i jakim dobrem jest pokój, jak żołnierz

Donald Tusk premier

KRÓTKO

WARSZAWA

Czarnek ogłosił nowy pomysł PiS

– PiS składa projekt ustawy o obniżeniu podatku VAT na żywność z 5 procent do 0 proc. i będzie wnioskować o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu we wtorek – poinformował wiceprezes PiS Przemysław Czarnek.

Zdaniem Czarnka ze względu na wysokie ceny paliwa oraz prądu w sklepach panuje drożyzna. Poseł PiS zapowiedział więc w poniedziałek złożenie projektu ustawy o obniżeniu podatku VAT na żywność. Aby ustawa mogła wejść możliwie szybko w życie, zapowiedział też złożenie wniosku o zwołanie w tej sprawie nadzwyczajnego posiedzenie Sejmu na dziś.

– Proponujemy projekt ustawy, który składamy właśnie teraz, o obniżeniu podatku VAT na żywność z 5 proc. do 0 proc. do końca 2026 roku. To, według wyliczeń opartych na założeniach budżetowych naszych przeciwników politycznych, powinno zostawić w kieszeniach Polaków ponad 3 miliardy złotych – powiedział Czarnek.

PAP

WARSZAWA

Nie żyje Wiesław Myśliwski

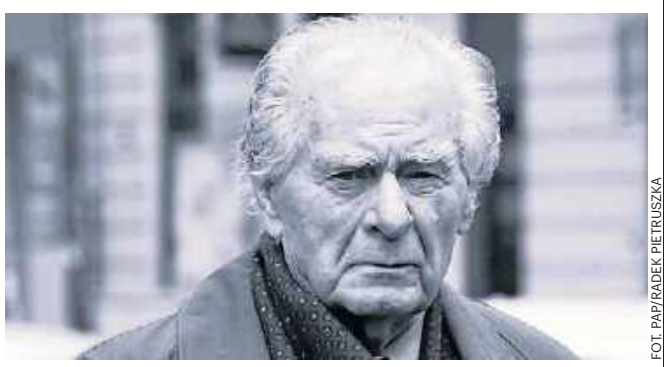

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

W wieku 94 lat zmarł Wiesław Myśliwski – wybitny polski pisarz, laureat Nagrody Nike za „Widnokrąg" i „Traktat o łuskaniu fasoli". Uważany jest za twórcę tzw. literatury chłopskiej, podejmującej problematykę tożsamości wsi i jej mieszkańców w czasach historycznych przemian.

WIARA

Noc Konfesjonałów w kościołach

Ponad 50 kościołów w całej Polsce zgłosiło się do akcji Noc Konfesjonałów organizowanej przed Wielkanocą. Wydarzenie ma umożliwić spowiedź zabieganym wiernym, którzy nie mogą przystąpić do sakramentu pokuty w ciągu dnia. Najwięcej kościołów dołączy do akcji w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek. – Spotykałem wielu ludzi, którzy w nawale pracy i przedświątecznych przygotowań stawali na progu świąt ze świadomością, że zdążyli posprzątać dom i upiec ciasta, ale nie zrobili tego, co najistotniejsze w duchowym przeżyciu Wielkanocy, czyli nie wyspowiadali się. Tak narodził się pomysł otwarcia kościołów i konfesjonałów w nocy – powiedział koordynator akcji ks. Grzegorz Adamski.

Spór polityczny i polaryzacja to największe zagrożenie dla kraju

Adam Kielar
Warszawa

Spór polityczny i polaryzacja to najczęściej wskazywane zagrożenie dla stabilności Polski w najbliższych pięciu latach; wskazało je 46 proc. pytanych – wynika z badania CBOS dla PAP.

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Jak wynika z sondażu, Polacy martwią się również o napiętą sytuację międzynarodową czy jakość usług publicznych

CBOS zapytał ankietowanych, które z wybranych problemów uważają obecnie za największe zagrożenie dla stabilności Polski w najbliższych pięciu latach, przy czym badani mogli wybrać maksymalnie dwie kwestie.

46 proc. pytanych wskazało spór polityczny i polaryzację społeczeństwa jako jedno z dwóch największych zagrożeń dla stabilności państwa. Na drugim miejscu znalazła się sytuacja międzynarodowa i bezpieczeństwo (42 proc.), a na trzecim jakość usług publicznych, takich jak ochrona zdrowia i edukacja (31 proc.). Po 24 proc. badanych wskazało stan finansów publicznych i kryzys demograficzny jako zagrożenia dla stabilności kraju.

Inne problemy niż wymienione wskazało 4 proc. ankietowanych; odpowiedź „trudno powiedzieć" wybrało 3 proc.

Prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego, pytany przez PAP o wysoki odsetek przekonania dotyczącego polaryzacji, podkreślił, że wyniki sondażu należy wziąć pod uwagę w kontekście zeszłorocznej kampanii prezydenckiej. Zaznaczył, że kampania wyborcza „manipuluje wszelkie szare strefy". Z tego powodu – jak dodał – mniejsze ugrupowania, a zarazem ich elektoraty, nawet jeśli nie chcą, muszą opowiedzieć się po jednej ze stron.

– Na dodatek skutkiem zwycięstwa Karola Nawrockiego paradoksalnie było utrzymanie i uczynienie bardziej wyrazistym przywództwa Donalda Tuska w PO, a w PiS-ie finałem cyklu wydarzeń związanych z kampanią stało się wyforsowanie Przemysława Czarnka do roli de facto frontmana tej partii – zauważył Chwedoruk.

Badanie pokazuje różnice w postrzeganiu zagrożeń między poszczególnymi grupami społecznymi. Wynika z niego, że kobiety częściej niż mężczyźni obawiają się sytuacji międzynarodowej (47 proc. wobec 38 proc.) oraz jakości usług publicznych (35 proc. wobec 27 proc.). Z kolei mężczyźni częściej wskazują na stan finansów publicznych (29 proc. wobec 20 proc.) oraz kryzys demograficzny (28 proc. wobec 21 proc.).

Obawy dotyczące polaryzacji politycznej są widoczne we wszystkich grupach wiekowych i w każdej plasują się na poziomie powyżej 40 proc.; największy odsetek można zaobserwować w grupie 55-64 lata (54 proc.).

Chwedoruk zwrócił uwagę, że w badaniu bardzo wyraźnie widać różnicę między elektoratem Koalicji Obywatelskiej i Lewicy a wyborcami PiS.

Wśród wyborców KO 61 proc. wskazało spór polityczny i polaryzację społeczeństwa jako jedno z największych zagrożeń, a 54 proc. sytuację międzynarodową i bezpieczeństwo. Dla wyborców Nowej Lewicy i partii Razem polaryzacja społeczna również zajmuje pierwsze miejsce – wskazało ją odpowiednio 59 proc. i 62 proc. badanych. Wśród wyborców Razem relatywnie często pojawiała się także obawa o sytuację międzynarodową (51 proc.) i jakość usług publicznych (45 proc.). Wyraźnie rzadziej w grupie wyborców KO, Lewicy i Razem wskazywano na stan finansów publicznych (12-15 proc.).

W ocenie politologa ta grupa wyborców jest zamożniejsza od innych elektoratów, tym samym mniej martwi się stanem finansów publicznych i „w większym stopniu obawia się zagrożeń zewnętrznych".

W elektoracie Prawa i Sprawiedliwości najczęściej wskazywano na jakość usług publicznych (44 proc.), a następnie na sytuację międzynarodową (34 proc.) i stan finansów publicznych (33 proc.). Spór polityczny jako zagrożenie wskazało w tej grupie 32 proc. badanych – rzadziej niż w elektoratach innych partii opozycyjnych. PAP

Zmiany na stacjach paliw mają być odczuwalne już od dziś. Przepisy weszły w życie, ceny idą w dół

Adam Kielar
Warszawa

W poniedziałek weszło w życie rozporządzenie, które obniża akcyzę na benzynę i na olej napędowy. Od dziś na stacjach paliw powinno być taniej.

Minister energii Miłosz Motyka ogłosił w poniedziałek po godzinie 12 treść obwieszczenia dotyczącego maksymalnych cen paliw. Z obwieszczenia wynika, że cena maksymalna dla benzyny silnikowej bezołowiowej 95 wyniesie 5,42 zł za litr, a powiększona o podatek od towarów i usług wyniesie 6,16 zł. Cena dla benzyny silnikowej bezołowiowej 98 wyniesie 5,98 zł za litr, a powiększona o podatek od towarów i usług wyniesie 6,76 zł za litr. Z kolei cena maksymalna dla oleju napędowego wyniesie 6,76 zł za litr, a powiększona o VAT wyniesie 7,60 zł za litr.

Cena maksymalna ogłaszana przez ministra energii będzie obowiązywać od dnia następującego po jej publikacji w Monitorze Polskim. W przypadku ogłoszenia jej przed dniami wolnymi od pracy i świętami stawka będzie obowiązywać do najbliższego dnia roboczego.

Sprzedaż powyżej ceny maksymalnej będzie zagrożona karą do 1 mln zł, a kontrole prowadzić będzie Krajowa Administracja Skarbowa.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły, obejmującej średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

W niedzielę weszła w życie nowelizacja zmieniająca m.in. ustawę o zapasach ropy naftowej. Wprowadziła ona mechanizm wyliczania maksymalnej ceny paliw, jaka ma obowiązywać na stacjach. PAP

eprasa.pl 8617899b7e

Amerykańskie bazy w Afryce narażone na ataki odwetowe

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Wojna z Iranem toczy się już ponad miesiąc i nie widać jej końca. Jednym z niewątpliwych zmartwień USA jest bezpieczeństwo ich obywateli, a także instalacji wojskowych i placówek dyplomatycznych zagrożonych odwetem Teheranu.

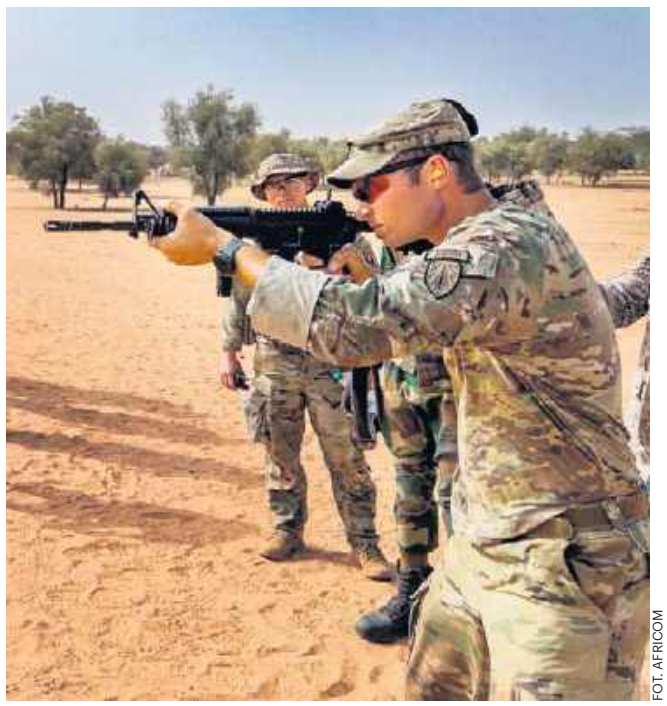
FOT. AFRICOM

Amerykańscy żołnierze regularnie prowadzą ćwiczenia i operacje wojskowe w Afryce

22 marca Departament Stanu USA wydał globalny alert, w którym wezwał Amerykanów przebywających za granicą do zachowania „podwyższonej czujności". „Obiekty dyplomatyczne USA, w tym poza Bliskim Wschodem, stały się celem ataków" – ostrzegł departament. „Grupy wspierające Iran mogą atakować inne interesy USA za granicą lub miejsca związane ze Stanami Zjednoczonymi i/lub Amerykanami na całym świecie".

Takie ostrzeżenia są rzadkością: w ciągu ostatniej dekady to dopiero szósty raz, kiedy USA je wydały, i piąty związany z sytuacją bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

Jak realne jest zagrożenie na kontynencie afrykańskim? Zapytany przez portal The Africa Report, Departament Stanu USA odmówił podania szczegółów dotyczących „konkretnych środków bezpieczeństwa", stwierdzając jedynie, że „nieustannie ocenia zagrożenia" i „w razie potrzeby nieustannie dostosowuje postawę swoich misji".;

Niemniej jednak kilka sygnałów wskazuje na skalę obaw USA. Już 4 marca, niecały tydzień po rozpoczęciu ataków na Teheran 28 lutego, ambasada USA w Abudży ostrzegła przed „wysokim ryzykiem demonstracji (...) z powodu trwającego konfliktu z Iranem". Od 1 marca, dzień po ogłoszeniu śmierci ajatollaha Alego Chameneiego, tysiące protestujących z Islamskiego Ruchu w Nigerii, proirańskiej grupy szyickiej, wyszły na ulice w kilku miastach na północy Nigerii.

Kraj ten jest jednym z kluczowych punktów strategii Teheranu na kontynencie, gdzie reżim zbudował potężną sieć zwolenników. „Biorąc pod uwagę reakcje Iranu, w tym ataki na sąsiadów i wsparcie dla Hezbollahu", możliwe było, że „pewna forma odwetu ze strony tych grup może być skierowana przeciwko obiektom amerykańskim i izraelskim" – powiedział źródło z amerykańskich służb bezpieczeństwa w Afryce Zachodniej.

Jeśli w Afryce Zachodniej istnieją zagrożenia, to są one jeszcze większe w Rogu Afryki, który znajduje się na pierwszej linii frontu regionalizacji konfliktu między Stanami Zjednoczonymi i Izraelem z jednej strony a Iranem z drugiej.

Chociaż Waszyngton z oczywistych powodów zachowuje znaczną dyskrecję w kwestii rozmieszczenia swoich żołnierzy i zasobów wojskowych w regionie, jedno jest pewne: Dżibuti stanowi kluczowy element obecności wojskowej USA w tym regionie.

Stany Zjednoczone utrzymują jedną ze swoich głównych baz w pobliżu strefy działań wojennych, Camp Lemonnier, co może sprawić, że Dżibuti – będące już siedzibą wielu innych zagranicznych baz wojskowych – stanie się potencjalnym celem dla Iranu lub jego sojuszników, w szczególności sprzymierzonych z nim Huti.

10 marca ambasada USA w Dżibuti wydała ostrzeżenie dla swoich obywateli przebywających w tym kraju. Departament Stanu USA ogłosił również, że zmniejszył liczbę pracowników ambasady. Ryzyko jest tym bardziej realne, że Teheran wielokrotnie dawał jasno do zrozumienia, że zamierza przenieść konflikt wszędzie tam, gdzie Iran lub jego sojusznicy mogą uderzyć.

Dziesiątki osób zatrzymane po proteście. W tym... „Statua Wolności"

Adam Kielar
Los Angeles

Dziesiątki osób zostały zatrzymane w Los Angeles po manifestacji „No Kings", sprzeciwiającej się polityce administracji Donalda Trumpa i kierunkowi, w jakim zmierzają USA.

Jak pisze „LA Times", ponad 70 osób zostało aresztowanych przez służby po demonstracji „No Kings" („Przeciwko królom"), która miała miejsce w Los Angeles. Wśród nich była kobieta, przebrana za... Statuę Wolności. Starcia z policją miały miejsce przed miejskim aresztem. Według władz tłum zgromadził się tam, gdy wcześniejsza manifestacja już się kończyła, po czym zignorował wezwania do rozejścia się.

Policja użyła gazu łzawiącego i gumowych kul. Ponadto, funkcjonariusze na koniach zaatakowali pałkami małe grupki protestujących.

Służby twierdzą, że użycie siły było odpowiedzią na ataki na policjantów. Bill Essayli, pierwszy asystent prokuratora krajowego USA, napisał na X, że wszyscy napastnicy zostaną znalezieni i aresztowani.

„Agenci federalni zaczęli aresztować tych, którzy atakowali nasz personel koło sądu w Los Angeles. Do tych, którzy rzucali w naszych funkcjonariuszy betonowymi blokami, mamy was na wideo. Znajdziemy was i aresztujemy. Zostaliście ostrzeżeni" – czytamy we wpisie.

Organizatorzy protestów „No Kings" twierdzą, że w 50 amerykańskich stanach na ich manifestacjach pojawiły się „miliony osób". Uczestnicy sprzeciwiali się polityce administracji Donalda Trumpa oraz temu, w jakim kierunku zmierzają Stany Zjednoczone.

FOT. JILL CONNELLY/AP/EAST NEWS

Policja aresztowała protestującą kobietę przebraną za Statuę Wolności po sobotnim wiecu „No Kings"

Zełenski: jesteśmy gotowi wstrzymać walki na Wielkanoc, ale nie za cenę niepodległości

oprac. Anna Nagel
Kijów

Ukraina gotowa jest wstrzymać walki z Rosją na Wielkanoc, jednak nie za cenę godności i niepodległości – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

FOT. PAP/EPA/RONALD WITTEK

Zełenski popiera rozejm na czas Wielkanocy

– My popieraliśmy wszystkie formaty zakończenia wojny, jednak pod warunkiem, że nie tracisz godności i niepodległości naszego państwa. (...) I gotowi jesteśmy do wstrzymania ognia na święta wielkanocne – powiedział w czacie z dziennikarzami. – Gotowi jesteśmy do jakichkolwiek kompromisów, prócz kompromisów, które (...) dotyczyłyby naszej godności i suwerenności – dodał Zełenski w drodze powrotnej z krajów Bliskiego Wschodu.

Pytany o doniesienia mediów zachodnich, jakoby Kijów miał przekazać Moskwie propozycję energetycznego rozejmu prezydent Ukrainy odpowiedział, że jego kraj nie atakuje Rosji, lecz odpowiada na jej uderzenia.

– Chcę wszystkim przypomnieć, że my odpowiadamy (na rosyjskie ataki – PAP). Dlaczego o tym przypominam? W ostatnim czasie, po tak silnym światowym kryzysie energetycznym, rzeczywiście otrzymaliśmy od niektórych naszych partnerów sygnały, jak zrobić tak, aby zmniejszyć nasze odpowiedzi w kierunku sektora naftowego, sektora energetycznego Federacji Rosyjskiej. Jeszcze raz podkreślam: jeśli Rosja gotowa jest, aby nie uderzać w ukraińską energetykę, my nie będziemy odpowiadać uderzeniami w jej energetykę – oświadczył.

Zełenski ocenił, że rozmowy pokojowe na linii Ukraina-USA-Rosja mogą być kontynuowane. – Nie uważam, byśmy znajdowali się w impasie. Impas – i co po nim? Mamy poddać się, rozluźnić? Niech Rosja się poddaje, my nie będziemy. Musimy zorganizować trójstronne spotkanie i iść dalej ścieżką dyplomatyczną – oświadczył.

Prezydent Ukrainy w rozmowie z dziennikarzami podsumował także m.in. swoją wizytę na Bliskim Wschodzie. Przypomniał, że odwiedził Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar i Jordanię. Ocenił, że porozumienia, które zawarł podczas tej wizyty są „historyczne".

– Uważam, że to są historyczne porozumienia. Uzgodniliśmy strategiczną współpracę w kierunku miltech (innowacyjnych technologii wojskowych – PAP) i w innych kierunkach. Mówimy o dziesięcioletnich umowach. To jest wzajemna pomoc, bez wątpienia. Interesuje nas także zwalczanie rakiet balistycznych – oświadczył Zełenski. PAP

Wielki Tydzień pod znakiem strajków na lotniskach

oprac. Anna Nagel
Madryt

Na 12 lotniskach Hiszpanii rozpoczął się w poniedziałek zapowiadany strajk pracowników obsługi naziemnej. Protest na tle płacowym może zakłócić tysiące lotów w czasie Wielkiego Tygodnia.

Strajk, który pierwotnie miał się rozpocząć 27 marca, został ogłoszony przez związki zawodowe CCOO, UGT i USO i dotyczy ponad 3 tys. pracowników firmy Groundforce, która odpowiada za obsługę naziemną na ważnych lotniskach w kraju, w tym w Madrycie, Barcelonie, Maladze, Walencji, Bilbao i na Wyspach Kanaryjskich.

Jak poinformowały związki, przyczyną protestu jest „nieprzestrzeganie przez kierownictwo przedsiębiorstwa zobowiązań płacowych zawartych w układzie zbiorowym".

W okresie Wielkiego Tygodnia strajki zapowiedzieli również pracownicy innych firm obsługujących lotniska, w tym Menzies, Azul Handling, Outsmart Assistance oraz Totseriman. W związku z protestami resort transportu wydał decyzję w sprawie usług minimalnych na lotniskach.

Strajk pracowników firmy Groundforce ma charakter częściowy; będzie odbywał się w poniedziałki, środy i piątki w trzech przedziałach czasowych, tj. w godz. 5-7, 11-17 oraz 22-24. W związku ze strajkiem przewiduje się opóźnienia lotów.

– Jeśli w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia, nie wykluczamy przedłużenia strajku na weekendy do końca roku – ostrzegli związkowcy.
PAP

eprasa.pl 8617899b7e

Gazeta Lubuska
Wtorek, 31.03.2026

KODEKS HAYSA. AMERYKAŃSKIE KINO W OKOWACH MORALNOŚCI

Ustanowiony 31 marca 1930 r. tzw. Kodeks Haysa, cenzurujący filmy produkowane i dystrybuowane w Stanach Zjednoczonych, zmienił oblicze kina na dobrych kilka dekad

Mariusz Grabowski

William Harrison Hays (1879-1954) był wszechwładnym prezesem Motion Picture Producers and Distributors of America, a do jego Kodeksu zastosował się do 1934 r. cały Hollywood. Producenci, którzy próbowali go obejść, mogli zostać ukarani grzywną w wysokości 25 tys. dolarów.

Purytańska Ameryka

„Kodeks Haysa", a właściwie zbiór wytycznych zatytułowany „The Motion Picture Production Code" niezwykle szczegółowo określał, jakich wątków nie należy pokazywać w filmach. Nagość, obsceniczne, wulgarne zachowania i sformułowania, homoseksualizm, związki międzyrasowe, alkohol, a także niemoralne tańce zostały ocenzurowane.

Nie można było również dokładnie przedstawiać włamań, zabójstw, podpaleń i innych zbrodni, ponieważ uznano, że mogą one zachęcić widzów do popełniania przestępstw. Z kolei dobro i zło musiały być na tyle jasno i wyraźnie zdefiniowane, aby nikt nie miał wątpliwości, które czyny są właściwe, a które nie. Nawet w filmach komediowych nie należało żartować z dobra, niewinności, moralności i sprawiedliwości.

Peter Beresford w tomie „Hollywood. Romanse i skandale" z 1991 r. ujął to w zgrabnej formule: „Kodeks zabraniał realizacji filmu, który mógłby wpłynąć na obniżenie poziomu moralnego widzów i np. skłonić ich do popierania zbrodni i grzechu".

Kwestia religii?

Konsekwentnie potraktowano także kwestie związane z religią. Niedopuszczalne było jej ośmieszanie i przedstawianie osób ją reprezentujących jako czarnych charakterów bądź postaci komicznych. „Każde niuansowanie tych kwestii było podejrzane" - dodaje Beresford.

Osoba Chrystusa musiała być w filmie traktowana z szacunkiem i nie mogła być tematem szyderstw. Kodeks nakazywał, aby w pozytywnym świetle przedstawiać rodzinę i małżeństwo, a zdradę jako rzecz nieatrakcyjną, za którą człowieka może spotkać kara. Co ciekawe, można było pokazywać rozwody, ale pod warunkiem ukazania ich ujemnych skutków.

FOT.PARAMOUNT PICTURES/COLLECTION CHRISTOPHEL/EAST NEWS

Nie wiadomo, czy William Harrison Hays widział w kinie film „Maroko" von Sternberga, choć zapewne doskonale znał jego treść

Podobnie Kodeks dopuszczał sceny uwodzenia i gwałtu, lecz tylko wtedy, gdy wymagała tego intryga. Sceny okrucieństwa wobec dzieci lub zwierząt były dopuszczalne wyłącznie wtedy, kiedy nie przekraczały granicy dobrego smaku.

Skutki Kryzysu

Liberalna narracja przez lata przedstawiała „Kodeks Haysa" jako skutek konserwatywnej ciemnoty i niezgody na obyczajową swobodę. Nie brak jednak opinii, że był on w dużej mierze spełnieniem postulatów kościołów i grup religijnych, które coraz częściej i radykalniej wzywały do cenzury nazbyt „swobodnych" produkcji.

Związek zawodowy Motion Picture Producers and Distributors of America (MPPDA), któremu przewodniczył Hays, polityk związany z partią republikańską, w ocenzurowaniu kina widział wręcz sposób na poprawy wizerunku branży filmowej, który bardzo ucierpiał dzięki emisji produkcji uznanych za kontrowersyjne.

To nie przypadek - w roku 1930, czyli w apogeum Wielkiego Kryzysu - studia filmowe, chcąc przyciągnąć widzów, decydowały się nie tylko na radykalną obniżkę kosztów, redukcję personelu i cen biletów, ale także na produkcję filmów o ryzykownej moralnie wymowie, np. rasistowskich czy na wpół pornograficznych.

Całuśna Dietrich

Dobrym przykładem jest tu „Maroko" z Marleną Dietrich, wyreżyserowane w 1930 r. przez Josefa von Sternberga. gdzie po raz pierwszy w amerykańskim kinie ukazano pocałunek dwóch kobiet. Wątek lesbijski wywołał wielki skandal, podobnie jak transgresyjna wizja uwodzicielskiej kobiety, jednak pełnej męskich cech. Do historii przeszedł image aktorki ubranej w męski frak i cylinder.

Nie wiadomo, czy William Harrison Hays widział w kinie film von Sternberga, choć zapewne doskonale znał jego treść - „Maroko" dostało aż cztery nominacje do Oscara. Na pewno jednak przeanalizował skalę społecznych protestów po jego pokazach. A tych było naprawdę sporo - protestowały nawet organizacje sufrażystowskie, nie godzące się na „narzucanie kobietom roli wyłącznie seksualnego obiektu" przez Hollywood.

Już w 1932 r. w jednym z wywiadów Hays tłumaczył: „Funkcją filmów jest rozrywka (...) nie ma większego obowiązku obywatelskiego niż uczciwa prezentacja czystej rozrywki (...) dostarczając skuteczną rozrywkę, wolną od propagandy, służymy wysokiemu i samowystarczalnemu celowi".

Arbuckle przed sądem

Wspomniany już Peter Beresford dorzuca jeszcze jeden wątek do historii powstania Kodeksu Haysa: na przełomie lat 20. i 30. Fabryka Snów kojarzyła się przeciętnemu Amerykaninowi z daleko posuniętą swobodą obyczajową. Miejscem skandali erotycznych, lekkiego chleba i propagandą łatwego życia.

Najczęściej przywoływanym wówczas przykładem była tragiczna śmierć aktorki Virginii Rappe, w którą zamieszany był niezmiernie w owym czasie popularny komik Roscoe Arbuckle, dzięki pyzatej twarzy i okrągłej głowie nazywany w branży „Mister Moon". Rappe zmarła 9 września 1921 r., cztery dni po ostrej libacji alkoholowej w jego towarzystwie, a jej śmierć stał się przyczyną trzech głośnych procesów sądowych, w których aktora oskarżono o gwałt i doprowadzenie ofiary do śmierci.

Arbuckle'a ostatecznie uniewinniono, jego filmy przestały być jednak wyświetlane, a on sam do końca życia spotykał się z wrogością opinii publicznej. Za zakazem dystrybucji komedii z Arbuckle'a stało MPPDA i jego szef.

Poprawki do Kodeksu

Kodeks Haysa wszedł w życie pod koniec marca 1931 r., jednak początkowo zasady w nim zawarte nie były szczególnie respektowane przez wytwórnie filmowe. Powód był prosty - w okresie zwanym „Pre-Code Hollywood" „Hays nie dysponował jeszcze odpowiednim personelem i nie miał wystarczającej mocy prawnej i siły przebicia, aby wymusić na producentach stosowanie autocenzury" - tłumaczyła Karolina Pasternak, dziennikarka filmowa, gość audycji „Zakazane sceny w amerykańskim kinie. Historia powstania »Kodeksu Haysa«" (Polskie Radio, 31 marca 2025 r.).

Sytuacja zmieniła się dopiero 13 czerwca 1934 r., gdy wprowadzono poprawkę do kodeksu, ustanawiającą tzw. „Production Code Administration (PCA)". Od tego momentu każdy film wydany po 1 lipca musiał otrzymać certyfikat - bez tego nie mógł być nigdzie wyświetlany. Ponadto do „Motion Picture Production Code" zostały dodane nowe, bardziej restrykcyjne zasady regulujące treści ukazywane w filmach. Dla przykładu: długość ekranowego pocałunku wymierzono na trzy sekundy.

Pojawia się o. Lord

W 2007 r. na Uniwersytecie Missouri ukazała się rozprawa Geralda R. Buttersa „Motion Picture Censorshio, 1915-1966", w której zasugerował on nowe spojrzenie na historię „Kodeksowej" cenzury w Hollywood. Okazało się, że pisząc swój „Motion Picture Production Code" Hays odwoływał się do precedensu z 1915 r., kiedy to Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, w sprawie Mutual Film przeciwko Industrial Commission of Ohio, jednogłośnie orzekł, że „wolność słowa nie obejmuje filmów".

Jeszcze bardziej sensacyjnie brzmi teza Buttersa, że „Kodeks" jest niemalże wiernym odzwierciedleniem memoriału o. Daniela Lorda, jezuity, który ten przedłożył szefom studiów filmowych w 1930 r. Egzemplarz otrzymał także William Harrison Hays.

Oryginalny projekt o. Lorda zawierał preambułę, ogólne zasady i tuzin konkretnych zastosowań: I. „Przestępstwa przeciwko prawu"; II. „Seks"; III. „Wulgarność"; IV. „Obsceniczne odniesienia"; V. „Obsceniczność"; VI. „Kostium"; VII. „Tańce"; VIII. „Religia"; IX. „Miejsca"; X. „Uczucia narodowe"; XI. „Nagłówki"; i XII. „Odrażające tematy".

Nowe czasy, nowe kino

Projekt o. Lorda nie zawierał niczego specyficznie katolickiego. Co więcej, publiczne przyznanie, że kodeks został napisany przez katolickiego jezuitę, wywołałoby zapewne niepotrzebne kontrowersje, ponieważ antykatolicyzm był wówczas bardzo silny - w 1928 r. amerykański kandydat na prezydenta, demokrata Al Smith, był zaciekle atakowany, ponieważ był katolikiem.

W jakim stopniu wpłynął na „Motion Picture Production Code" Haysa - trudno dziś rozstrzygnąć. Podobnie jak tego, na ile znalazł swe odbicie w młodszym o dwie dekady tzw. „Kodeksie Komiksowym". Warto bowiem zaznaczyć, że jednym z głównych problemów dla cenzorów stała się brutalność historii obrazkowych.

„Kodeks Haysa" obowiązywał de facto aż do końca lat 60., gdy został najpierw zliberalizowany, a następnie zastąpiony przez nowy system oceny filmów - „Motion Picture Association of America (MPAA)". Ustalał on, że każda produkcja była przypisana do konkretnej kategorii: filmy w grupie „G" były dostępne dla wszystkich, w np. grupie „M" dla osób powyżej 12. roku życia. Te z kategorii „R" widzowie poniżej 16. roku życia mogli oglądać jedynie w obecności dorosłych.

Co ciekawe, zmieniło się amerykańskie kino, zmieniły się obyczajowe standardy, a MPAA klasyfikacją produkcji filmowych zajmuje się do dziś.

eprasa.pl 8617899b7e

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,72	4,28	4,65	4,93	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 30.03.2026, G. 12:00

FINANSE KREDYTOBIORCY MUSZĄ UZBROIĆ SIĘ W CIERPLIWOŚĆ

Marcowa decyzja RPP była przedwczesna

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Globalne napięcia i kryzys w Zatoce Perskiej stawiają pod znakiem zapytania dalsze ruchy stóp procentowych w Polsce.

FOT. 123RF

- Marcowa obniżka była trochę przedwczesna, a gwałtowne zmiany stóp w najbliższym czasie są mało realne - mówi Strefie Biznesu Fryderyk Krawczyk z VIG/C-QUADRAT TFI.

Wzrost niepewności i szansa dla inwestorów

Obecne turbulencje na rynkach finansowych wymuszają ostrożność inwestorów i powodują wzrost niepewności. Fryderyk Krawczyk, ekspert VIG/C-QUADRAT TFI w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl podkreśla, że okres długotrwałej, pozytywnej tendencji sentymentu na rynkach powoli się kończy.

- Obecne, niespokojne czasy przekładają się na turbulencje na rynkach finansowych. Pojawia się nerwowość nie tylko, jeżeli chodzi o wycenę aktywów, ale także o działania inwestorów. Kończy się pomału taki okres długotrwałej, pozytywnej tendencji sentymentu na rynkach finansowych - mówi Krawczyk.

Ekspert zaznacza, że wysoka zmienność zawsze wpływa na nastroje klientów i inwestorów, ale jednocześnie stwarza nowe okazje inwestycyjne.

- Każdy kryzys jest oczywiście okazją, szansą do inwestycji, bo mamy bardzo silną, bardzo dynamiczną przecenę aktywów. Czyli ten cały układ, który do tej pory był stabilny, nagle się mocno zdestabilizował. Zmieniły się oczekiwania inflacyjne, inwestorzy nie wiedzą, jak ten konflikt się potoczy, w którym kierunku on będzie podążał - tłumaczy Krawczyk.

- Więc to też widać w wycenach aktywów. Ale oczywiście każdy kryzys narodzi też nowych zwycięzców, nowe szanse, więc wydaje się, że to też jest dobry moment, żeby przebudować swój portfel inwestycyjny, ale i także poszukać nowych okazji inwestycyjnych na rynkach - dodaje.

Dolar zyskuje na znaczeniu

W kontekście globalnych rynków Krawczyk wskazuje, że ostatnia przecena na rynkach dłużnych uatrakcyjnia produkty obligacyjne.

- Widzimy, że ostatnia przecena na rynkach dłużnych bardzo silnie uatrakcyjnia na przykład produkty obligacyjne, produkty dłużne. Oczywiście mamy wzrost oczekiwań inflacyjnych, ale historia pokazuje, że takie szoki podażowe, szoki związane z kryzysami ropy naftowej, one zazwyczaj mają wpływ na inflację, czy też na oczekiwania inflacyjne, krótkoterminowe i zazwyczaj stanowią bardzo dobrą okazję inwestycyjną - wyjaśnia.

Krawczyk zwraca uwagę także na znaczenie dolara w ostatnich tygodniach. - Do tej pory było tak, że te działania administracji amerykańskiej powodowały, że ten dolar się osłabiał. Od jakiegoś czasu ten status takiej waluty rezerwowej był podważany. Ale wbrew pozorom ten kryzys w Zatoce Perskiej spowodował ponowny powrót inwestorów do dolara - wyjaśnia.

- Dolar ponownie się okazał bezpieczną przystanią. Być może z tego powodu, że Amerykanie pokazali, że w dalszym ciągu są potęgą militarną. I tutaj ten pop do dolara był dosyć silny - podkreśla Krawczyk.

Ekspert dodaje, że reakcja rynków akcyjnych była umiarkowana, ponieważ kryzys w głównej mierze dotyczy problemów logistycznych związanych z ropą. - Rynki akcyjne nie boją się inflacji, bo zazwyczaj przychody spółek są indeksowane gdzieś do inflacji - zaznacza.

- To, co najmocniej cierpiało podczas tego kryzysu, to oczywiście rynki dłużne, czyli tak zwane rynki realnej stopy procentowej, ponieważ wzrost stóp procentowych i oczekiwań inflacyjnych powoduje zmianę, do tej, dotychczasowego paradygmatu, niskich stóp procentowych, dalszych obniżek i silnej dezinflacji. To zostało gdzieś zaprzepaszczone w krótkim okresie, więc tutaj też ten ruch był najbardziej brutalny - podkreśla Krawczyk.

Rada Polityki Pieniężnej i wysokość stóp procentowych

Na krajowym rynku inwestorzy obserwują sytuację uważnie, choć reakcje są bardziej dynamiczne niż na rynkach bazowych. - Wydaje mi się, że jesteśmy tak zsynchronizowani w tym, jeżeli chodzi o te aspekty zmian na rynkach czy akcyjnych, czy na rynkach obligacyjnych - mówi.

Krawczyk przy okazji podkreśla, że ostatnie wydarzenia „uwypukliły to, że Polska jest cały czas rynkiem wschodzącym, jeżeli chodzi o klasę aktywów", ponieważ, jak zaznacza, „u nas reakcja była dużo bardziej gwałtowna, w szczególności na rynkach obligacyjnych, gdzie ta przecena była bardzo mocna".

- To było sto punktów bazowych w ciągu kilku dni, bardzo dynamiczny ruch, gdzie rynki bazowe, takie dojrzałe jak rynek niemiecki, amerykański, po prostu reagowały w takiej ograniczonej przestrzeni dwudziestu, dwudziestu pięciu punktów bazowych - tłumaczy Krawczyk.

- Czyli ta dynamika zmian negatywnych dotknęła bardziej te rynki wschodzące, do których cały czas niestety Polska, jako rynek finansowy, może nie gospodarka, ale się zalicza - dodaje.

Ekspert odnosi się też do działań Rady Polityki Pieniężnej i potencjalnych zmian stóp procentowych.

- Patrząc tak akademicko tego typu kryzysy miały wpływ na inflację, chyba tylko krótkoterminowy. Wydaje się, że te działania, które były podejmowane w ostatnim czasie, ta marcowa obniżka była trochę przedwczesna. RPP mogło zaczekać na rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Być może to by trochę stabilizowało rynek - mówi Krawczyk.

Jednocześnie zaznacza, że drastyczne zmiany stóp w najbliższych miesiącach są mało prawdopodobne. - Patrząc z naszej strony wydaje nam się, że na ten moment o dalszych obniżkach trzeba trochę na ten moment zapomnieć - wyjaśnia.

- Rynek będzie pewnie musiał gdzieś się ustabilizować w patrzeniu na rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie, a Rada Polityki Pieniężnej także da sobie trochę więcej czasu, żeby tę sytuację ocenić - mówi.

- Nie widzimy także jakiejś przestrzeni do gwałtownych podwyżek stóp procentowych czy jakiejkolwiek podwyżki stóp procentowych, ponieważ wysokość stopy procentowej nie będzie wpływała na to, czy Cieśnina Ormuz zostanie odblokowana, czy nie zostanie odblokowana. To jest główny problem i ten problem musi być rozwiązany po prostu jakąś dyplomacją czy też rozwiązaniami militarnymi - podkreśla.

Krawczyk dodaje, że ewentualna reakcja stóp procentowych zależałaby wyłącznie od długoterminowego wpływu wyższych cen paliw na inflację i gospodarkę.

- Chyba że te oczekiwania inflacyjne będą podbijane długoterminowo przez te wyższe ceny paliw, które się będą rozlewały na kolejne usługi, szerzej na gospodarkę. No to wtedy prawdopodobnie jakaś reakcja może mieć miejsce, ale uważamy, to jest raczej kwestia kwartałów niż najbliższych miesięcy - podsumowuje Krawczyk. ©℗

O VIG/C-QUADRAT TFI

VIG/C-QUADRAT TFI to polskie towarzystwo funduszy inwestycyjnych działające od 2021 roku, będące wspólnym przedsięwzięciem austriackiej grupy C-Quadrat Investment Group oraz Vienna Insurance Group. Firma specjalizuje się w zarządzaniu aktywami, oferując fundusze dłużne, akcyjne, algorytmiczne oraz zrównoważonego rozwoju, a także produkty emerytalne.

eprasa.pl 8617899b7e

Gazeta Lubuska
Wtorek, 31.03.2026

ENERGETYKA TANIEGO WĘGLA JUŻ NIE MA I NIE BĘDZIE

Polska energia utknęła w pułapce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Wszystkie opowieści o tzw. polskim węglu trzeba wziąć w nawias, bo dziś nie ma już dostępnego i taniego węgla – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Wskazuje też, że system ETS wymaga pilnej reformy, bo podbija ceny energii. Jednocześnie ostrzega przed rosnącymi kosztami morskiej energetyki wiatrowej, które, jego zdaniem, zbliżają się do poziomu atomu i mogą czynić ją nieopłacalną.

Strefa Biznesu: Czy możliwe jest obniżenie cen energii w Polsce, a jeśli tak – jak można to osiągnąć bez zahamowania inwestycji w sektorze?
Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych: Krótkoterminowo można to zrobić kosztem wyników firm energetycznych. Jednocześnie musimy ciągle mieć z tyłu głowy konieczność inwestowania. Dlatego populistyczny jest punkt widzenia, według którego np. spółki dystrybucyjne mogłyby ograniczyć zwrot z kapitału, by obniżyć swoje taryfy, czyli koszty ponoszone przez odbiorców. Trzeba z tym bardzo uważać, bo cała transformacja opiera się między innymi na inwestycjach w sieci i nie możemy ich porzucić. Jako branża energetyczna musimy dalej inwestować i to mocno.

Kiedy realnie możemy zobaczyć trwały spadek cen energii i od czego to zależy?
Realnie może to nastąpić w ciągu czterech-pięciu lat. Wtedy powinniśmy zobaczyć efekty w postaci niższej ceny energii. Są kraje w Europie, którym się to już udało. Klasycznym przykładem jest tutaj Hiszpania. Tam ceny na rynku krótkoterminowym są blisko dwukrotnie niższe niż w Polsce i udało się je obniżyć w stosunkowo krótkim czasie. Jest to możliwe także w przypadku naszego kraju. Potrzeba do tego absolutnie wyjątkowego wysiłku w obszarze odnawialnych źródeł energii, magazynowania i rozwoju sieci. Dzisiaj zbudowanie w Polsce farmy wiatrowej trwa 7–8 lat, w Niemczech 3 lata, a w Stanach Zjednoczonych rok. Jeśli nie przyspieszymy, to będziemy mieli bardzo duży problem.

Jak możemy przyspieszyć rozwój inwestycji energetycznych w Polsce i czy skrócenie czasu realizacji, np. do około 3 lat, jest w naszych warunkach realne?
Uważam, że jest to realne. Przede wszystkim musimy sobie powiedzieć, jakie są nasze priorytety, chociażby w dziedzinie ochrony przyrody. Dzisiaj można zablokować budowę farmy wiatrowej jednym pustym bocianim gniazdem. Nie możemy się zgadzać na totalną wszechwładzę różnych pseudoobrońców przyrody, którzy tak naprawdę zarabiają na tym, a nie próbują chronić środowisko. Musimy wydzielić miejsca, w których możliwa będzie szybka budowa nowych zasobów energetycznych. To już się dzieje – Ministerstwo Klimatu i Środowiska wpisało strefy przyspieszonego rozwoju odnawialnych źródeł energii do projektu nowych przepisów.

Czy same zmiany legislacyjne wystarczą, czy potrzebne są konkretne działania, żeby te przyspieszone strefy rzeczywiście zaczęły działać w praktyce?
Powinniśmy w tych miejscach konsekwentnie trzymać się tego, że procedury niezbędne do budowy będą realizowane wyjątkowo szybko. Bez tego czeka nas ponoszenie kosztów drogich paliw.

Jak w tym kontekście wygląda dziś rola węgla w polskim systemie energetycznym?
Wszystkie opowieści o tak zwanym polskim węglu weźmy w nawias, bo dzisiaj dostępnego i niedrogiego węgla już nie ma i nie będzie. Co roku dopłacamy miliardy złotych do wydobycia. Gdybyśmy nawet chcieli dzisiaj zupełnie przeformułować swoją politykę energetyczną i spróbować eksploatować nowe złoża, to taka operacja trwałaby kilkanaście lat i zakończyłaby się niepowodzeniem, bo zostalibyśmy z podobnymi cenami energii czy paliw. W związku z tym jesteśmy w takim samym położeniu jak cała Europa, czyli importujemy paliwa. A jeśli tak, to musimy dążyć do tego, by sprowadzać ich jak najmniej.

Czy pokładamy zbyt duże nadzieje w energetyce wiatrowej na morzu i czy przy obecnych kosztach może ona być realnie konkurencyjna cenowo?
Gdybyśmy mieli dalej iść w tak wysokie ceny, jak w ostatniej aukcji, to nie warto tego robić. Cena offshore zbliża się do ceny elektrowni jądrowej. Jeśli mam porównać te dwie technologie, to wybiorę źródło dyspozycyjne, a nie źródło,

FOT. 123RF

Wszystkie opowieści o tzw. polskim węglu trzeba wziąć w nawias, bo dziś nie ma już dostępnego i taniego węgla

które jest zależne od pogody. Trzeba też pamiętać o rewolucji w obszarze magazynowania energii. Jeśli mamy tani magazyn energii, to sprawność źródła traci na znaczeniu. Możemy energię wytworzyć bardzo tanio np. z lądowego wiatraka i zapewnić sobie jej dostawę w dłuższym okresie. Oczywiście nie możemy tej energii magazynować tygodniami, ale godzinami jak najbardziej. Nieco lepsze parametry wiatraków morskich tracą przez to na znaczeniu. Trzeba przy tym pamiętać, że być może rozwój bazy przemysłowej związanej z morską energetyką wiatrową doprowadzi do obniżenia kosztów. Na razie jednak widać jedynie ich wzrost.

Co w takim razie powinno odgrywać rolę stabilizatora systemu energetycznego, jeśli nie offshore?
Stabilizatorem systemu będą magazyny energii i do pewnego stopnia źródła konwencjonalne. Musimy dążyć do tego, by tych drugich wykorzystywać jak najmniej i nie zużywać paliw. Ostatnie tygodnie i blokada Cieśniny Ormuz pokazały, jak wrażliwy na kryzysy jest to obszar. Większość zapotrzebowania powinny pokrywać fotowoltaika, wiatr na lądzie oraz wszystkie systemy magazynowania energii i energetyka jądrowa.

Czy SMR-y mogą być sensownym rozwiązaniem uzupełniającym dla polskiego systemu energetycznego?
W przypadku SMR koszt wyprodukowania jednostki energii będzie nieco wyższy niż przy dużych blokach, jednak mogą być one produkowane seryjnie i montowane na miejscu, więc sama budowa będzie znacznie szybsza. To obniża koszty. Również w tym przypadku kluczowe jest przyspieszenie procesów związanych z licencjonowaniem, uzyskiwaniem zgód i pozwoleń. Tylko jeżeli SMR uda się budować szybko będzie to technologia atrakcyjna.

Widać rosnące zainteresowanie prywatnych inwestorów tym obszarem. Co to może oznaczać dla rozwoju energetyki w Polsce?
To, co się dzisiaj dzieje wokół Zatoki Perskiej pokazuje rozchwianie globalnej równowagi. To może być duża szansa dla Polski.

W jakim sensie może to przełożyć się na konkretne inwestycje?
Przykładem mogą być centra danych, które miały być lokowane na Bliskim Wschodzie ze względu na tanią energię ze słońca i względny spokój. Dzisiaj widać, że jest to już nieaktualne i być może Europa stanie się atrakcyjniejszym miejscem do inwestowania.

Europa, żeby przyciągnąć takie inwestycje, musi przede wszystkim zapewnić dostęp do taniej i stabilnej energii elektrycznej.
Cała gospodarka musi się elektryfikować i szukać synergii między różnymi sektorami. Przykładem są samochody elektryczne czy pompy ciepła. Skoro wszystko ma być na prąd to trzeba wykorzystać możliwości wynikające ze specyfiki poszczególnych technologii, by jak najefektywniej zużywać energię elektryczną i spalać jak najmniej drogich paliw. To właśnie tak pojmowana efektywność da nam przewagę i tanią energię.

A jak wyglądałaby i ile kosztowałaby modernizacja sieci energetycznej, gdyby nie rozwijały się odnawialne źródła energii?
To jest pytanie pod tytułem: „gdyby nie wynaleziono samochodu, to czy byśmy musieli budować autostrady?”. Pewnie nie. Ale z punktu widzenia trzech najważniejszych kryteriów, czyli kryterium geopolityki, bezpieczeństwa i fizyki, nie ma lepszej drogi dla gospodarki niż elektryfikacja. Musimy zatem dostarczyć narzędzia do przeprowadzenia elektryfikacji. Nie może być nim nowa elektrownia węglowa. Nawet politycy, którzy opowiadają bajki o węglu jako gwarancie bezpieczeństwa, mają świadomość, że to jest droga donikąd. W Polsce w ostatnich latach próbowano zrobić dwie takie inwestycje i obie skończyły się porażką.

Minister aktywów państwowych podkreśla znaczenie „local content”. Jak PSE podchodzi do tego zagadnienia w praktyce?
Bardzo mocno wspieramy local content. W zamówieniach na dostawy wprowadzamy zapisy premiujące dostawców, którzy prowadzą lokalną produkcję. Tak jest np. w przetargu na dostawy przewodów dla linii najwyższych napięć.

Na początku rozmowy wspomniał pan o inwestycjach. Co obecnie jest najbardziej palącym tematem w tym obszarze?
Na wszystkie inwestycje w energetyce należy patrzeć z punktu widzenia całościowej strategii, którą jest strategia elektryfikacji gospodarki. Nie należy patrzeć na to wycinkowo, tylko zastanawiać się, jak możemy zwielokrotniać nasze korzyści.

Na przykład?
Klasycznym przykładem jest transport i OZE. Apeluję do kolegów z firm energetycznych, żeby przemyśleli, czy wiosną i latem w weekendy nie warto umożliwić ładowania samochodów elektrycznych za darmo. To ograniczy problemy po stronie sieci i bilansowania systemu, a jednocześnie da klientom konkretną korzyść.

No właśnie, ta elektromobilność, wydaje się, że nie rozwija się tak, jak zakładano wcześniej.
Zależy, jak na to spojrzeć. Połowa tuktuków, czyli popularnych w Tajlandii malutkich, tanich taksówek, jest już elektryczna. I przecież ludzie, którzy kupują te elektryczne tuktuki, nie robią tego dla ograniczenia emisji CO_2, bo nic ich to nie obchodzi. Robią to dlatego, że im się to po prostu opłaca.

Jak pokazać zwykłemu Kowalskiemu, że elektromobilność naprawdę mu się opłaca?
Ja myślę, że powoli on już zaczyna się o tym przekonywać. Znajdujemy się w siedzibie PSE w Konstancinie, czyli w tzw. warszawskim obwarzanku. Wielu ludzi mieszka w odległości kilkudziesięciu kilometrów od stolicy i dojeżdża codziennie do centrum samochodem, a mają na dachu fotowoltaikę. Dzięki temu przez ponad pół roku mają darmowe paliwo i właściwie dojeżdżają do pracy za darmo. To jest obszar, w którym fantastycznie poradziły sobie Chiny. One też nie mają gazu i ropy w wystarczających dla nich ilościach. Kiedyś elektryfikowały się w oparciu o węgiel, ale dzisiaj ograniczają jego rolę, jednocześnie co roku zwiększając o kilka procent zapotrzebowanie na energię elektryczną, redukując przy okazji emisje.

Co to wszystko oznacza w praktyce?
To znaczy, że Chiny robią olbrzymi zwrot w kierunku źródeł odnawialnych. W Polsce o tym mówi się bardzo mało. Myślę, że błędna była narracja o konieczności ograniczania emisji. Ona dała populistom tlen do krytykowania transformacji. Trzeba mówić o trzech wspomnianych elementach: o geopolityce, czyli bezpieczeństwie, fizyce, czyli efektywności i ekonomii, czyli o naszych pieniądzach. To się naprawdę opłaca, a przy okazji ogranicza emisje, bo nie da się wyprodukować taniej energii elektrycznej z paliw kopalnych.

Czy ewentualne reformy systemu ETS mogą w tym pomóc?
Uważam, że tak, ale oczywiście nie na zasadzie „odrzucamy ETS jako jedyny kraj w Unii Europejskiej”. Nie możemy tego zrobić, nie wychodząc z Unii Europejskiej.

Dlaczego więc reforma systemu ETS jest potrzebna?
ETS dzisiaj trochę zjada własny ogon. Miał on być instrumentem służącym ograniczaniu emisji i wspieraniu elektryfikacji gospodarki, a stał się jej hamulcem, ponieważ za bardzo podwyższył ceny energii. Dzisiaj w Polsce najmocniej odczuwamy skutki systemu ETS, bo mamy dużo elektrowni węglowych, ale kraje, które mają dużo bloków na gaz, też zaczynają mieć nóż na gardle. Moim zdaniem potrzebna jest refleksja w Unii Europejskiej, na jakim poziomie taki system może funkcjonować. Nie może on być tylko elementem gry spekulacyjnej.

eprasa.pl 8617899b7e

Boom na schrony w Polsce

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polskie firmy, które zajmują się projektowaniem i budową schronów, obserwując rozwój rynku i uczestnicząc w nim, wskazują na dwa poważne zagrożenia. Pierwszym jest kupowanie w Internecie „metalowych kontenerów zakopywanych w ziemi". Drugie ryzyko dotyczy publicznych zamawiających. Przetargi powinny odpowiadać na realne możliwości firm, a nie zawierać terminy, których nie da się dotrzymać.

Jak wynika z ustawy Prawo budowlane, od tego roku przy realizacji schronów przydomowych o powierzchni do 35 m2 nie ma konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. Przy czym zamiar budowy należy zgłaszać do odpowiednich organów administracji publicznej. Natomiast jeżeli budowla ochronna ma mieć więcej niż 35 m2, należy mieć decyzję o pozwoleniu na budowę.

Trend wzrostowy jest odczuwalny

Czy, jakby nie patrzeć, uproszczenie przepisów w połączeniu z napiętą sytuacją geopolityczną, powoduje, że Polacy w coraz większym stopniu interesują się schronami? Zapytaliśmy o to dwie firmy polskie firmy z branży schronowej.

- Można powiedzieć, że od około roku jest odczuwalny trend wzrostowy związany z ilością zapytań o schrony prywatne typu premium. Niestety, wartość profesjonalnych inwestycji schronowych z kompletną ochroną CBRNE [obejmuje ona zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne, nuklearne i eksplozji - przyp. red.] jest na tyle duża, że ilość klientów prywatnych, pomimo dużego zainteresowania, pozostaje jeszcze ograniczona - mówi Sebastian Kubiak, prezes zarządu, współwłaściciel spółki Schrony.

Schronem nie jest metalowy kontener zakopywany w ziemi

Jak dodaje, firma często spotyka się z błędnym przekonaniem klientów, że schrony z ochroną CBRNE można mieć już za 200-300 000 zł.

- W przestrzeni e-commerce można znaleźć tanie propozycje metalowych kontenerów zakopywanych w ziemi nazywanych „schronami". My oczywiście przestrzegamy przed takimi rozwiązaniami i nie życzymy nikomu, aby kiedykolwiek musiał korzystać z tego typu rozwiązań. W metalowych puszkach można co najwyżej przechowywać słoiki z ogórkami i konfitury, a nie chronić zdrowie i życie ludzi. Osoby proponujące szybkie i tanie rozwiązania nie zdają sobie chyba sprawy, jak duża odpowiedzialność spoczywa na nich - zwraca uwagę.

I podpowiada, że jeżeli ktoś nie ma miejsca na wybudowanie schronu przydomowego, dobrym rozwiązaniem jest adaptacja piwnic.

FOT.123RF

Schron schronowi nierówny. Firmy z branży podpowiadają, na co zwracać uwagę przy takich inwestycjach

- Przed wzmocnieniem takiego pomieszczenia wymagana jest inwentaryzacja, ekspertyza budowlana i projekt techniczny konstrukcyjny. Chętnych nie brakuje dla takich rozwiązań, zwłaszcza że są zdecydowanie tańsze względem wolno stojących budowli ochronnych. W tym przypadku adaptacja to wydatek rzędu 200 000 netto i wzwyż - radzi Sebastian Kubiak.

Przejdźmy zatem do jednego z najważniejszych pytań. Jak obecnie wyglądają ceny schronów? Ile wynosi orientacyjny koszt za m2 (w tym projekt, materiały, montaż, wyposażenie) schronu przydomowego dla 4-6 osób? Jakie są koszty eksploatacji, konserwacji i ewentualnej rozbudowy?

- Koszt realizacji zależeć będzie od wielu czynników - sytuacji lokalnej, warunków gruntowych standardu wykończenia, ilości osób, czasu przebywania, funkcjonalności i opcjonalnych instalacji w tym smart systems. Szacujemy, że koszt realizacji 1 m2 zamknie się w widełkach od 5 500 zł do 18 000 zł netto dla dużych schronów publicznych oraz dla małych prywatnych schronów premium w przedziale 20 000 do 50 000 zł - wylicza prezes i współwłaściciel Schrony.

Jak zaznacza, w przypadku schronów premium, w kosztach uwzględniana jest zawsze „kompleksowa usługa w procesie end-to end, ponieważ unikamy rozproszenia odpowiedzialności w sytuacji napotkanych problemów".

Dodatkowo według Sebastiana Kubiaka bieżąca sytuacja geopolityczna wywołuje na rynku tzw. szok popytowy.

- Tak nagły wzrost zainteresowania stymuluje co prawda rozwój podaży, jednak zanim rynek zdąży odpowiedzieć na te potrzeby, mechanizmy ekonomiczne są bezwzględne: nowa cena równowagi rynkowej musi ustalić się na wyższym poziomie. W praktyce oznacza to rosnące koszty materiałów i usług. Więc w perspektywie kilku najbliższych lat taniej na pewno nie będzie - prognozuje.

Samorządy uaktywniły się

Natomiast Michał Lorek z firmy Mahton Schrony, która zajmuje się projektami i budową schronów, ale już nie adaptacją piwniczek, przekazał nam, że zainteresowanie i zlecenia klientów prywatnych są stabilne. Jednocześnie jest wiele zadań zleconych przez samorządy, przede wszystkim w zakresie ekspertyz dawnych budowli ochronnych oraz projektów nowych miejsc doraźnego schronienia, ukryć i schronów. Ma to związek z tym, że duże inwestycje wymagają uwzględnienia funkcji budowli ochronnej w części podziemnej.

Poza tym Michał Lorek wskazuje, że z biegiem lat zwiększa się stopień skomplikowania obiektów.

- To naturalny proces rynkowy, wynikający z jednej strony z obowiązków narzuconych przez państwo w zakresie uwzględniania budowli ochronnych w nowych projektach, z drugiej nasze rosnące kompetencje w tym zakresie, dzięki którym nie boimy się najtrudniejszych wyzwań - tłumaczy.

Przedstawiciel Mahton Schrony ubolewa jednocześnie, że w przetargach na opracowanie dokumentacji schronu wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę, przewidziano, że wykonawca ma na to 2 miesiące. Podczas gdy taki proces zajmuje od 9 do 12 miesięcy. Dodatkowo, w jego ocenie, pieniądze na obronę cywilną wydawane są, „byle zmieścić się w narzuconym terminie, bez rzetelnego rozpoznania potrzeb danego samorządu".

- Pozostaje mieć nadzieję, że wkrótce nastąpi nowelizacja przepisów, która nieco uporządkuje obecny bałagan - podsumowuje. ©℗

Wielka zmiana w handlu właśnie się rozpędza. Firmy nie chcą zostać w tyle

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

- Jesteśmy w erze AI i trudno sobie wyobrazić przyszłość funkcjonującą bez tej technologii - wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Marta Lipska z Nestle Polska.

Jak podkreśla, największym wyzwaniem pozostaje budowanie zaufania konsumentów oraz wykorzystanie danych do tworzenia spersonalizowanych ofert.

AI zmienia zasady handlu

Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji sprawia, że coraz więcej firm traktuje ją jako element niezbędny do dalszego rozwoju. Marta Lipska, e-commerce channel manager Nestle Polska, w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl zwraca uwagę, że to już nie wybór, lecz konieczność wynikająca z realiów rynkowych.

- Jesteśmy w erze AI i trudno sobie wyobrazić przyszłość funkcjonującą bez tej technologii, niezależnie od tego, czy tego chcemy, czy nie - mówi i jednocześnie wskazuje, że wdrożenie AI to nie tylko kwestia technologii, ale przede wszystkim zaufania klientów i ich gotowości do korzystania z nowych rozwiązań.

- Co jest największym wyzwaniem przy wdrożeniu AI? Z punktu widzenia biznesu myślę, że kluczowe jest przekonanie końcowego konsumenta do bezpieczeństwa, możliwości korzystania z tej technologii oraz do przygotowanej dla niego spersonalizowanej oferty. Wierzę, że z czasem ludzie będą coraz bardziej otwarci, zaczną korzystać z AI i w pełni wykorzystywać jej możliwości - dodaje.

W ocenie Lipskiej rozwój AI jest ściśle powiązany z zarządzaniem danymi oraz ich wykorzystaniem w procesach biznesowych. To właśnie dane mają umożliwić tworzenie bardziej dopasowanych ofert i lepsze odpowiadanie na potrzeby konsumentów.

- Chcąc nadążać za rynkiem i za tym, co dzieje się w obszarze nowych technologii i e-commerce, zastosowań AI musi być coraz więcej. Duża część tego procesu to zarządzanie danymi - ich gromadzenie, analiza i wykorzystywanie w taki sposób, aby oferty tworzone dla konsumentów były jak najbardziej spersonalizowane i dopasowane do ich potrzeb - tłumaczy.

Lipska podkreśla również, że różnorodność rynku sprzyja zarówno bardziej wymagającym klientom, jak i tym, którzy oczekują prostych i szybkich rozwiązań.

- Na polskim rynku obecnie dostępna jest dość szeroka i zróżnicowana oferta. Pozwala ona zarówno bardziej konserwatywnym klientom, którzy porównują różne opcje, znaleźć odpowiednie rozwiązanie, jak i młodszym użytkownikom, którzy szukają oszczędności czasu i dopasowania do swoich oczekiwań. Uważam, że jest to przestrzeń pełna różnorodnych możliwości i materiałów, które można wykorzystać - wyjaśnia.

Wśród kluczowych kierunków rozwoju wskazuje rosnące znaczenie wygody i czasu w procesie zakupowym. To właśnie te elementy mają coraz większy wpływ na decyzje konsumentów i sposób, w jaki korzystają oni z dostępnych rozwiązań.

- Ważnym trendem będzie także wygoda zakupów. Czas jest jednym z kluczowych czynników, ale równie istotna jest wygoda oraz to, co zostało pokazane podczas prezentacji Rafała Brzoski. To będzie jeden z kluczowych elementów, który kształtować będzie doświadczenie konsumenta - mówi i wskazuje na znaczenie dostępności jako jednego z głównych powodów zainteresowania projektami opartymi na AI.

- Myślę, że przede wszystkim dostępność. Jak pokazano w prezentacji, oferta ma być dostępna dla każdego. Niezależnie od tego, czego szukamy czy potrzebujemy, jesteśmy w stanie znaleźć odpowiednie produkty - może nie w stu procentach, ale z czasem, gdy sztuczna inteligencja zostanie w pełni wytrenowana, wyniki będą jeszcze lepiej odpowiadać potrzebom konsumentów - podkreśla.

Regulacje nie nadążają za technologią

Lipska zwraca uwagę, że rozwój technologii wyprzedza tempo zmian regulacyjnych, co może stanowić wyzwanie dla firm działających w dynamicznym otoczeniu. - Jeśli chodzi o regulacje, moim zdaniem rozwijają się one dość powoli. Jako firma zawsze dokładamy jednak wszelkich starań, aby działać zgodnie z obowiązującymi zasadami i przepisami - zauważa.

Wskazuje również na dużą dynamikę zmian w branży FMCG, która wymaga ciągłego dostosowywania się do oczekiwań konsumentów.

- Największym wyzwaniem w prowadzeniu biznesu w Polsce są zmiany trendów konsumenckich. Środowisko FMCG zmienia się bardzo dynamicznie, a odpowiadanie na potrzeby konsumentów jest dużym wyzwaniem - podkreśla i wskazuje na znaczenie trendu humanizacji oraz rosnące znaczenie jakości i składu produktów.

- W przypadku branży, w której pracuję, czyli karm dla zwierząt, istotny jest trend humanizacji - przenoszenia pewnych zwyczajów z życia ludzi na życie zwierząt oraz dbanie o ich dobrostan. Popularne stają się produkty takie jak karmy mono protein czy high protein, co pokazuje, jak zmieniają się oczekiwania konsumentów i jak branża stara się im sprostać - podsumowuje Marta Lipska. ©℗

eprasa.pl 8617899b7e

PRACA NADCHODZI DUŻA ZMIANA NA RYNKU PRACY

System może tego nie udźwignąć

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Reforma inspekcji pracy niedługo może wejść w życie. Ustawa przeszła już przez parlament i czeka teraz na podpis prezydenta. Zmiany będą dotyczyły PIP, ale też całego rynku pracy, a także sądów pracy.

FOT. G. DEMBINSKI/POLSKA PRESS

Reforma PIP oznacza duże zmiany na całym polskim rynku pracy

Pytanie, czy właśnie sądy nie staną się wąskim gardłem nowego systemu. – Powodzenie reformy będzie zależało nie tylko od treści przepisów, ale przede wszystkim od praktycznej zdolności sądów do obsługi zwiększonej liczby spraw – mówi Angelika Czarnecka, radca prawny z kancelarii J. Dauman Legal.

Nowelizację ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy została przyjęta przez Sejm i Senat. Ustawa czeka teraz już tylko na podpis prezydenta. Nowe przepisy zakładają przyznanie Państwowej Inspekcji Pracy uprawnienia do zamiany pozornych umów cywilnoprawnych i B2B w umowy o pracę w drodze decyzji administracyjnej. Pracodawca będzie miał prawo odwołania się od decyzji okręgowego inspektora w terminie 30 dni do sądu pracy. Ustawa wprowadza także szybszą ścieżkę rozpatrzenia odwołania od decyzji przez sąd w ciągu 30 dni.

Reforma Państwowej Inspekcji Pracy z pewnością jest jednym z najważniejszych projektów zmian w prawie pracy ostatnich lat. Choć debata publiczna na jej temat skoncentrowana została głównie na relacji pracownik-pracodawca, jej realne skutki w dużej mierze odczują sądy pracy. Reforma nie zakłada wprost przebudowy struktury sądów, jednak w praktyce może wymusić ich reorganizację. Wynika to przede wszystkim z planowanego rozszerzenia kompetencji oraz pozycji inspektorów pracy. Zmiany te mają charakter zarówno jakościowy, jak i funkcjonalny. Pojawiają się pytania, czy sądy pracy będą przygotowane zmiany i prawdopodobnie większą liczbę spraw do rozpatrzenia.

Inspektorzy będą mogli samodzielnie kształtować sytuację prawną stron stosunku zatrudnienia

W obowiązującym stanie prawnym inspektor, stwierdzając, że dana osoba wykonuje pracę w warunkach właściwych dla stosunku pracy, mógł jedynie wystąpić do sądu z odpowiednim powództwem lub wesprzeć pracownika w jego dochodzeniu. Po zmianach organ Państwowej Inspekcji Pracy będzie mógł samodzielnie rozstrzygnąć tę kwestię w drodze decyzji administracyjnej, co oznacza zasadnicze przesunięcie jego roli z funkcji inicjującej postępowania na funkcję władczą, bezpośrednio kształtującą sytuację prawną stron stosunku zatrudnienia. Przy czym należy doprecyzować, że kompetencja ta została przyznana nie każdemu inspektorowi pracy, lecz okręgowemu inspektorowi pracy, działającemu na podstawie ustaleń dokonanych w toku kontroli.

– Decyzja ta wywołuje przy tym skutki nie tylko na gruncie prawa pracy, lecz również prawa podatkowego oraz ubezpieczeń społecznych, co oznacza automatyczne objęcie danej osoby reżimem właściwym dla stosunku pracy. Zmiana ta ma szczególne znaczenie w kontekście przeciwdziałania zjawisku pozornego samozatrudnienia oraz nadużywania umów cywilnoprawnych – wyjaśnia Angelika Czarnecka, radca prawny zarządzająca praktyką prawa pracy w kancelarii J.Dauman Legal.

W tym zakresie ustawodawca przewiduje również rozszerzenie zakresu podmiotowego kontroli, umożliwiając inspektorom objęcie działaniami także tych podmiotów, które formalnie nie zatrudniają pracowników w rozumieniu prawa pracy, lecz opierają swoją działalność wyłącznie na umowach cywilnoprawnych. W dotychczasowym stanie prawnym możliwość ingerencji w takich przypadkach była bardziej ograniczona, co pozwalało części przedsiębiorców unikać realnej kontroli. Nowelizacja usuwa tę lukę, wzmacniając zdolność Państwowej Inspekcji Pracy do badania rzeczywistego charakteru zatrudnienia, niezależnie od jego formalnej kwalifikacji.

I to właśnie ten element proponowanych zmian jest najczęściej dyskutowanym i prawdopodobnie najbardziej „rozpoznawalnym" rozwiązaniem przewidzianym w nowelizacji: przyznanie Państwowej Inspekcji Pracy uprawnienia do stwierdzania istnienia stosunku pracy w drodze decyzji administracyjnej – obecnie takie ustalenie należy wyłącznie do sądu. Co to oznacza w przypadku wdrożenia zmian?

– W proponowanym modelu rola sądu ulega zmianie – z organu rozstrzygającego spór „od początku" na organ rozpoznający odwołanie od decyzji organu administracji. Jest to istotna zmiana systemowa, ponieważ część spraw pracowniczych może trafiać do sądów dopiero na etapie kontroli decyzji PIP. Nie oznacza to jednak całkowitego wyłączenia sądów z rozpoznawania spraw w pierwszej kolejności. Ustawa przewiduje bowiem alternatywę – okręgowy inspektor pracy może zamiast wydania decyzji wnieść powództwo do sądu pracy. Ponadto sąd, rozpoznając odwołanie od decyzji, nie ogranicza się wyłącznie do kontroli jej legalności, lecz może orzec co do istoty sprawy – mówi Angelika Czarnecka.

Państwowa Inspekcja Pracy zyska kompetencje o charakterze quasi-orzeczniczym, umożliwiające bezpośrednie ingerowanie w stosunki prawne

Angelika Czarnecka wskazuje, że obok zmian o charakterze materialnym przewidziano również szereg rozwiązań zwiększających efektywność działania inspektorów. Należą do nich m.in. rozwój narzędzi analitycznych opartych na wymianie danych z innymi instytucjami publicznymi, możliwość prowadzenia kontroli w formie zdalnej, a także bardziej elastyczne planowanie działań kontrolnych w oparciu o analizę ryzyka. Istotnym elementem jest również zaostrzenie sankcji za naruszenia prawa pracy.

– Rozwiązania te nie stanowią jednak zasadniczego rozszerzenia kompetencji w sensie materialnoprawnym, lecz raczej wzmacniają zdolność egzekwowania już istniejących uprawnień oraz zwiększają skuteczność działania organu. W rezultacie nowelizacja prowadzi do częściowej zmiany modelu funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy. Dotychczas była ona przede wszystkim organem kontrolnym, którego rola sprowadzała się do wykrywania naruszeń i inicjowania dalszych postępowań, w szczególności sądowych. Po zmianach zyskuje ona w określonym zakresie kompetencje o charakterze quasi-orzeczniczym, umożliwiające bezpośrednie ingerowanie w stosunki prawne między pracodawcą a osobą świadczącą pracę – twierdzi Czarnecka.

Warto również zauważyć, że wszczęcie postępowania przez okręgowego inspektora pracy przerywa bieg przedawnienia roszczeń pracowniczych, które po zakończeniu postępowania biegnie na nowo. O ile więc nie wszystkie elementy reformy oznaczają rozszerzenie kompetencji sensu stricto, o tyle w kluczowym obszarze – ustalania istnienia stosunku pracy – mamy do czynienia z wyraźnym i jakościowym wzmocnieniem pozycji inspektorów pracy.

Można spodziewać się wzrostu liczby spraw, które będą kierowane do sądów pracy, a już dziś zmagają się one z przewlekłością postępowań

Proponowane zmiany prowokują do pytań o wydolność sądów pracy. Można spodziewać się wzrostu liczby spraw, które będą do nich kierowane – szczególnie jeśli pracodawcy będą masowo odwoływać się od decyzji inspektorów. Tymczasem już dziś wiele wydziałów pracy zmaga się z przewlekłością postępowań.

– Dlatego coraz częściej mówi się o konieczności reorganizacji sądów. Nie chodzi jednak o „rewolucję ustrojową", lecz raczej o działania operacyjne – takie jak tworzenie nowych wydziałów, sekcji specjalistycznych czy wzmocnienie zaplecza kadrowego. Obowiązujące przepisy organizacyjne już dziś dają takie możliwości, ale ich wykorzystanie będzie zależało od skali wpływu nowych spraw na organizację pracy sądów – wskazuje prawniczka.

Skuteczność całej reformy PIP będzie zależeć również od sprawności działania sądów pracy

Reforma PIP, jak przypomina Angelika Czarnecka, trafia przy tym na moment szczególny dla wymiaru sprawiedliwości. Sądy przechodzą jednocześnie proces cyfryzacji oraz zmian organizacyjnych, co w krótkiej perspektywie może dodatkowo obciążać system. W tym kontekście kluczowe znaczenie będzie miało wsparcie administracyjne – w tym rola asystentów sędziów.

– Ostatecznie trudno mówić o „systemowej reformie sądownictwa". Bardziej adekwatnym określeniem jest reorganizacja wymuszona zmianami w prawie pracy. Jej powodzenie będzie zależało nie tylko od treści przepisów, ale przede wszystkim od praktycznej zdolności sądów do obsługi zwiększonej liczby i nowego rodzaju spraw – twierdzi Angelika Czarnecka.

Czarnecka uważa, że jeśli system nie zostanie odpowiednio wzmocniony kadrowo i organizacyjnie, istnieje realne ryzyko dalszego wydłużenia postępowań. A to oznacza, że skuteczność całej reformy Państwowej Inspekcji Pracy będzie w dużej mierze zależeć nie od samej Państwowej Inspekcji Pracy, lecz od sprawności działania sądów pracy. ©℗

eprasa.pl 8617899b7e

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 518
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

0011502813

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 27 marca 2026 roku odeszła od nas w wieku 79 lat
nasza kochana Mama i Babcia

ś†p

Stefania Jurkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w środę 1 kwietnia 2026 roku mszą świętą
o godz. 14.30 w kaplicy w Zaborze.
Pożegnanie w kaplicy o godz. 14.00.
Pogrążona w żałobie
rodzina

0011502255

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 26 marca 2026 r.
odeszła nasza ukochana Siostra i Ciocia

ŚP

Jadwiga Żerebecka

lat 88

Pogrzeb odbędzie się 1 kwietnia 2026 roku na
starym cmentarzu w Zielonej Górze o godz. 11:00

Pogrążona w smutku
Rodzina

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

REKLAMA 0011486388

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

REKLAMA 0011502195

Burmistrz Krosna Odrzańskiego
informuje,
że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa nr 1, budynek B, wywieszono wykaz nr 10/2026 nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy oraz wykazy nr 11/2026 i nr 12/2026 nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA 0011502217

BURMISTRZ BYTOMIA ODRZAŃSKIEGO

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zmianami)

informuje,

że został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej na cele inne niż mieszkalne, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy.
Wykaz wywieszono na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bytomiu Odrzańskim przy Rynku 1 na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczono na stronie internetowej urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

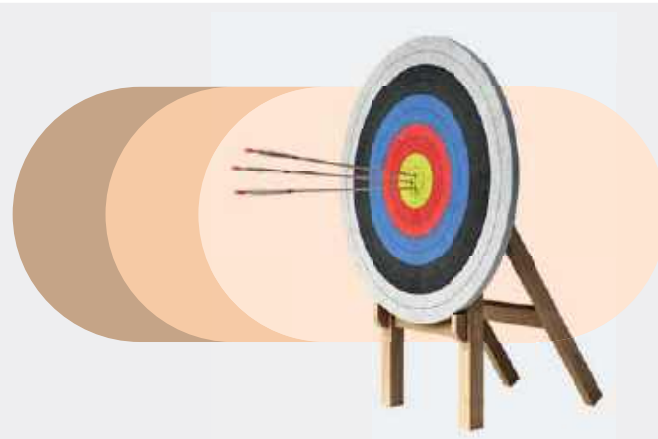

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Rozumiem, że nie każdy zarabia kokosy, ale żeby tak na wysypisku śmieci mieszkać?

Klaudia El Dursi na Instagramie o swych wrażeniach ze zwiedzania Tajlandii Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Grażyna Szapołowska nie złamała przepisów
Pudelek wyśledził aktorkę, jak wybrała się na zakupy w śródmieściu stolicy. Dystyngowana gwiazda sama musiała sobie poradzić z dźwiganiem pakunków. Dziarskim krokiem wędrowała od sklepu do sklepu i w końcu wróciła do auta, które tym razem zaparkowała zgodnie z przepisami.
To mercedes, który kosztuje ok. 200 tys.

Dominika Gawęda opowiada o rozstaniu
Wokalistka Blue Cafe udzieliła wywiadu Gosia Ohme Podcast i opowiedziała o rozstaniu z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. – Pewnego dnia się obudziłam i stwierdziłam: jesteś nieszczęśliwa, musisz coś z tym zrobić – powiedziała. I dodała: – To była wspólna decyzja i o tyle było nam łatwiej.

Karolina Gilon kocha sprzedawcę warzyw
Prezenterka chętnie udziela się w mediach społecznościowych. Ostatnio odpowiadała w internecie na pytania, które zadawali jej fani. Jedno z nich dotyczyło pracy jej partnera Mateusza Świerczyńskiego.
– Mati zawodowo zajmuje się sprzedawaniem warzyw w firmie, która robi importy, eksporty. Współpracuje z ludźmi, którzy mają swoje uprawy na przykład brokuła, kalafiora i z nimi robi biznesy, chodzi o całe tiry warzyw. Na drugim etacie jest jeszcze super tatą – powiedziała na InstaStories.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Sherlock Holmes: Gra cieni
TVN Fabuła, 20:00
Genialny detektyw Sherlock Holmes (Robert Downey Jr.) staje przed trudnym wyzwaniem. Okazuje się, że istnieje człowiek, który dorównuje mu błyskotliwością i bystrością umysłu. Jest nim bezwzględny i przebiegły profesor James Moriarty.

Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka
Kino Polska, 20:00
Kinowy film Jerzego Gruzy, nawiązujący do serialu „Czterdziestolatek". Inżynier Stefan Karwowski (Andrzej Kopiczyński) zostaje wytypowany do programu telewizyjnego i nawiązuje romans z piosenkarką Ireną Orską (Irena Jarocka).

Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Świata strefy UEFA
TVP 1, 20:35
Polska po wygranym meczu z Albanią, zmierzy się w finale baraży ze Szwecją. Zagrają na stadionie w Solna pod Sztokholmem. To wielki finał, którego stawką jest udział w tegorocznym mundialu.

Bez stałego adresu – Bob Dylan
TVP Kultura, 23:35
Film będący podróżą do początków kariery muzycznej Boba Dylana, legendarnego kompozytora i wykonawcy. Narratorem jest sam muzyk, który otwarcie opowiada, jak doszło do jego sukcesu w 1966 roku.

KRZYŻÓWKA NR 49

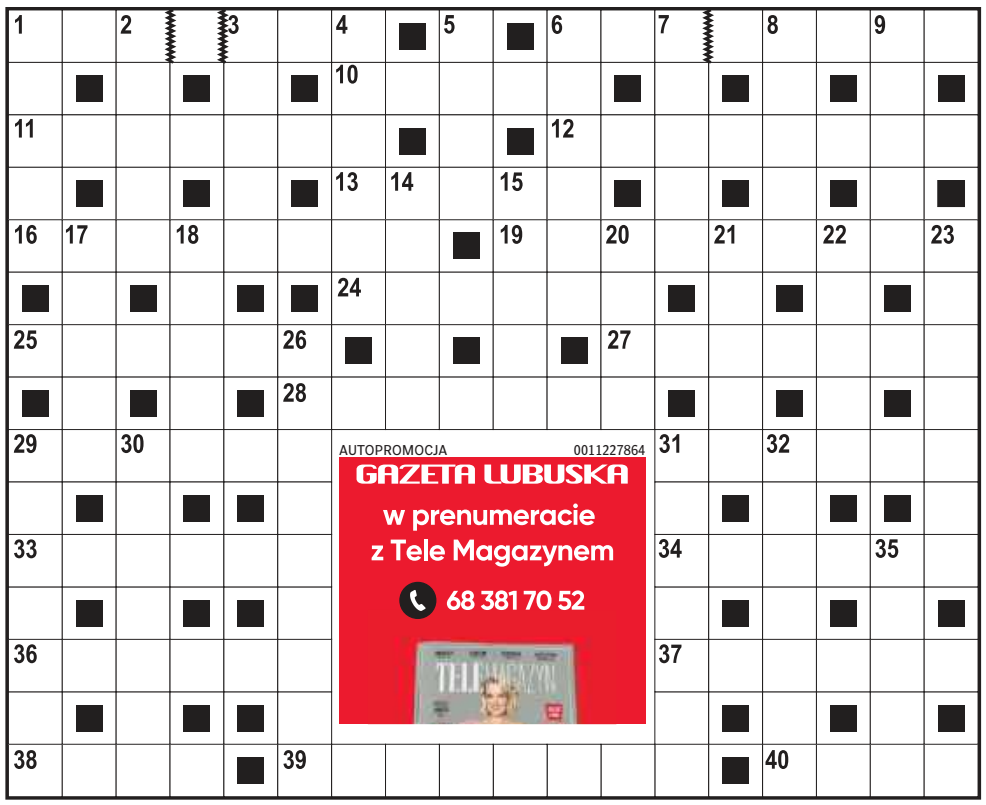

Poziomo:
1) bohaterowie czeskiej animacji „Sąsiedzi",
6) film w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego,
10) spory ubytek w murze,
11) Józef …, pseudonim Stefana Żeromskiego,
12) zeszyt do robienia zapisków,
13) grecka wyspa kojarzona z Kolosem,
16) miasto z piosenki Ewy Demarczyk,
19) … Karpiel-Bułecka, piosenkarz i muzyk,
24) instrument Carlosa Santany,
25) rasa kaczki z Azji,
27) ostry występ na powierzchni przedmiotu,
28) komplet naczyń stołowych,
29) mieszkaniec kraju z Duszanbe,
31) europejskie księstwo,
33) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
34) stos desek lub żelastwa,
36) religijna ceremonia, obrzęd,
37) ustawodawcza w gestii Sejmu,
38) jadalny skorupiak morski,
39) lek przeciwzapalny,
40) zbiornik jak dawny czołg.

Pionowo:
1) dramat kryminalny w reżyerii Agnieszki Holland,
2) znak rodowy Indian,
3) rzadko używa mydła,
4) masa serowa z kwaśnego mleka,
5) dawna osada obronna,
6) partner w tańcu,
7) morski głowonóg dostarczający sepii,
8) zespół ośmiu muzyków,
9) krach majątkowy, bankructwo,
14) osiłkowi w żłoby dano,
15) bierze udział w regatach wioślarskich,
17) dzielnica Gdańska z katedrą,
18) umowa o pracę dla aktora,
20) „… ludzi umarłych", nowela Marka Hłaski,
21) tkanka tłuszczowa zwierząt,
22) wyspa jak model Seata,
23) uśpienie przed operacją,
26) pudełko na kosztowności,
29) w ekwipunku strażaka,
30) najmłodsze pokolenie, potomstwo,
31) publiczne zebranie, mityng,
32) uchybienie towarzyskie, faux pas,
35) piąta część kopy.

ROZWIĄZANIE NR 48

K	A	R	A	B	E	L	A	■	■	S	A	M	O	G	R	A	J	
A	■	O	■	O	■	■	N	U	D	A	■	■	L	■	E	■	A	
K	■	U	■	G	U	S	T	■	■	M	O	P	S	■	F	■	M	
T	U	R	K	U	■	S	Y	M	B	O	L	■	T	U	R	Y	N	
U	■	K	■	S	T	A	L	■	■	C	Z	A	R	■	E	■	I	
S	K	E	C	Z	■	K	O	N	C	H	A	■	O	Ś	N	I	K	
■	S	■	E	■	A	■	P	■	■	Ó	■	O	■	W	■	G	■	
W	I	E	K	■	B	I	A	Ł	Y	D	O	M	■	I	K	R	A	
■	A	■	I	■	B								Y	■	S	■	C	■
D	Ż	O	N	K	A								K	O	T	L	E	T
E	■	B	■	I	■								■	Ł	■	I	■	O
B	O	C	Z	E	K								S	T	O	P	E	R
A	■	O	■	R	■								■	A	■	I	■	W
T	A	Ś	M	A	■								■	R	Z	E	P	A
A	■	Ć	■	T	A	N	C	M	I	S	T	R	Z	■	N	■	R	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w rozmowach i drobne nieporozumienia.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i bliskim relacjom...

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię więcej kontaktów niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykorzystać okazję do ciekawej rozmowy lub nowego pomysłu.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś silniejsze, ale intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny radzi zadbać o swój komfort i nie przekraczać granic.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi i dobre okazje. Horoskop na dziś podpowiada, by działać śmiało, lecz nie ignorować cudzych potrzeb.

Rak (22.06 - 22.07)
To dobry moment na uporządkowanie spraw i planów. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że mały detal może zmienić bardzo wiele.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie ostatnio było napięcie. Horoskop dzienny wróży, że w uczuciach możliwa miła i ciepła niespodzianka...

Panna (23.08 - 22.09)
Warto zaufać przeczuciu, zwłaszcza w ważnej sprawie. Horoskop na dziś przypomina, że nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na ruch, podróż lub nową inspirację. Horoskop dzienny na wtorek radzi uważać jedynie, by nie obiecać zbyt wiele.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Praktyczne podejście da Ci przewagę i spokój. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz chwilę na zasłużony oddech.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwany zwrot wydarzeń może wyjść Ci na korzyść, ale horoskop na dziś radzi zachować otwartość i odrobinę dystansu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja wrażliwość pomoże dziś komuś bliskiemu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by jednak zadbać też o własne potrzeby.

GAZETA LUBUSKA
www.gazetalubuska.pl
Redaktor naczelna **Maja Majewska**, Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**, Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**, Dyrektor marketingu oddziału **Aleksandra Sobolewska**
Redakcja al. Niepodległości 25, 65-042 Zielona Góra **skr. pocztowa 120, tel. 68 32 48 600, 68 32 48 805 fax 68 32 48 872, redakcja@gazetalubuska.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 8617899b7e

Cel Polaków na dziś – strzelić jednego gola więcej od rywali

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Przed Biało-Czerwonymi pozostał już tylko jeden krok do mundialu i jedno zadanie: strzelić o jednego gola więcej od Szwedów i wywalczyć bilet na turniej w USA, Kanadzie i Meksyku.**

Problem w tym, że niewiele jednak wskazuje na zwycięstwo Polski przed dzisiejszym spotkaniem, które rozpocznie się o godz. 20.45 na Strawberry Arenie w Solnie pod Sztokholmem. Szwedzi w niezłym stylu rozstrzygnęli półfinał z Ukrainą w Walencji i są wyraźnymi faworytami bukmacherów. Na niekorzyść Biało-Czerwonych przemawia też historia bezpośrednich starć (28 meczów: 9 zwycięstw, 4 remisy i aż 15 porażek). Ponadto ostatni triumf ze Szwecją na jej terenie miał miejsce ponad 95 lat temu.

Tyle że to nie jest czas na rozpamiętywanie. Rozczarowujący styl Biało-Czerwonych w meczu z Albanią trzeba jak najszybciej zostawić za sobą. Cel został przecież osiągnięty: po golach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego Polacy awansowali do finału baraży. Trener Jan Urban musi po prostu szybko wprowadzić korekty personalne i w ustawieniu, przede wszystkich w obronie, która była naszą najsłabszą formacją w meczu z Albańczykami w Warszawie.

- Od początku uważałem, że Szwecja w tej ścieżce jest najmocniejszą drużyną i to potwierdziła w meczu z Ukrainą. Według mnie potencjał obu zespołów jest bardzo wyrównany. Musimy być przygotowani na wszystko. Na rzuty karne też - oznajmił Jan Urban.

W kadrze powołanej na baraże znalazło się aż jedenastu zawodników, którzy cztery lata temu zagrali w Chorzowie ze Szwecją w zwycięskim barażu o mundial w Katarze. Siedmiu z nich zagrało w półfinale z Albanią od pierwszej minuty.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Po golach Piotra Zielińskiego i Roberta Lewandowskiego reprezentacja Polski awansowała do finału baraży

Po stronie Szwedów nie zagra dziś natomiast kontuzjowany napastnik Liverpoolu Alexander Isak, który w Chorzowie wystąpił od początku i straszył polskiego bramkarza Wojciecha Szczęsnego. A to nie jedyny problem kadrowy rywali przed starciem z Biało-Czerwonymi - po meczu z Ukrainą kadrę opuścił także obrońca Isak Hien, kluczowy gracz drużyny selekcjonera Grahama Pottera.

Kłopot gospodarzom mogą wieczorem sprawić także nasi kibice, którzy będą wspierać wybrańców trenera Jana Urbana. Nawet do 1800 osób, które zajmą miejsca w sektorze gości na stadionie mieszczącym maksymalnie 65 tysięcy widzów. Powinni być więc słyszalni i dawać wsparcie naszym zawodnikom. Warto w tym miejscu dodać, że reprezentacyjny obiekt Skandynawów wyposażony jest w hybrydową murawę (połączenie naturalnej i sztucznej trawy), a na prośbę piłkarzy obu reprezentacji dach zostanie otwarty. - W żadnym wypadku nie jesteśmy faworytem - stwierdził trener Graham Potter.

Do składu Biało-Czerwonych wraca pauzujący z Albanią za nadmiar żółtych kartek Nicola Zalewski. Prawdopodobna jest też roszada w defensywie - miejsce Tomasza Kędziory w wyjściowym składzie powinien zająć Przemysław Wiśniewski. Cieszący się dużym zaufaniem selekcjonera reprezentacji Polski stoper Widzewa Łódź, który zadebiutował w kadrze przeciwko Holandii, ma lepsze warunki fizyczne od konkurenta i jest szybszy. A ktoś właśnie o takiej charakterystyce byłby najlepszy do powstrzymania Viktora Gyokeresa - autora hat-tricka w spotkaniu z Ukrainą.

- Mam plan na Gyokeresa, niech strzelają tylko obaj z Lewandowskim i Robert będzie o jedną bramkę lepszy - zapowiedział Jan Urban. Z kolei kapitan Szwedów Victor Lindelof odgrażał się, że wie jak pilnować i powstrzymać „Lewego".

Jakub Kamiński wlał nadzieję w serca Polaków: - Jestem pewien, że wygramy - zapowiedział buńczucznie skrzydłowy 1.FC Koeln.

Z góry wiadomo, że w przypadku awansu reprezentacja Polski na mundialu w grupie zagra z Tunezją, Holandią i Japonią. W mediach pojawiło się już potencjalne miejsce pobytu kadrowiczów w USA - mowa o Teksasie, blisko którego znajduje się Meksyk, gdzie Biało-Czerwoni rozegraliby pierwszy mecz przeciwko Tunezji.

Co, jeśli się dziś Polakom nie powiedzie? Wówczas Robert Lewandowski może zdecydować o zakończeniu reprezentacyjnej kariery, co wiązałoby się z totalną zmianą filozofii gry naszej drużyny narodowej. A być może także z roszadą na stanowisku selekcjonera...

Transmisję meczu Polski ze Szwecją przeprowadzą TVP 1 i TVP Sport od godz. 20.45.
©℗

Iga Świątek coraz niżej w światowym rankingu. Wypadła poza podium

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **W najnowszym światowym rankingu tenisistek Iga Świątek spadła z trzeciego na czwarte miejsce. Polkę wyprzedziła Amerykanka Coco Gauff. Na prowadzeniu wciąż Aryna Sabalenka.**

Białorusinka w sobotnim finale turnieju WTA 1000 w Miami pokonała w trzech setach Gauff. 28-letnia zawodniczka obroniła tym samym tytuł i skompletowała „Sunshine Double", czyli w jednym sezonie wygrała następujące po sobie imprezy w Indian Wells i w Miami. Amerykanka po raz pierwszy dotarła do finału turnieju na Florydzie, dzięki czemu znacząco powiększyła dorobek punktowy, który pozwolił jej wyprzedzić Świątek. Raszynianka w tym roku spisała się w Miami wyjątkowo słabo, odpadając już w drugiej rundzie. Do Gauff traci jednak w rankingu WTA tylko 15 punktów.

Drugie miejsce utrzymała Kazaszka Jelena Rybakina. Spadek o jedną pozycję odnotowała Magdalena Fręch, która obecnie jest w zestawieniu 38., a Magda Linette spadła z 50. na 57. miejsce. W drugiej setce rankingu znajdują się trzy polskie tenisistki: 132. miejsce zajmuje Katarzyna Kawa, 133. Maja Chwalińska, a 154. Linda Klimovicova.

Najbliższym turniejem, w którym wystąpi Świątek, będą zawody w Stuttgarcie, rozgrywane w dniach od 13 do 19 kwietnia. Będzie to pierwszy w tym roku turniej na nawierzchni ziemnej. Świątek aktualnie pozostaje bez trenera, po tym jak w ubiegłym tygodniu postanowiła zakończyć współpracę z belgijskim szkoleniowcem Wimem Fissette'em.

W rankingu ATP awans zanotowali dwaj najlepsi aktualnie polscy tenisiści - Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz. Pierwszy awansował z 57. na 53. pozycję, drugi z 75. na 72. lokatę. Hurkacz - podobnie jak Świątek - szuka trenera. W ubiegłym tygodniu Wrocławianin rozstał się z chilijskim trenerem Nicolasem Massu. ©℗

FOT. JAKUB PIKULIK

W poniedziałkowym notowaniu rankingu tenisistek Iga Świątek spadła z trzeciego na czwarte miejsce

W polskich skokach idą zmiany. Co z trenerem kadry narodowej?

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu Polskiego Związku Narciarskiego, byłym fizjoterapeutą reprezentacji i Adama Małysza.**

Sezon 2025/2026 w skokach narciarskich przeszedł do historii. Jaki to był sezon?
Słodko-gorzki. Igrzyska olimpijskie nawet przerosły nasze oczekiwania, modliliśmy się choćby o jeden medal, w który i tak mało kto wierzył, a przywieźliśmy aż trzy. Do plusów należy zaliczyć objawienie sezonu, Kacpra Tomasiaka, który te trzy krążki zdobył. Bardzo dobrze zaprezentował się też w Pucharze Świata. Jak na pierwszy sezon tak młodego skoczka, wszystko, co osiągnął, jest wielkim wyczynem.

Minusy?
To, co się działo przed igrzyskami, mam na myśli mistrzostwa świata w lotach, ale też po igrzyskach. Dokończenie sezonu w Pucharze Świata było bardzo słabe i tutaj nie ma co pudrować rzeczywistości, że było źle. Takie samo zdanie ma zresztą trener Maciej Maciusiak, który wyraźnie powiedział, że poza igrzyskami sezon wypadł poniżej oczekiwań.

Maciusiak pozostanie zatem trenerem reprezentacji Polski?
Mogę przypuszczać, że tak. Sam przyznaje, że wie, gdzie popełniono błędy, gdzie należy szukać poprawy i gdzie pozostajemy z tyłu ze sprzętem czy techniką. Myślę, że otrzyma szansę dalszego poprowadzenia kadry.

Kiedy zapadnie ostateczna decyzja?
Podsumowanie sezonu odbędzie się zaraz po świętach. Wtedy zbierze się zarząd związku. Adam Małysz poczynił też już pierwsze rozmowy podczas zakończenia sezonu w Planicy.

Media spekulują, że w roli doradcy trenera związku może zostać zatrudniony były szkoleniowiec naszej reprezentacji Stefan Horngacher. Rozważacie taką kandydaturę?
Nie wypowiadamy się na ten temat. Jeśli jakieś sprawy są prowadzone, to prowadzi je prezes Małysz i jeśli będzie coś na rzeczy oraz zapadną ustalenia, to on ogłosi je publicznie.

Maciusiak potrzebuje takiego wsparcia?
Prezes musi porozmawiać z trenerem, czy on widzi taką współpracę, skoro odpowiedzialność za wyniki bierze na siebie. Jeżeli będzie taka otwartość na współpracę, zobaczymy, jak to się ułoży. Na razie żadne decyzje nie zapadły.

A może warto dać szansę na poprowadzenie pierwszej reprezentacji Wojciechowi Toporowi, trenerowi kadry B, który do minionego sezonu tak świetnie przygotował Kacpra Tomasiaka?
Na ten moment takiej dyskusji nie ma.

W samym sztabie dojdzie do jakichś zmian?
Będziemy o tym rozmawiać.
©℗

eprasa.pl 8617899b7e

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

TENIS STOŁOWY

Zielonogórzanki bez wygranego seta w Tarnobrzegu

Tenisistki stołowe ZKS Palmiarnia Zielona Góra przegrały na wyjeździe z Eneą Siarkopolem Tarnobrzeg 0:3 w zaległym meczu ekstraklasy. Nie miały większych szans, bo było to spotkanie liderek z ostatnią drużyną w tabeli. Wyniki pojedynków: Fu Yu - Lena Puzio 3:0 (12:10, 11:4, 11:4), Magdalena Sikorska - Maja Sokołowska 3:0 (11:2, 11:0, 11:7), Agata Zakrzewska-Wasiak - Maja Zarzycka 3:0 (11:9, 16:14, 11:7).

KOSZYKÓWKA

SKM Zastal utrzymamy, „Kangury" w play offach

II-ligowe zespoły mężczyzn zakończyły zasadniczy sezon. REWE digitalPoland SKM Zastal Zielona Góra rozegrał w minionym tygodniu dwa spotkania. Najpierw w zaległym spotkaniu (z 16. kolejki) uległ u siebie Pogoni Prudnik 82:92, a następnie - w 30. serii - przegrał na wyjeździe z U&R Calor Twierdzą Kłodzko 83:102. EIG CEZiB Kangoo Basket Gorzów poległ na wyjeździe z Pyrą AZS Szkołą Gortata Poznań 81:93. W końcowej tabeli „Kangury" zajęły 5. miejsce - 47 pkt. (małe „oczka" 2514:2461), a zielonogórzanie 13. - 39 pkt. (2416:2635). Zastalowcy utrzymali się w II lidze i zakończyli już sezon, zaś gorzowianie wystąpią w play offach. W pierwszej rundzie zmierzą się (1 kwietnia u siebie i 8 kwietnia na wyjeździe) z 4. w zasadniczym sezonie Dijo Polkąty Maximus Kąty Wrocławskie.

PIŁKA RĘCZNA

Rywalki z Opolszczyzny były za silne dla zielonogórzanek

W 20. serii I-ligowych spotkań kobiet Osiński-Trans ZS UZ Zielona Góra przegrał na swoim boisku z Otmętem Krapkowice 26:38. Po tym meczu zielonogórzanki zajmują 8. pozycję w tabeli z dorobkiem 26 pkt. i bramkowym bilansem 462:537.

PIŁKA RĘCZNA

Komplet domowych zwycięstw Lubuszan w I lidze

Zespoły męskiej I ligi mają za sobą 21. kolejkę spotkań. Trzy lubuskie ekipy rywalizują w grupie B. Ich wyniki: Olimp AZS UZ Zielona Góra - Enea Grunwald II Poznań 36:25, Zew Świebodzin - Wolsztyniak Wolsztyn 33:28, UKS Trójka Nowa Sól - Real-Astromal Leszno 32:25. W tabeli Olimp AZS UZ jest 4. - 40 pkt. (bramki 707:631), Zew 5. - 39 pkt. (672:627), a UKS Trójka 7. - 29 pkt. (599:598).

PIŁKA NOŻNA

Remis w derbowym starciu na boisku w Zielonej Górze

W Centralnej Lidze Juniorów w kategorii U-17 doszło do lubuskich derbów, w których Lechia Zielona Góra zremisowała ze Stilonem Gorzów 3:3. Gospodarze byli bliscy zwycięstwa, prowadzili 3:1, ale w końcówce meczu stilonowcy zdobyli dwa gole. Z kolei w kategorii U-15 Lechia przegrała z Rakowem w Częstochowie 2:8, a wyjazdowe spotkanie TS Przylep-Zielona Góra z Zagłębiem Lubin zostało przełożone na jutro.
(rg, cekon)

ŻUŻEL

Stelmet Falubaz Zielona Góra na dziś i jutro ma zaplanowane kolejne sparingowe mecze. Tym razem rywalem zielonogórzan będzie Moonfin Magnus Ostrów Wlkp., czyli zespół z zaplecza PGE Ekstraligi. Wtorkowe spotkanie na torze Falubazu rozpocznie się o godz. 17.30. Kasy biletowe przy trybunie K zostaną otwarte o godz. 16.00. Posiadacze karnetów będą mieli wstęp bezpłatny. Środowy rewanż odbędzie się w Ostrowie.

FOT. D.GRABSKI FOTOGRAFIA

ŻUŻEL

Andrzej Lebiediew, zawodnik Stelmetu Falubazu Zielona Góra zajął 5. miejsce w rozegranym w Bydgoszczy tradycyjnym turnieju Kryterium Asów. Wygrał Max Fricke przed Emilem Sajfutdinowem i Artemem Łagutą.

Podwójne derby w IV lidze padły łupem Zorzy i Victorii

Paweł Górski
pgorski@gazetalubuska.pl

PIŁKA NOŻNA. **Za nami 21. kolejka zmagań w lubuskiej IV lidze. W tej serii gier aż dwa razy mieliśmy do czynienia z derbami powiatu świebodzińskiego. Ponadto ważne spotkanie w dole tabeli padło łupem Czarnych Żagań. Działo się!**

FOT. FACEBOOK/VICTORIA SZCZANIEC

Pełna szczęśliwych piłkarzy szatnia Victorii Szczaniec

Derby nr 1: multum czerwonych kartek

Niezwykle dużej dawki emocji dostarczył kibicom pojedynek Pogoni Świebodzin z Zorzą Port 2000 Mostki. Faworytem byli plasujący się w czubie tabeli goście, ale po pierwszej połowie to miejscowi prowadzili 1:0 dzięki bramce Jakuba Fleszara. Na początku drugiej odsłony spotkania Zorza przechyliła jednak szalę na swoją stronę - najpierw wyrównał Vadym Korinenko, a później dwa gole dołożył Bartosz Prychod i w 76 min było już 3:1 dla przyjezdnych. Od tego momentu Pogoń musiała sobie radzić w dziesiątkę, po drugiej żółtej kartce dla bramkarza Filipa Kubackiego.

Mogło się wydawać, że Świebodzinianie nie nawiążą już walki, ale było wręcz odwrotnie - w 88 min Bartosz Malinowski zdobył kontaktową bramkę na 2:3, co pokazało, że Pogoń się nie poddała. Wówczas pojawiły się jednak kolejne czerwone kartki, które (w konsekwencji dwóch żółtych) ujrzeli Yauheni Semianczuk i trener Maciej Mikołajewski. Gospodarze byli zatem zmuszeni grać w dziewięciu i bez szkoleniowca. Wtedy wynik już się nie zmienił. Emocje unosiły się w powietrzu nawet po końcowym gwizdku, sędzia wpisał wówczas do protokołu kolejne dwie czerwone kartki (tym razem bezpośrednie) - dla Nikity Melnyka z Pogoni i Tomasza Puncewicza z Zorzy.

Derby nr 2: Victoria ograła Syrenę

W drugim derbowym spotkaniu w powiecie świebodzińskim Victoria Szczaniec pokonała u siebie Syrenę Zbąszynek 3:1. Z tabeli można było wnioskować, że faworytem byli goście, ale po zimowych perturbacjach ewidentnie nie są oni już tą samą drużyną, która jesienią wywalczyła piąte miejsce. Syrena tej wiosny nie zdobyła jeszcze żadnego punktu i ten stan nie zmienił się w Szczańcu.

Mecz rozpoczął się od samobójczego trafienia zawodnika ze Zbąszynka, Kamila Kowalczyka w 5 min. Chwilę później Marcin Iwan podwyższył na 2:0 i taki wynik utrzymał się do przerwy. W 57 min przyjezdni złapali kontakt dzięki bramce Pawła Dulata, ale wszelkie wątpliwości rozwiał w końcówce pojedynku Ndlovu Forget Sibusiso, który zapewnił walczącej o utrzymanie Victorii ważne zwycięstwo - pierwsze w rundzie rewanżowej.

Dozamet wciąż pogrążony w kryzysie

W starciu dwóch ekip z wąsko rozumianego dołu tabeli Czarni Żagań pokonali na wyjeździe Dozamet Nowa Sól 3:1. Do przerwy przyjezdni prowadzili 1:0 po golu Artura Bruzdewicza. Na początku drugiej połowy meczu sytuacja Nowosolan jeszcze bardziej skomplikowała się, gdyż drugą żółtą kartkę obejrzał Alan Wysoczański, a dodatkowo po chwili bezpośrednią czerwoną został ukarany kierownik drużyny Arkadiusz Michałowicz. Mimo to, Dozamet był w stanie wyrównać za sprawą trafienia Macieja Candekidisa, ale remis nie utrzymał się długo, bo już po dwóch minutach na 2:1 dla Czarnych strzelił Dariusz Dziewiątak. Ekipa z Żagania dobiła gospodarzy w doliczonym czasie gry, gdy swoją drugą bramkę zdobył Bruzdewicz.

Tym samym Dozamet pogłębia się w kryzysie, który trwa od jesieni. Dość powiedzieć, że Nowosolanie nie wygrali od września (!) ubiegłego roku i w tabeli otwierają oni strefę spadkową. Czarni natomiast są teoretycznie w gorszej sytuacji, bo mając o dwa punkty mniej od swojego ostatniego rywala, plasują się na przedostatniej pozycji, lecz wiosną punktują nieco lepiej niż w poprzedniej rundzie.

Pewne zwycięstwa liderów

Bez potknięcia 21. kolejkę zakończyły trzy czołowe drużyny IV ligi. Liderująca Odra Bytom Odrzański rozbiła u siebie swoją imienniczkę z Nietkowa 5:1, Stilon Gorzów nie bez problemów pokonał Piasta Iłowa 2:1, a Grupa Chmiel Polonia Słubice rozprawiła się z rezerwami Lechii Zielona Góra 4:0.©℗

ŻUŻLOWE SZKIEŁKO

Rafał Darżynkiewicz

KOSZYCZEK PEŁEN RÓŻNOŚCI

Liczyć każdy może. Za kilka dni zakończy się długie odliczanie do ligowej inauguracji. Niezmiennie liczby są porażające. Czas, dzielący ostatni mecz poprzedniego sezonu od tego wyczekiwanego w nowym to najczęściej 200 dni. Taki urok dyscypliny, która owocuje tylko od kwietnia do września. Sześć miesięcy emocji to jednak uogólnienie. W Krakowie zajęli się szczegółami. Efekt obliczeń okazał się być zaskakujący. Przy pesymistycznym założeniu, że drużynie nie uda się awansować do play off, inaugurację od ostatniego meczu w lidze dzieli tylko 77 dni. Krakowianom pozostaje życzyć sukcesu i awansu do czwórki. Jeśli pojadą w półfinale, to sezon w wersji short będą mieli inni. Ledwie dwumiesięczna ekspozycja, brak transmisji telewizyjnych i tylko sześć imprez w roku. Nie jest to łakomy kąsek dla potencjalnych sponsorów, a i miasto niekoniecznie widzi promocję w takim przedsięwzięciu. Trzeci poziom rozgrywkowy z jednej strony daje szansę nowym - przykład Świętochłowic - ale z drugiej mamy żużlową otchłań. Potrafi wciągnąć na lata, a czasem przenieść w niebyt. Kraków narzeka, Gdańsk i Gniezno dają sobie ostatnią szansę, a Opole żyje tradycją. Takie żużlowe peryferie, którymi u progu sezonu nikt nie zaprząta sobie głowy.

Najlepsi z najlepszych spotkali się w Łodzi. Ekstraligowym królem został Brady Kurtz. Sukces Australijczyka przyćmiła jednak psująca się maszyna startowa. Cały urok dyscypliny, czyli profesjonalizm i przaśność w jednym. Łódź - w tym roku zadebiutuje w cyklu Grand Prix - w sobotę egzaminu nie zdała, ale z lekcji wnioski wyciągnie. Duża aglomeracja, bliskość Warszawy to dobry punkt wyjścia, by stworzyć modę na żużel i do ostatniego miejsca zapełniać Moto Arenę. Narzędzia są, chęć, by je wykorzystać jest i w przeciwieństwie do Krakowa nikt nie narzeka.

Narzekają, ale na dyspozycję zawodników w Zielonej Górze. Z kolei w Gorzowie pieją z zachwytu. Mieszane uczucia mają w Toruniu i we Wrocławiu. W Częstochowie znają miejsce w szeregu. Niewiele o przygotowaniach do sezonu mogą powiedzieć na razie w Lesznie i Lublinie. Z największym spokojem na ligowy start czekają w Grudziądzu. Bez rozgłosu, trochę jakby na uboczu. Taki koszyczek pełen różności. W przedświątecznym szaleństwie czas szybko mija. Tradycyjna żużlowa Wielkanoc dostarczy radości i niespodzianek, a niektórzy pamiętali będą tylko Lany Poniedziałek.©℗

eprasa.pl 8617899b7e

TURYSTYCZNE

PERŁY POMORZA ZACHODNIEGO

WYDANIE BEZPŁATNE | 31 MARCA 2026 r.

GŁOS DZIENNIK POMORZA SZCZECIŃSKI

GŁOS DZIENNIK POMORZA KOSZALIŃSKI

FOT. Joanna Boroń

Zapraszamy do urokliwych miejsc województwa zachodniopomorskiego. Przyjeżdżajcie do nas nad morze, zatrzymajcie się w miastach i miasteczkach, wykąpcie się w morzu, albo jeziorach. Czekamy na Was!

Świetny pomysł na wakacje, na weekend

Pomorze Zachodnie to piękne plaże, urokliwe jeziora, lasy i setki kilometrów tras rowerowych, zabytki, ale i wydarzenia, które warto wpisać do kalendarza. Przekonajcie się sami!

Joanna Boroń
Joanna.boron@polskapress.pl

Mamy dla was świetny pomysł na ucieczkę od codzienności - ruszcie na Pomorze Zachodnie. Spędzicie u nas wakacje, albo weekend. Zapewniamy, że nudzić się nie będziecie.

Każdy zapalony podróżnik wie, jak ważny jest dobry dostęp do sprawdzonych informacji i jak trudno jest zwiedzać nowe, nieznane do tej pory miejsce. Chcemy wam w tym pomóc i - wybraliśmy miejsca na Pomorzu Zachodnim, które warto uwzględnić planując wakacyjne podróże.

Naszym atutem jest morze, szerokie piaszczyste plaże, lasy (jeśli wakacje zaplanowaliście na wrzesień, to podpowiadamy - zachodniopomorskie to prawdziwy raj dla grzybiarzy), jeziora, w których nie brakuje taaaakich ryb. Zachodniopomorskie to jednak dużo więcej niż tylko przyroda. Na obszarze województwa znajduje się wiele zabytków w tym trzy obiekty uznane za pomniki historii: zespół katedralny w Kamieniu Pomorskimi zespół kościoła pw. NMP Królowej Świata oraz średniowieczne mury obronne miasta w Stargardzie. Te mniej oblegane atrakcje, choć przecież niezwykle interesujące, to choćby mury obronne w Trzebiatowie, które liczą aż 2 km. W Trzebiatowie, który odległy jest od Rewala zaledwie 8 kilometrów, można wybrać się do Baszty Prochowej czy inaczej Baszty Kaszanej z przełomu XIII i XIV wieku. Nazwa wzięła się stąd, że strażnik kiedyś przypadkiem wysypał miskę z gorącą kaszą na głowę podstępnie atakującego miasto, tym sposobem je ratując. To także Sgraffito ze słoniem - płaskorzeźba, która znajduje się na kamienicy nr 26, a powstała już w XVII wieku, po wizycie karawany z egzotycznymi zwierzętami. Okazuje się także, że dziś słoń to symbol Trzebiatowa. Powstał nawet Szlak Słonia, który wiedzie przez najciekawsze atrakcje Trzebiatowa.

Warto także odwiedzić Dziwnów. To wcale nie tak daleko od Trzebiatowa, a miejscowość zachwyca nie tylko bałtycką plażą, ale może przede wszystkim swoim położeniem - między morzem na północy a Zalewem Kamieńskim i Zatoką Wrzosowską na południu. Część miasta położona jest na wyspie Wolin, część na Mierzei Dziwny.

Warto znaleźć czas na odwiedziny w Morskim Centrum Nauki Nautica Park Dziwnów. To wystawa edukacyjna, poświęcona historii i tajemnicom Dziwnowa.

Ciekawym kierunkiem może być także wycieczka do Połczyna-Zdroju. Dla wielu turystów Połczyn-Zdrój kojarzy się z miastem, do którego udają się osoby w celu regeneracji sił oraz poprawy stanu zdrowia, bo sanatoriów w tej miejscowości jest kilka, ponadto nadmorski klimat oraz wspaniałe okoliczności przyrody sprawiają, że wiele osób przyjeżdża tutaj nie tylko na leczenie.

Mamy też muzea, teatry i sale koncertowe oraz amfiteatry w Koszalinie i Kołobrzegu, które latem tętnią muzyka i śmiechem (tak to u nas co roku jest organizowany Kabareton).

Zachodniopomorskie jest też gospodarzem Pol'and'Rock, Zlotu Pojazdów Wojskowych w Bornym Sulinowie, czy Festiwalu Młodzi i Film, a Szczecin co roku zaprasza na do siebie największe żaglowce.

W ciągu roku nasz region odwiedza około dwóch milionów turystów. Mamy w naszym regionie prawie tysiąc obiektów zbiorowego zakwaterowania, które posiadają ponad 150 tysięcy miejsc noclegowych - zarówno w domkach campingowych, pensjonatach i hotelach. Jest więc w czym wybierać.

GŁOS DZIENNIK POMORZA KOSZALIŃSKI

GŁOS DZIENNIK POMORZA SZCZECIŃSKI

Głos Dziennik Pomorza
ul. Niepodległości 26/U1
70-412 Szczecin

www.gk24.pl
www.gs24.pl

Prezes Makroregionu Pomorze
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
jaroslaw.jaz@polskapress.pl

Dyrektor reklamy Makroregionu Pomorze
Ewa Żelazko
ewa.zelazko@polskapress.pl

Redaktor prowadzący
Joanna Boroń
joanna.boron@polskapress.pl

Product manager
Monika Burchardt
monika.burchardt@polskapress.pl
Tel. 500 324 451

Biuro reklamy
Mateusz Dziuk
mateusz.dziuk@polskapress.pl
Paweł Światkowski
pawel.swiatkowski@polskapress.pl

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca
Polska Press sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45
02-672 Warszawa

Prezes
Zenon Nowak

Kolportaż wydania z Głosem Wielkopolskim, Gazetą Lubuską oraz Gazetą Wrocławską oraz przez Centra Informacji Turystycznej w województwie Zachodniopomorskim

Reklama na str. 56

eprasa.pl 8617899b7e

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ZŁOCIENIEC

0011488359

Aleja Grabowa w Parku Żubra

Złocieniec – serce Pojezierza Drawskiego

Fot. Sebastian Kuropatnicki

Złocieniec to jedno z większych miast Pojezierza Drawskiego, położone w południowo-wschodniej części województwa zachodniopomorskiego, usytuowane pomiędzy trzema dużymi jeziorami: Drawsko (1781 ha), Siecino (788 ha) i Lubie (1398 ha). Bliskość lasów i jezior sprawia, że teren ten wyróżnia się wyjątkowymi walorami krajobrazowymi i przyrodniczymi, stanowiąc idealne miejsce do wypoczynku oraz aktywnej turystyki.

Złocieniec
miasto z klimatem

Miasto i gmina Złocieniec leżą w obrębie Drawskiego Parku Krajobrazowego. Urozmaicona rzeźba terenu z morenowymi wzgórzami, dolinami rzek Drawy i Wąsawy oraz licznymi jeziorami, tworzy niezwykle malowniczy i zróżnicowany krajobraz. Okoliczne lasy, łąki i bagna kryją w sobie bogactwo flory i fauny.

Przyroda i aktywny wypoczynek

Jeziora regionu obfitują w sandacze, okonie, leszcze i sielawy – to raj dla wędkarzy. Grzybiarze znajdą tu prawdziwki, rydze, podgrzybki i koźlaki. W lasach i nad wodami można spotkać orły, czaple, bociany czarne, żurawie, kormorany, a nawet bobry i nietoperze.

Na turystów czekają liczne ośrodki wypoczynkowe i pola biwakowe, zlokalizowane nad jeziorami. Przez gminę przebiega także jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych w Polsce – szlak rzeki Drawy im. ks. kardynała Karola Wojtyły (186 km długości). Przepłynięcie całej trasy zajmuje około 8 dni, jednak ze względu na jej urok warto zarezerwować nawet 2 tygodnie. Trasa jest odpowiednia także do spływów grupowych.

Miłośnicy turystyki pieszej i rowerowej również znajdą coś dla siebie – przez gminę biegną liczne oznakowane szlaki piesze i rowerowe, w tym jedna z głównych atrakcji: 27-kilometrowa trasa rowerowa ze Złocieńca do Połczyna-Zdroju, wiodąca przez urokliwe tereny Pojezierza.

Zabytki i atrakcje kulturowe

Do osobliwości Złocieńca należą:

- zabytkowy ratusz,
- gotycki kościół z neogotycką wieżą z 1875 roku,
- urokliwa aleja grabowa w miejskim parku,

Region wyróżnia się nie tylko malowniczym krajobrazem, ale także bogactwem historycznych obiektów, które stanowią prawdziwą perłę w architektonicznym dziedzictwie. Wśród nich szczególne miejsce zajmują pałace i dwory, które wkomponowują się w otaczający je stary drzewostan, tworząc niezapomniany widok.

- Cieszyno: neorenesansowy pałac z XIX wieku, który wznosi się w otoczeniu pięknego parku,
- Bobrowo: eklektyczny dwór z 1851 roku, będący przykładem architektonicznej harmonii różnych stylów,
- Darskowo: pałac w stylu rokoko z lat 1775–1780, którego elegancja przenosi nas do XVIII wieku,
- Wąsosz: neogotycki pałac z drugiej połowy XIX wieku, który zachwyca detalami architektonicznymi.

Warto dodać, że w okolicach Lubieszewa znajdują się dwa grodziska z okresu wczesnośredniowiecznego, które stanowią cenne świadectwa dawnych osad. Natomiast w Warniłęgu można podziwiać zabytkowy głaz graniczny, który od wieków stanowi punkt orientacyjny i symbol historii tego miejsca.

Region łączy w sobie piękno przyrody oraz bogactwo historyczne, oferując zarówno miłośnikom architektury, jak i pasjonatom historii niezapomniane wrażenia.

Granitowy Kamień „Zajączek" – Legenda Złocieńca

Jedną z atrakcji Złocieńca jest granitowy kamień, potocznie nazywany „Zajączkiem". Znajduje się on przy trasie wylotowej ze Złocieńca w kierunku Połczyna-Zdroju, stanowiąc nie tylko naturalny drogowskaz, ale także element lokalnej tradycji. Kamień ten to ważny symbol miasta, który przyciąga turystów i mieszkańców swoją wyjątkową historią.

Pomnik Zajączka Złocieniaszka

Z „Zajączkiem Złocieniaszkiem" związana jest również piękna legenda – „O Srebrnej Syrence i Złocienieckim Zajączku". Ta opowieść wciąga i fascynuje, przenosząc słuchaczy w magiczny świat dawnych czasów.

Zatrzymaj się na chwilę...

Bogata i burzliwa historia Złocieńca skłania do refleksji nad przemijającym czasem. Każdy zakątek miasta i jego okolic – stare parki, pałace, aleje drzew – kryje w sobie opowieści minionych wieków. To miejsce, gdzie natura przeplata się z historią, tworząc przestrzeń idealną do odkrywania i odpoczynku.

Zapraszamy do bliższego poznania Złocieńca – miasta tajemnic, historii i niezwykłej przyrody. Daj się oczarować pięknem Pojezierza Drawskiego!

www.zlocieniec.pl

Jezioro Siecino

Pałac Cieszyno

Mural przy ul. Staszica

eprasa.pl 8617899b7e

Zachodniopomorskie smaki to wyjątkowy koktajl

Wakacje to świetna okazja by poznawać nowe smaki. Podpowiadamy wam, czego powinniście spróbować odwiedzając Zachodnipomorskie.

Mieszkańcy Pomorza Zachodniego pochodzą z różnych zakątków Polski. Ich przodkowie przybywali tutaj, kiedy po wojnie zmieniły się granice. Napływającą na Pomorze Zachodnie ludność stanowili przeważnie osadnicy z centralnej Polski, ale także ludność z dawnych wschodnich terenów naszego kraju. Na te ziemie przywieźli też swoje potrawy, Nie bez znaczenia jest też wyjątkowy klimat tych ziem.

Pomorze Zachodnie może pochwalić się produktami wytwarzanymi zgodnie z dawnymi recepturami, które zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych. Część z nich, poprzez udział w lokalnych konkursach, wystawach czy jarmarkach rozpoznawalna jest od lat na naszym kulinarnym rynku, część zaczynamy dopiero odkrywać na nowo. Na liście dominują produkty z kategorii: miody, napoje, wyroby piekarnicze czy warzywa i owoce, ale nie brakuje również produktów rybołówstwa, gotowych dań oraz produktów mięsnych. Wszystkie świadczą o historii tego regionu i jego mieszkańcach.

Zachodniopomorskie produkty regionalne to połączenie tradycji rybackich, kresowych i pomorskich, z których najsłynniejsze to Paprykarz Szczeciński, pasztecik szczeciński, wędzone węgorze oraz miody drahimskie. Region słynie z przetwórstwa ryb, wypieku tradycyjnych chlebów (np. koprzywieński) oraz wyrobów mięsnych, w tym gęsiny.

Miody na liście produktów regionalnych zajmują wyjątkową pozycję, Najbardziej znany jest Miód Drahimski. Pszczelarstwo było przez stulecia jednym z tradycyjnych zajęć miejscowej ludności. W starostwie drahimskim i okolicy, jak podają źródła bartników było jedenastu, każdy z nich na rzecz Drahimia dawał pół kłody miodu na rok. Ponad dziewięćset pszczelich rodzin zbierało nektar z Puszczy Drawskiej. Dziś teren ten leży w obrębie Drawskiego Parku Krajobrazowego, obfituje w bogactwo wszelkiej roślinności i niezliczoną ilość pożytków pszczelich. Znajdują się tutaj ogromne wrzosowiska, piękne aleje starych lip, akacjowe zagajniki i barwiące krajobraz na żółto i czerwono uprawy rzepaku i gryki. Blisko dwustu pszczelarzy pozyskuje miód, zachowując tradycje tego ginącego już zawodu. Dzięki tradycji właśnie oraz niezwykłej czystości środowiska i wyjątkowej trosce o rodziny pszczele, miód ten jest najwyższej jakości.

Na liście regionalnych smaków zabraknąć nie może paprykarza szczecińskiego. Receptura powstała w 1965 roku podczas dalekomorskich połowów. Początkowo jego głównym składnikiem było mięso z różnych gatunków afrykańskich ryb, pulpa pomidorowa spro-

Ciąg dalszy na str. 6 ▶

Fot. archiwum

Paprykarz Szczeciński to jeden z najbardziej znanych produktów regionalnych w Zachodniopomorskim, dowodem jego sławy może być to, że doczekał się pomnika

REKLAMA 0011487634

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011490264

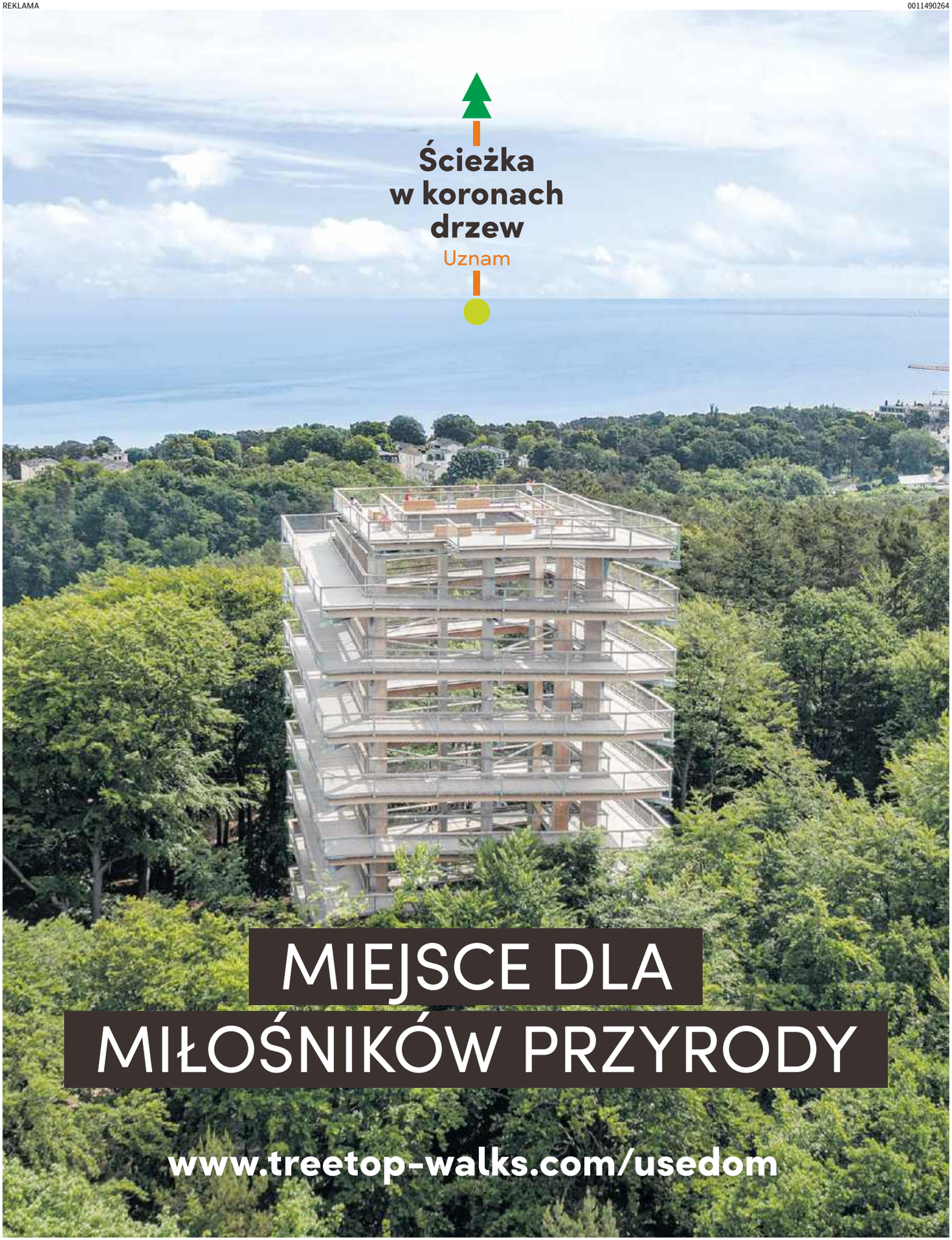

eprasa.pl 8617899b7e

Fot. archiwum

Świetną okazją by spróbować regionalnych smakołyków w Jarmarki. W wakacje Zagroda Jamneńska zaprasza na dwa jarmarki - pierwszym powita lato

▶ Ciąg dalszy ze str. 4

wadzana z Bułgarii, Węgier i Rumunii, ostra afrykańska papryczka – pima, warzywa i przyprawy.

Na liście produktów regionalnych jest i Śledzik kołobrzeski. Głównym składnikiem do przygotowania śledzika kołobrzeskiego jest śledź bałtycki, który poddawany jest specjalnemu procesowi marynowania. Znajdziecie go w karcie lokalnych restauracji.

Wśród różnorodności i charakterystycznych gatunków ryb występujących w jeziorach Pojezierza Drawskiego, obok szczupaków, węgorzy, leszczy, od dawna wymieniana jest także sielawa. Tuż po wojnie, kiedy ww. teren był zasiedlany przez ludność napływową, sielawę nazywano małą sieją, od niemieckiej nazwy „kleine Maräne". Sielawy jest coraz mniej i występuje od połowy maja do końca września. Wciąż jednak najwięcej występuje jej i odławia się w jeziorach: Pile, Drawsko, Siecino, Komorze i Lubie. Nieprzerwanie od prawie siedemdziesięciu lat ludność Pojezierza Drawskiego wykorzystuje ten smaczny, naturalnie występujący surowiec, poddając sielawę wędzeniu według tradycyjnej receptury.

Na terenie Pyrzyc, w tym również pobliskiej wsi – Przelewice, tradycja wyrobu różnych wędlin przetrwała do czasów nam współczesnych. Dobrze znanym wyrobem wędliniarskim z tamtego terenu był wędzony udziec wieprzowy z Przelewic. Na Pomorze Zachodnie przepis na ten produkt przywieziony został z okolic Wielunia. Jakość i niepowtarzalny smak wędzonego udźca znany jest nie tylko lokalnej społeczności pyrzyckiej, ale poprzez udział w licznych targach, wystawach i konkursach, także innym mieszkańcom województwa zachodniopomorskiego.

Dawniej w kuchni pomorskiej często wyczuwalnym smakiem był aromat chmielowo-słodowy pochodzący z piwa. W XVI wieku ten alkoholowy trunek pełnił ważną rolę w każdym szczecińskim domu. Był nie tylko podstawowym napojem gaszącym pragnienie, ale również bazą do przygotowywania różnego rodzaju potraw, m.in. zup. Obecnie do tradycji wytwarzania zup piwnych na terenie województwa zachodniopomorskiego powrócili mieszkańcy wsi Bełczna w gminie Łobez.

Pisząc o tradycyjnych smakach zapomnieć nie można o paszteciku. Historia pasztecika szczecińskiego sięga końca lat 60. XX wieku. Ówczesna Szczecińska Spółdzielnia Społem otrzymała w 1969 roku z radzieckiego demobilu maszynę służącą do wyrabiania „pierożków". W radzieckich jednostkach wojskowych służyła w razie nagłej potrzeby do wyżywienia żołnierzy. Fabryczna nazwa maszyny to „Automat do prigotowlienia pierożków". Aby produktowi nadać polską nazwę, pracownicy WSS Społem w Szczecinie wymyślili nazwę „pasztecik", która lepiej przystawała do charakteru wyrobu z ciasta drożdżowego nadziewanego zmielonym farszem mięsnym. Receptura pasztecika szczecińskiego oparta jest tylko na naturalnych składnikach i naturalnych metodach dojrzewania ciasta drożdżowego. W tradycyjnie produkowanych pasztecikach nie występują żadne zamienniki surowców naturalnych. Tajemnica receptury kryje się w odpowiednich proporcjach i odpowiednim sposobie ich mieszania, które kultywowane są od samego początku powstania pierwszego pasztecika na początku lat siedemdziesiątych.

Przegląd regionalnych smaków wpisanych na listę produktów regionalnych, kończymy słodkim akcentem - szczecińskimi pierniczkami. Tradycję wypiekania pierników na terenie województwa zachodniopomorskiego datuje się już od roku 1845. Ten słodkokorzenny produkt wypiekany jest w charakterystycznych kształtach związanych najczęściej z tematyką morską: statków, marynarzy, mew, ryb, kotwic, żaglówek, latarń itd. Pierniki wykończone są polewą cukrową lub kuwerturą czekoladową. Tak przygotowane podawane są na stoły podczas różnych świąt, jarmarków czy konkursów.

Tradycyjne smaki królują na jarmarkach

Świetną okazją by spróbować zachodniopomorskich smaków są organizowane w całym regionie jarmarki - na straganach królują przetwory przygotowane przez lokalnych przedsiębiorców czy koła gospodyń wiejskich, które kultywują tradycje kulinarne.

Jednym z takich wydarzeń jest Jarmark Jakubowy. XVII edycja Jarmarku w Szczecinie zaplanowana jest na dni 23-26 lipca 2026 roku. Tradycyjnie odbędzie się wokół Bazyliki Archikatedralnej pw. św. Jakuba Apostoła, oferując liczne stoiska z rękodziełem, regionalnymi smakołykami. Kolejna z imprez, podczas, której można spróbować regionalnych smaków jest Festiwal Słowian i Wikingów, który w tym roku rozpocznie się 31 lipca. To kilkudniowe wydarzenie wypełnione atrakcjami.

Jeśli planujecie wizytę w regionie koszalińskim to polecamy Jarmarki Jamneńskie. O kubki smakowe zawsze dbają też Koła Gospodyń Wiejskich serwując ręcznie lepione pierogi, bigosy i zupy. Znamy już daty wakacyjnych jarmarków - powitanie lata z Jarmarkiem Jamneńskim 21 czerwca, a kolejny odbędzie się w połowie wakacji – 2 sierpnia.

REKLAMA 0011493735

BAŁTYCKI PARK MINIATUR & ŚWIAT KOLEJEK

Międzyzdroje
ul. Nowomyśliwska 98
48 609 038 580
kontakt@baltyckiparkminiatur.pl

BAŁTYCKI PARK MINIATUR – podróż dookoła Bałtyku w jeden dzień!

Międzyzdroje od lat przyciągają turystów piękną plażą i nadmorskim klimatem. Coraz większą popularnością cieszy się jednak także wyjątkowa atrakcja, która pozwala spojrzeć na region z zupełnie innej perspektywy.

Bałtycki Park Miniatur to miejsce, w którym odwiedzający mogą odbyć niezwykłą podróż po krajach leżących nad Morzem Bałtyckim – bez konieczności opuszczania miasta. Na terenie parku znajdują się starannie wykonane miniatury najbardziej charakterystycznych budowli oraz latarni morskich z Polski, Niemiec, Szwecji, Danii czy Litwy. Każdy z obiektów został odwzorowany z dużą dbałością o szczegóły, co sprawia, że spacer między nimi staje się nie tylko formą rozrywki, ale również ciekawą lekcją geografii i historii regionu. To propozycja zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i dorosłych poszukujących spokojnej, a zarazem inspirującej atrakcji. Park stanowi doskonałą alternatywę dla typowego wypoczynku nad morzem – szczególnie w dni mniej sprzyjające plażowaniu. Dzięki swojej unikalnej formule łączy edukację z przyjemnością, pozwalając w krótkim czasie „odwiedzić" wiele miejsc rozsianych wokół Bałtyku.

Bałtycki Park Miniatur w Międzyzdrojach to dowód na to, że podróże nie zawsze wymagają dalekich wyjazdów – czasem wystarczy zrobić kilka kroków, by odkryć cały region na nowo.

eprasa.pl 8617899b7e

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY POLICE

0011488460

Gmina Police – z puszczą, Zalewem, duchem średniowiecznych ruin i wojennej grozy!

POLICE

Zapraszamy do naszej małej ojczyzny o każdej porze roku. Atrakcji nie zabraknie.

Kompleks turystyczny w Trzebieży to idealne miejsce na wypoczynek w otoczeniu natury i nadmorskiego klimatu. Położony nad malowniczym Zalewem Szczecińskim zachwyca piękną promenadą oraz piaszczystą plażą – doskonałą do relaksu i rodzinnego wypoczynku.

Na miłośników widoków czeka wieża widokowa, z której można podziwiać rozległe wody zalewu i urokliwą okolicę. Kompleks oferuje również przestronne pole namiotowe przystosowane zarówno dla namiotów, jak i kamperów, zapewniając komfortowy pobyt blisko natury. Nieopodal kompleksu znajduje się również marina, w której cumują jachty i inne jednostki pływające, tworząc niepowtarzalny, żeglarski klimat.

To miejsce o wyjątkowym położeniu, gdzie można nie tylko odpocząć, ale także dobrze zjeść – w okolicy skosztujesz świeżej, pysznej ryby prosto z zalewu. Idealne na weekendowy wyjazd lub dłuższe wakacje.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W POLICACH:
UL. SIEDLECKA 2b, 72-010 POLICE
TEL. 91 3 175 479
osir@osirpolice.pl, www: osirpolice.pl

Ruiny klasztoru augustiańskiego w Jasienicy to jedno z najcenniejszych i najbardziej klimatycznych miejsc historycznych w regionie. Dawny klasztor, którego początki sięgają średniowiecza, był ważnym ośrodkiem życia religijnego i kulturalnego Pomorza.

Choć do dziś zachowały się jedynie fragmenty murów, miejsce to wciąż zachwyca swoją atmosferą i pozwala poczuć ducha dawnych czasów. Surowe, ceglane ściany i pozostałości zabudowań tworzą malowniczą scenerię, chętnie odwiedzaną przez miłośników historii i fotografii.

Ruiny klasztoru augustianów
w Jasienicy(dzielnica Polic), przy ulicy Kościelnej, 72-015 Jasienica

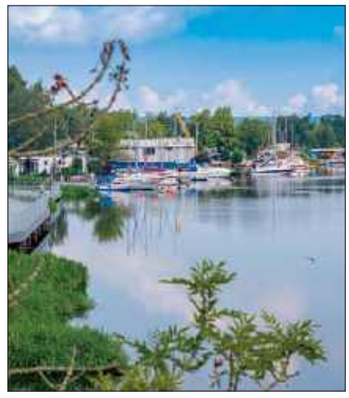

Promenada w Policach nad rzeką Łarpią to jedno z najprzyjemniejszych miejsc spacerowych w regionie. Położona w malowniczym otoczeniu wody i zieleni, stanowi idealną przestrzeń do relaksu, aktywnego wypoczynku oraz rodzinnych spotkań.

Szerokie alejki sprzyjają spacerom, przejażdżkom rowerowym i nordic walking, a ławki ustawione wzdłuż nabrzeża pozwalają odpocząć i podziwiać spokojny nurt rzeki oraz cumujące łodzie. Promenada łączy nowoczesną infrastrukturę z naturalnym urokiem okolicy, tworząc miejsce chętnie odwiedzane zarówno przez mieszkańców, jak i turystów.

Zarządca terenu:
www: osirpolice.pl

Transgraniczny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Zalesiu to wyjątkowe miejsce, w którym edukacja łączy się z bezpośrednim kontaktem z naturą. Ośrodek oferuje bogaty program zajęć edukacyjno-przyrodniczych skierowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych. Warsztaty, ścieżki dydaktyczne oraz zajęcia terenowe pozwalają w praktyczny sposób poznawać tajemnice przyrody i uczyć się ekologii.

Ogromnym atutem TOEE jest jego położenie w pobliżu malowniczego Jeziora Świdwie – jednego z najcenniejszych przyrodniczo obszarów w regionie. Otoczenie pięknej natury Puszczy Wkrzańskiej sprzyja obserwacji ptaków, spacerom i bezpośredniemu doświadczaniu bogactwa lokalnych ekosystemów.

Zalesie 4, 72-004 Tanowo
tel. 48 91 31 80 120, www.toee.pl
e-mail: zalesie@toee.pl

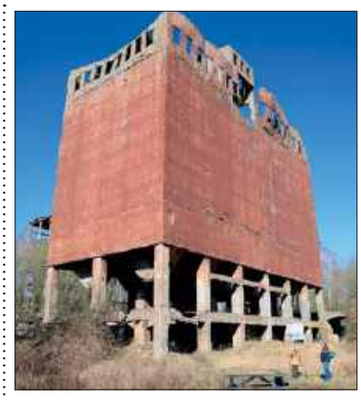

Dawna fabryka benzyny syntetycznej w Policach to niezwykła perełka turystyczna i historyczna regionu. Rozległe tereny, monumentalne betonowe konstrukcje i pozostałości instalacji technologicznych tworzą wyjątkowy, surowy krajobraz, który przyciąga miłośników historii, fotografii industrialnej oraz eksploracji. To miejsce, gdzie można dosłownie dotknąć historii i zobaczyć skalę dawnych przedsięwzięć przemysłowych.

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Polickiej „SKARB"
ul. Spółdzielcza 31, 72-010 Police
e-mail: skarb@police.pl
wycieczki.skarb@gmail.com
www.skarbpolice.pl

Rejsy po Zalewie Szczecińskim

W soboty i niedziele, od 27 czerwca do 30 sierpnia br., turyści i rowerzyści mogą korzystać z rejsów po Zalewie Szczecińskim. Mają do wyboru jedną z dwóch tras. Statki zataczają pętlę Szczecin – Stepnica – Trzebież – Stepnica – Szczecin. A druga opcja, to trasa: Świnoujście – Trzebież – Nowe Warpno – Świnoujście.

Rejsy po Zalewie, to inicjatywa powiatu polickiego, który stworzył projekt i jest jego liderem. Po raz pierwszy można było łączyć rejsy po Zalewie z rowerowymi i pieszymi eskapadami z marin, do których zawijał statek w roku ubiegłym. W ofercie była trasa Szczecin-Nowe Warpno-Świnoujście.

Fot.: Powiat Policki

Ponieważ pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, w tym sezonie będzie kontynuowany w bogatszej wersji z dodatkową trasą i marinami. Są to trasy: Szczecin – Stepnica – Trzebież – Stepnica – Szczecin oraz Świnoujście – Trzebież – Nowe Warpno – Świnoujście. Szczegółowych informacji przed sezonem można szukać m.in. na stronach: www.police.pl oraz www.policki.pl.

- Zapewniam, że to dobry pomył na aktywne formy wypoczynku– podkreśla Krystian Kowalewski, burmistrz Polic (gmina jest jednym z partnerów projektu). – Rejsy po Zalewie zapewnią wiele emocji, można też zwiedzać ciekawe miejsca w naszej gminie, poznać Trzebież, korzystać ze szlaków rowerowych i pieszych. Wiele atrakcji kryją inne miejscowości regionu na tym wodnym szlaku wokół Zalewu. Zapraszamy!

eprasa.pl 8617899b7e

Dźwirzyno i Grzybowo - idealne dla plażowiczów

Gmina Kołobrzeg to najpiękniejsze na Południowym Wybrzeżu Bałtyku w Dźwirzynie i Grzybowie. Nie wierzycie?

Linia brzegowa na długości 13 km biegnie tu łagodnie, plaże są szerokie na 50 metrów, a piasek wyjątkowo jasny i drobny. Otaczają je ukształtowane wiatrami, niezwykle urozmaicone zalesione wydmy. Na plażach urządzono bezpieczne kąpieliska. Tuż za pasem nadmorskich miejscowości roztacza się piękne przymorskie jezioro i wyjątkowy polodowcowy krajobraz, wzniesienia morenowe i rozległe niziny w pradolinach lodowcowych rzek, lasy, oczka wodne, meandrujące rzeki, bogactwo roślinności i zwierząt. Wsie, w których znajdziemy ślady wczesnego średniowiecza i liczne skarby historii Pomorza.

Gmina Kołobrzeg posiada dwa kąpieliska wyróżnione tym prestiżowym międzynarodowym symbolem Błękitna Flaga. Błękitna Flaga jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych na świecie dobrowolnych eko-etykiet przyznawanych plażom, przystaniom i podmiotom zajmującym nadmorską turystyką.

Plaża w Grzybowie, która od lat znajduje się w zestawieniu, to jedno z najpiękniejszych i najbardziej urokliwych miejsc na polskim wybrzeżu. Położona nad otwartym morzem, zachwyca czystością wody i niezwykle jasnym, drobnym piaskiem. Za pasem wydm wznosi się malowniczy, sosnowy las, który nie tylko chroni przed wiatrem, ale też tworzy wyjątkowy mikroklimat o właściwościach zdrowotnych.

Następna jest plaża w Dźwirzynie. To dobre miejsce dla osób szukających spokojnego wypoczynku nad morzem, z dala od zgiełku większych kurortów. Od lądu oddziela ją pasmo wydm porośniętych sosnowym lasem, który tworzy przyjemne warunki do spacerów i odpoczynku w cieniu drzew. Teren kąpieliska jest dobrze zagospodarowany - w sezonie letnim działają tu strzeżone odcinki plaży, punkty gastronomiczne, przebieralnie i toalety. Część zejść została przystosowana dla wózków dziecięcych i osób z ograniczoną mobilnością.

W gminie Kołobrzeg znajduje się też plaża naturystyczna. Leżąca pomiędzy Grzybowem a Dźwirzynem plaża liczy sobie już kilkanaście lat i znajduję się na wysokości słupa określającego 341 km wybrzeża. Miejsce to znane jest od połowy lat 70 ubiegłego wieku i miało swoje zloty i upadki. Na początku 2000 roku na plaży notowano coraz większą frekwencję. Do tego stopnia, że na wspomnianym odcinku plaży pojawiło się boisko do siatkówki, a samo miejsce oznaczono bardzo wyraźnie. Z czasem naturyzm przeżywał kryzys, a na plaży pojawiało się coraz mniej naturystów z Polski oraz Niemiec. Po przerwie nastąpił prawdziwy renesans tego stylu wypoczynku.

Festiwal Grzybowej w towarzystwie gwiazd

Gminę Kołobrzeg odwiedzić warto jednak nie tylko ze względu na piękne plaże, lasy i przyrodę, ale i organizowane w gminie wydarzenia na przykład organizowany zwykle w sierpniu Festiwal Zupy Grzybowej w Grzybowie. To jedno z najdłużej trwających i najchętniej odwiedzanych wydarzeń w Gminie Kołobrzeg. Organizowany nieprzerwanie od 2010 roku, co roku przyciąga mieszkańców i turystów pragnących poznać lokalne smaki. Tysiące porcji aromatycznej zupy grzybowej, stoiska z regionalnymi potrawami i rękodziełem, kulinarne show najlepszych kucharzy z regionu oraz muzyka na żywo - to tylko część atrakcji! Na scenie festiwalu występowali już m.in. Sarsa, Video, Enej czy LemON. Nie brakuje też zabaw i animacji dla najmłodszych.

Fot. archiwum

Grzybowo doskonale znane jest tym, którzy w sezonie i poza nim, uciekają od gwaru, plażowego zagęszczenia i sąsiedzkich grajdołków

REKLAMA 0011489254

DOM WESELNY I SKANSEN W USTRONIU MORSKIM

ul. Kołobrzeska 15 | tel. 781 975 572 | e-mail: skansenustronie@gmail.com | www.salaweselna-ustroniemorskie.pl

- Gospoda z tradycyjnym jadłem
- Biesiadne wieczory przy grillu z muzyką
- Warsztaty piekarskie
- Tradycyjne pieczywo i ciasta
- Skansen z elementami muzealnymi:
  - 140-letni piec chlebowy
  - Działające żarna
  - Krajalnice
  - Dochówki do wypieku pieczywa
  i inne
- Imprezy okolicznościowe, tel. 888 953 360
- Sala weselna
- Ogród

eprasa.pl 8617899b7e

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOŁOBRZEG

0011488468

„Dwa żywioły. Jeden wybór."
„Czas relaksu. Czas na Dźwirzyno i Grzybowo."

GMINA KOŁOBRZEG

Tam, gdzie Bałtyk ma swój najpiękniejszy rytm

Są miejsca, do których nie tylko się przyjeżdża. Do nich się wraca. Dla przestrzeni. Dla światła. Dla zapachu morskiego powietrza nasyconego jodem. Gmina Kołobrzeg to właśnie taka nadmorska opowieść – pisana szumem fal, śmiechem dzieci na plaży i wiatrem w żaglach.

Jej dwa wyjątkowe rozdziały to Dźwirzyno i Grzybowo – różne w charakterze, lecz połączone tym samym nadbałtyckim sercem.

Dźwirzyno – wolność dwóch żywiołów

Tutaj morze spotyka się z jeziorem Resko Przymorskie, a każdy dzień zaczyna się od wyboru: plaża czy żagle?

Szeroka, piaszczysta linia brzegowa daje poczucie przestrzeni i swobody. Bałtyk bywa energiczny, czasem nostalgiczny, ale zawsze hipnotyzujący. Kilka kroków dalej rozciąga się tafla jeziora – spokojniejsza, idealna dla tych, którzy kochają wiatr w żaglach, rytmiczny plusk wioseł i aktywny wypoczynek.

Nowoczesna marina nad jeziorem została zaprojektowana tak, by była przestrzenią otwartą dla wszystkich. Zarówno infrastruktura, jak i dostępny sprzęt wodny są w pełni przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Tutaj żeglarstwo i wodna przygoda naprawdę nie mają barier – każdy może poczuć smak wolności.

A gdy dzień dobiega końca, niebo nad Bałtykiem zaczyna swój spektakl. Zachody słońca nad morzem w Dźwirzynie potrafią zatrzymać czas – złoto odbijające się w falach, cisza przerywana tylko szumem wody i świadomość, że właśnie tu jest dokładnie to miejsce, w którym chce się być.

Grzybowo – cisza, która koi

Jeśli Dźwirzyno jest energią, Grzybowo jest oddechem.

Położone w zacisznej zatoce, osłoniętej od silnych wiatrów, oferuje jedną z najszerszych i najbardziej bezpiecznych plaż w regionie. To idealna przestrzeń dla rodzin, dla tych, którzy szukają spokoju, i dla wszystkich, którzy chcą po prostu usłyszeć własne myśli zagłuszone na co dzień przez pośpiech.

Tu dzień płynie wolniej. Poranna kawa smakuje lepiej, spacery brzegiem morza wydają się dłuższe, a dziecięce zamki z piasku rosną bez pośpiechu. Grzybowo nie potrzebuje pośpiechu ani hałasu – jego siłą jest naturalność.

Rowerem przez pejzaże, które zostają w pamięci

Gmina Kołobrzeg to także kilometry malowniczych ścieżek rowerowych, prowadzących przez nadmorskie krajobrazy, zielone łąki, lasy i urokliwe wsie. Trasy wiją się spokojnie przez teren gminy, pozwalając odkrywać jej mniej oczywiste oblicze – sielskie, zielone, autentyczne.

To podróż, w której liczy się nie tempo, lecz widoki. Szum drzew, zapach pól i świadomość, że morze jest zawsze gdzieś blisko.

Przestrzeń dla każdego

Gmina Kołobrzeg łączy energię z wyciszeniem, aktywność z relaksem, nowoczesność z naturą. To miejsce dostępne, otwarte i gościnne.

Miejsce, w którym infrastruktura idzie w parze z krajobrazem, a rozwój z troską o komfort wszystkich odwiedzających.

Dźwirzyno i Grzybowo to dwa różne rytmy tego samego wybrzeża. Jedno daje wiatr w żaglach, drugie – spokój w sercu.

A BAŁTYK? On każdego dnia pisze tu nową historię.

www.gmina.kolobrzeg.pl

eprasa.pl 8617899b7e

Festiwale, zloty, żaglowce, balony, ale i latawce, czy biegi

Układacie już wakacyjne plany? Przygotowaliśmy dla Was subiektywny wybór wydarzeń, które warto wpisać w wakacyjny kalendarz.

W naszym subiektywnym przeglądzie imprez i wydarzeń zabraknąć nie może wielkiej biegowej majówki, czyli drugiej edycji Nadmorskiego Biegu i Marszu z Kijkami organizowanego przez naszą redakcje.

Fot. Radosław Brzozek

Druga edycja Biegu Nadmorskiego to świetny pretekst by wybrać się nad morze. By wziąć udział w biegu z Gąsek przez Pleśną do Ustronia Morskiego nie musicie być biegaczami w świetnej formie

Bieg Nadmorski

Już 2 maja zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie, które połączy pasję do biegania z pięknem bałtyckiego wybrzeża. Przygotowaliśmy trasy dla profesjonalistów, amatorów, miłośników marszów Nordic Walking oraz najmłodszych biegaczy. To doskonała okazja, by aktywnie spędzić majówkę, poczuć morską bryzę i sprawdzić swoją formę na dystansach od 5 do 10 kilometrów.

Dla tych, którzy szukają solidnego sprawdzianu formy, przygotowaliśmy trasę o długości około 10,2 km z Gąsek przez Pleśną do Ustronia Morskiego. Trasa jest wyjątkowa nie tylko ze względu na widoki, ale i swój liniowy charakter - start i meta znajdują się w dwóch różnych miejscowościach, co dodaje rywalizacji dodatkowego uroku. Organizator zapewnia transport na miejsce startu - zbiórka przed Biurem Zawodów w Ustroniu Morskim (Amfiteatr ul. Chrobrego 77a). Na mecie na wszystkich uczestników będą czekać pamiątkowe medale. Z kolei dla zwycięzców Biegu na 10,2 km (w kategorii kobiet i mężczyzn) przygotowaliśmy nagrody specjalne za zajęcie I miejsca - vouchery na weekendowy pobyt z wyżywieniem dla dwóch osób w Hotelu Skal w Ustroniu Morskim. Bieg na Piątkę to idealna propozycja dla osób preferujących krótsze, bardziej dynamiczne dystanse lub tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z zawodami biegowymi. Dystans około 5,2 km, stanowiący część nadmorskiej trasy. Tu również przewidzieliśmy medale dla uczestników i cenne nagrody dla zwycięzców. Nie biegasz? Żaden problem! Marsz z kijami to doskonała okazja, by w sportowym tempie pokonać dystans 5,2 km i cieszyć się nadmorskim klimatem. Dzieci również będą miały swoje wielkie święto! Nadmorski Bieg dla Dzieci odbędzie się tego samego dnia, a starty najmłodszych zawodników przewidziano już od godziny 14:00. Rywalizacja zostanie podzielona na kategorie wiekowe z dystansami idealnie dopasowanymi do możliwości dzieci. Każdy młody uczestnik na mecie otrzyma pamiątkowy medal i bilety do kina Helios, a radość z udziału i sportowej zabawy zostanie z nimi na długo! Warunkiem udziału w biegu jest zapisanie dziecka i uiszczenie opłaty startowej w wysokości 10 złotych. Zapisy prowadzimy do 25 kwietnia. Aby wziąć udział w naszym sportowym wydarzeniu, konieczna jest wcześniejsza rejestracja oraz uiszczenie opłaty startowej w wysokości 49 zł dla dorosłych uczestników. Zapisy trwają do 30 kwietnia. Liczba miejsc jest ograniczona, więc nie zwlekaj!

Ciąg dalszy na str. 12 ▶

REKLAMA

0011494871

Zapraszamy do naszego pensjonatu w Pobierowie – wyjątkowego miejsca stworzonego z myślą o spokojnym, nadmorskim wypoczynku. Obiekt położony jest w otoczeniu natury i łączy komfort, ciszę oraz rodzinną atmosferę.

DLACZEGO WARTO DO NAS PRZYJECHAĆ?
- Doskonała lokalizacja blisko plaży
- Komfortowe pokoje w eleganckim stylu z wygodnymi łóżkami i darmowym WiFi
- Restauracja oraz domowe posiłki
- Profesjonalna i życzliwa obsługa

Pobierowo, ul. Grunwaldzka 18
✆ 48 601 99 22 77
✆ 48 91 386 44 29
info@pobierowopensjonat.pl

www.pobierowopensjonat.pl

eprasa.pl 8617899b7e

MATERIAŁ INFORMACYJNY SAPIK

0011488930

www.sapik.szczecinek.pl

FESTIWALOWE LATO W SZCZECINKU

ART PIKNIK FESTIVAL
Sztuka, która porusza!

W tym roku po raz kolejny, pod koniec lipca, Szczecinek zamieni się w kulturalne centrum regionu. Podczas wyjątkowego transferu pomiędzy światem teatru, sztuki i muzyki, mieszkańcy i turyści odwiedzający nasze miasto będą mogli wziąć udział w niepowtarzalnych wydarzeniach - koncertach, teatrach, performance/ach i wystawach. Park Miejski i przestrzeń miejska zamienią się w tym czasie w otwartą galerię, w której można nie tylko oglądać sztukę, ale także samemu stać się jej częścią. Podczas tegorocznej edycji, która odbędzie się w dniach 24-25 lipca, na scenie przed Centrum Konferencyjnym ZAMEK usłyszymy m.in. Kasię Kowalską czy Varius Manx.

FESTIWAL BALONOWY
Unieś się razem z nami!
Szukasz wydarzenia, które na długo zostanie w Twojej pamięci? Międzynarodowy Festiwal Balonowy w Szczecinku odbędzie się w dniach 6–8 sierpnia.
Kolorowe balony unoszące się nad miastem tworzą każdego roku niepowtarzalne, spektakularne widowisko, które sprawia, że jest to jedno z najpiękniejszych wydarzeń sezonu.
Festiwal co roku przyciąga tysiące widzów, którzy oprócz pokazów lotów balonowych uczestniczą w Nocnej Gali Balonowej, animacjach dla dzieci czy pokazach towarzyszących. To wakacyjne dni pełne emocji i niezwykłych widoków, których nie sposób zapomnieć.
Festiwal to także przestrzeń dla całych rodzin – strefa food trucków, warsztaty dla najmłodszych i strefy zabaw pełne atrakcji.

MATERIAFEST
Festiwal ciężkich brzmień!
W dniach 28–29 sierpnia zapraszamy do Szczecinka na czternastą edycję festiwalu ciężkich brzmień – dedykowanego dla fanów muzyki metalowej i rockowej.
Wydarzenie odbywa się w jednym z najbardziej wyjątkowych miejsc w Szczecinku – na terenie zielonym nad jeziorem Trzesiecko, tuż pod historyczną Wieżą Bismarcka, co nadaje mu dodatkowo niepowtarzalny klimat.
W ciągu dwóch dni na jednej scenie wystąpi kilkunastu artystów, w tym Vader, Lipali oraz The Materia – zespół, który zapoczątkował tradycję tego festiwalu.

FESTIWAL ŚWIATŁA
Jedna noc, tysiące świateł!
Na jeden wieczór w roku Park Miejski w Szczecinku zamienia się w niezwykłą scenę, na której rozgrywany jest spektakl pełen światła i iluminacji. Ulice, budynki i przestrzeń nad jeziorem mienią się kolorami zamieniając teren festiwalu w interaktywną strefę magii światła, a turyści mogą zobaczyć Szczecinek w zupełnie nowej odsłonie. Zwieńczeniem wieczoru jest pokaz nad jeziorem Trzesiecko, który łączy w sobie sztukę, teatr, światło, ogień i muzykę. To wydarzenie, które zachwyca, inspiruje i przyciąga.

Zapraszamy do rozświetlonego Szczecinka 5 września!

eprasa.pl 8617899b7e

▶ Ciąg dalszy ze str. 10

Festiwal orkiestr dętych
56 Festiwal Orkiestr Dętych w Sławnie - 24 maja. To coroczne wydarzenie kulturalne obejmuje występy orkiestr dętych, w tym tradycyjnie Orkiestry Dętej im. Ziemi Sławieńskiej. Impreza rozpoczyna się na placu kardynała Wyszyńskiego i przenosi do amfiteatru.

Festiwal Latawców
W długi czerwcowy weekend 2026 roku w nadmorskim uzdrowisku Dąbki odbędzie się wyjątkowe wydarzenie - V edycja Międzynarodowego Festiwalu Latawców, które na stałe wpisało się w kalendarz letnich atrakcji regionu. To niezwykłe widowisko od kilku lat przyciąga zarówno miłośników latawców z wielu krajów Europy, jak i wielu turystów oraz mieszkańców spragnionych kolorowych wrażeń na plaży. Pierwsze edycje festiwalu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności. W czerwcu 2024 roku podczas czwartej odsłony wydarzenia na plaży w Dąbkach swoje umiejętności prezentowało około 50 pasjonatów z Polski, Niemiec, Włoch, Czech, Holandii i Ukrainy. Plaża mieniła się wszystkimi barwami, a latawce w najróżniejszych kształtach - od tradycyjnych konstrukcji po ogromne figury bajkowych bohaterów - budziły zachwyt wśród odwiedzających.

Młodzi Film
Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „ Młodzi i Film" tworzy swoistą panoramę młodego polskiego kina i staje się ośrodkiem wymiany idei, gdyż uczestnicy konkursu, dziennikarze i goście prócz projekcji uczestniczą też w dyskusjach moderowanych przez czołowych polskich krytyków filmowych, a również i w panelach, których tematyka koncentruje się na bieżących problemach i celach polskiej kinematografii. Oprócz trzech konkursów: Pełnometrażowych Debiutów Fabularnych, Krótkometrażowych Debiutów Filmowych, Pełnometrażowych Debiutów Dokumentalnych w programie znajdą się debiuty zagraniczne, webinaria, warsztaty, debaty, panele dyskusyjne, koncerty i wystawy, które wiążą się w taki sposób z tematami filmowymi, by Festiwal jako całość harmonijnie łączył wiele rodzajów sztuki: kino, teatr, telewizję, sztuki plastyczne i audiowizualne. Festiwal to także miejsce żywiołowej dyskusji, poświęconej kondycji młodego kina. Co rok seanse filmowe, ale też spotkania z artystami - reżyserami, aktorami, jak magnes działają na młodych widzów i przede wszystkim wstęp na Festiwal jest darmowy. Tegoroczna 45 edycja festiwalu zaczyna się 7 czerwca i trwać będzie tydzień.

Fot. archiwum

Tegoroczna edycja festiwalu Młodzi i Film będzie wyjątkowa - już wiemy, że festiwal potrwa dłużej, organizatorzy przygotowali też wiele niespodzianek

Hells Bells
Nowy festiwal muzyczny zagości w Szczecinie. Muzyka na Hells Bells będzie głośna - to metal i punk rock w najróżniejszych formach. Nie zabraknie zagranicznych gości, polskich klasyków oraz ciekawych młodych kapel. Kiedy? 26-27 czerwca. Festiwal odbędzie się na Łasztowni, gdzie bije latem serce miasta! Goście zagrają na Placu Gryfitów i terenie portu, w sąsiedztwie budynków Starej Rzeźni i Bałtyckiego Portu Kultury! To niezwykle klimatyczna lokalizacja blisko centrum oraz wszystkich miejskich atrakcji.

Ciąg dalszy na str. 14 ▶

Fot. archiwum

Festiwal Latawców w Dąbkach to kolorowe święto, którym nie tylko najmłodsi będą zachwyceni i. Tegoroczna addycja zaplanowana jest na długi czerwcowy weekend

REKLAMA 0011495587

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011489095

Pięć miejsc, jeden kierunek

– powiat myśliborski zaprasza

Pięć wyjątkowych miejsc, jedna opowieść o naturze, historii i aktywnym wypoczynku. Powiat myśliborski to kierunek dla tych, którzy chcą odkrywać Pomorze Zachodnie bez pośpiechu – blisko jezior, lasów i autentycznych doświadczeń.

Dębno – między energią natury a dynamiką rozwoju

Dębno zaskakuje swoją różnorodnością. Z jednej strony to gmina rozwijająca się dzięki zasobom ropy i gazu, z drugiej – przestrzeń pełna zieleni, jezior i spokojnych krajobrazów. W centrum miasta uwagę przyciąga jezioro Lipowo – naturalna oaza, przy której można złapać oddech w samym sercu miejscowości.

Kilka kilometrów dalej czeka jezioro Duszatyń, dostępne wygodną trasą rowerową. To idealne miejsce na aktywny weekend – od wycieczek rowerowych po spokojne spacery i wędkowanie. Miłośników większych przestrzeni zachwyci Jezioro Ostrowieckie z wyspą rezerwatową „Czapli Ostrów" i rozwiniętą infrastrukturą rekreacyjną.

Rzeka Myśla, jedna z najpiękniejszych tras kajakowych regionu, prowadzi przez dzikie, malownicze tereny, oferując kontakt z naturą na wyciągnięcie ręki. Dębno przyciąga także wydarzeniami – na czele z międzynarodowym Maratonem Dębno, który co roku przyciąga biegaczy z całego świata.

Myślibórz – perła pojezierza i historii

Myślibórz to miejsce, gdzie przeszłość spotyka się z teraźniejszością. Położone nad Jeziorem Myśliborskim miasto zachwyca zarówno miłośników sportów wodnych, jak i tych, którzy szukają ciszy i pięknych widoków. Latem jezioro tętni życiem – kąpieliska, sprzęt wodny i regaty tworzą niepowtarzalną atmosferę.

Spacerując ulicami miasta, można odkrywać ślady średniowiecznej historii – od murów obronnych po zabytkowe świątynie i dawny klasztor dominikanów. To także ważny punkt na mapie wydarzeń kulturalnych regionu. Jarmark Klasztorny przenosi w czasy średniowiecza, a festiwal „SMAK" przyciąga miłośników muzyki autorskiej z całej Polski.

Barlinek – zielone serce regionu

Na skraju Puszczy Barlineckiej leży miasto, które od lat przyciąga miłośników natury i aktywnego wypoczynku. Jezioro Barlineckie, z rozległą linią brzegową i czystą wodą, jest idealnym miejscem na relaks, sporty wodne i rodzinne wypady.

Barlinek znany jest jako Europejska Stolica Nordic Walking – sieć tras prowadzi przez najpiękniejsze zakątki okolicy, zachęcając do aktywności na świeżym powietrzu. Miasto ma także bogatą historię i wyjątkowy klimat, podkreślany przez lokalne legendy i tradycje, w tym barwną opowieść o Królowej Puszczy Barlineckiej.

Boleszkowice i Chwarszczany – śladami templariuszy

To propozycja dla tych, którzy szukają ciszy i autentycznych doświadczeń. Wśród łagodnych krajobrazów kryje się jedna z największych pereł regionu – średniowieczna kaplica templariuszy w Chwarszczanach. Monumentalna i tajemnicza, przypomina o czasach krucjat i obecności zakonów rycerskich na tych ziemiach.

Okoliczne tereny sprzyjają aktywnemu wypoczynkowi – od spacerów po lasach, przez wycieczki rowerowe, po spływy kajakowe Odrą i Myślą. Latem miejsce ożywa podczas festynu „Słowianie i Templariusze", który przybliża historię regionu w widowiskowy sposób.

Nowogródek Pomorski – cisza, która zostaje na dłużej

To najmniej oczywisty, ale niezwykle urokliwy punkt na mapie powiatu. Jezioro Karsko Wielkie i Jezioro Parzeńskie tworzą idealne warunki do wypoczynku – z dala od tłumów, wśród natury i spokoju.

Nowogródek przyciąga również wydarzeniami – co roku w ostatni weekend lipca w pobliskim Giżynie odbywa się widowiskowa rekonstrukcja bitew z czasów wojny secesyjnej, która łączy edukację historyczną z widowiskowym spektaklem na świeżym powietrzu.

To także okolice związane z sukcesami sportowymi – stąd pochodzi jeden z najwybitniejszych żużlowców świata, Bartosz Zmarzlik.

Kierunek: powiat myśliborski

Pięć miejsc, pięć różnych historii i jeden wspólny mianownik – autentyczność. Powiat myśliborski to przestrzeń, w której można zwolnić, odetchnąć i odkrywać Pomorze Zachodnie na własnych zasadach. Niezależnie od tego, czy wybierzesz aktywny wypoczynek, podróż śladami historii czy spokojny relaks nad wodą – znajdziesz tu coś dla siebie.

https://bip.powiatmysliborski.pl/pliki/powiatmysliborski/zalaczniki/15742/zalacznik-do-uchwaly-xxxv-244-2021.pdf

Serdecznie zapraszamy

eprasa.pl 8617899b7e

Fot. archiwum

Od lat Szczecin zaprasza na... żagle. I w te wakacje największe jednostki pływające odwiedzą miasto

Fot. archiwum

Miłośnicy wojskowości mają do wyboru dwa duże wydarzenia – zlot w Malechowie i w Bornym Sulinowie

▶ Ciąg dalszy ze str. 12

Akwenada

Już 4 lipca malownicze molo w Nowym Warpnie za sprawą Festiwalu Piosenki Śpiewanej pod Żaglami „AKWENADA", zamieni się w muzyczny port, do którego przybiją fani żeglarstwa, morskich opowieści i najlepszej energii. Wydarzenie łączy Otwarty Przegląd Konkursowy solistów i zespołów z całego kraju z koncertem uznanych artystów sceny szantowej. Festiwal zaplanowany jest na 4 lipca (sobota) w Porcie Jachtowym w Nowym Warpnie. Na festiwalowej scenie wystąpią: EKT Gdynia, Stary Szmugler, Dair, W Korcu Maku.

Media i Sztuka

14 Festiwal Media i Sztuka w Darłowie od 2 do 5 lipca - nadmorska dzielnica Darłówko Wschodnie, kino Bajka w Darłowie. To cykl wydarzeń ze znanymi ludźmi ze świata mediów, kultury i także koncerty oraz eventy np. Promujące książki. Wszystko na luzie w letniej - koktajlowej atmosferze nadmorskiego kurortu.

Zlot Pojazdów Wojskowych

27 Międzynarodowy Zlot Historycznych Pojazdów Wojskowych w Malechowie. Impreza startuje 2 i potrwa do 5 lipca. Zlot jest w Malechowie na terenie Fortu Mariana. To coś dla miłośników militariów. W Malechowie nie zabraknie militarnego bazaru, poligonu - tu można pojeździć ciężkim sprzętem. Rokrocznie nie brakuje także inscenizacji batalistycznych będących ozdobą tej imprezy.

Spotkania z Folklorem

43. edycja „Pyrzyckich Spotkań z Folklorem" zaplanowana na 3-5 lipca to najważniejsze wydarzenie artystyczne społeczności pyrzyckiej, podtrzymujące regionalną tożsamość oraz popularyzujące tradycję, kulturę i folklor z zakresu tańca, muzyki i śpiewu, rękodzielnictwa czy rzemiosła. Głównym celem festiwalu „Pyrzyckie Spotkania z Folklorem" jest upowszechnianie tradycji i kultury ludowej regionu oraz prezentacja kultury ludowej innych narodów, a także odrodzenie, popularyzacja i dalsza aktywizacja zespołów kultywujących tradycje ludowe w zakresie tańca, śpiewu, muzyki, rękodzieła i rzemiosła - w duchu wzajemnego zrozumienia i poszanowania własnej tożsamości, ze szczególnym uwzględnieniem przemian zachodzących we współczesnej sztuce ludowej oraz podtrzymywania tradycyjnego przekazu ludowego.

Festiwal Gwiazd

Jedną z najstarszych imprez w regionie jest Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach. 29. edycja wydarzenia odbędzie się od 2 do 5 lipca. To coroczne, kultowe wydarzenie kulturalne przyciągające czołówkę polskich artystów, którzy w Alei Gwiazd zostawiają swoje odciski dłoni. W programie festiwalu są spektakle teatralne, koncerty, spotkania z aktorami i twórcami filmowymi.

Art Piknik

Tego lata Szczecinek - za sprawa Art Piknik Festival - ponownie na kilka dni zamieni się w stolice sztuki i muzyki. Przed nami nie tylko koncerty znanych artystów, ale także towarzyszące im wystawy i wernisaże, a także występy teatrów ulicznych oraz warsztaty artystyczne. Organizatorzy zapowiadają wyjątkową atmosferę i różnorodny program, który przyciągnie zarówno mieszkańców, jak i turystów. Tegoroczny szczecinecki Art Piknik odbędzie się w dniach 24-25 lipca.

Sunrise Festival

Sunrise Festival to jeden z największych festiwali muzyki elektronicznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Od 2019 roku Sunrise Festival odbywa się w Podczelu - na terenie byłego lotniska.Sunrise Festival 2026 rozpocznie się 31 lipca i trwać będzie trzy dni.

Ciąg dalszy na str. 16 ▶

REKLAMA

0011495598

Villa Bravo Międzyzdroje

- Komfortowe pokoje
- Śniadania i obiadokolacje
- Basen, grota solna, sauna sucha i parowa
- Prywatny parking
- Szeroki wybór Pakietów wypoczynkowych

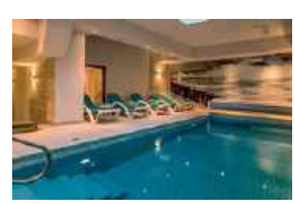

Międzyzdroje, ul. Niepodległości 502 630 023 villabravo@villabravo.eu https://villabravo.eu

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011494165

Barlinek. Cud Pomorza w głosach mieszkańców

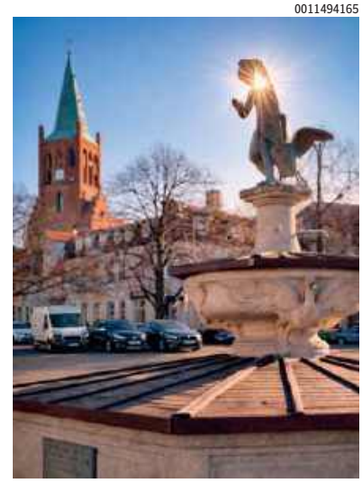

W ubiegłorocznej edycji plebiscytu Cuda Polski 2025 czytelnicy magazynu National Geographic Traveler wybierali miejsca, które najlepiej oddają charakter polskich regionów i zachęcają do odkrywania mniej oczywistych zakątków kraju. W każdym województwie wskazano kilka nominacji. W województwie zachodniopomorskim były to: Barlinek, Grodzisko w Lubinie oraz trasa rowerowa wokół Zalewu Szczecińskiego. Po sześciu tygodniach głosowania zwyciężył Barlinek. Miasto położone nad Jeziorem Barlineckim, w otoczeniu Puszczy Barlineckiej, zdobyło najwięcej głosów i otrzymało tytuł regionalnego Cudu Polski 2025. O tym, dlaczego właśnie to miejsce zyskało tak duże poparcie, najlepiej mówią sami mieszkańcy.

Pani Monika o jeziorze i przestrzeni do spacerów

„Dla mnie największym skarbem Barlinka jest jezioro. Jego linia brzegowa jest bardzo dobrze zagospodarowana i można ją obejść szlakiem właściwie dookoła. W naszej części Polski nie jest to wcale takie oczywiste, bo wiele jezior ma niedostępne brzegi albo prywatne działki. U nas spacer wokół jeziora jest naturalną częścią życia miasta. Są pomosty, miejsca do odpoczynku, punkty widokowe, jest przystań z żaglówkami, wypożyczalnie sprzętu wodnego. Z wielu miejsc można zobaczyć całe lustro wody. To bardzo przyjemne dla oka i daje poczucie przestrzeni. Właśnie dlatego tak wielu mieszkańców zaczyna dzień spacerem nad wodą".

Pan Marek o sporcie i aktywności

„Barlinek jest znany z nordic walkingu i to nie jest przypadek. Trasy prowadzą przez lasy i wzdłuż jeziora, są dobrze oznaczone i dostępne dla każdego. Co roku, pod koniec lata, odbywają się tu mistrzostwa, które przyciągają uczestników z różnych stron Polski. Przyjeżdżają zawodnicy, ale też ludzie, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z tym sportem. W Barlinku naprawdę widać, że aktywność fizyczna jest częścią codzienności. Spotykamy się na treningach, spacerach, wspólnych wyjściach do lasu czy rajdach. To buduje dobrą energię miasta".

Pani Katarzyna o kulturze i twórczości

„W Barlinku dużo się dzieje w kulturze. W Barlineckim Ośrodku Kultury działa pracownia ceramiki, która jest bardzo popularna wśród mieszkańców. Powstają tam unikatowe, piękne rzeczy, a warsztaty przyciągają ludzi w różnym wieku. Mamy też wydarzenia, które przyciągają gości z zewnątrz. Latem odbywają się Barlineckie Fale Dźwięku, a w mieście organizowany jest festiwal teatralny, gale taneczne. Lubię to, że kultura w Barlinku nie jest zamknięta w budynku. Często wychodzi w przestrzeń miasta i staje się częścią codziennego życia".

Pan Andrzej o tożsamości miasta

„Barlinek ma też swoje opowieści i legendy. Jedną z nich jest historia o Królowej Puszczy, autorstwa Romany Kaszczyc. Dla wielu mieszkańców to ważny element lokalnego folkloru. Takie historie budują poczucie miejsca i sprawiają, że miasto ma swoją własną narrację. Do tego dochodzą inicjatywy mieszkańców. Na rynku odbywają się pchle targi, ludzie spotykają się, rozmawiają, pokazują swoje rękodzieło. To są proste rzeczy, ale dzięki nim miasto żyje".

Cztery różne głosy pokazują Barlinek z kilku perspektyw. Dla jednych najważniejsza jest przyroda i jezioro, dla innych sport, kultura lub lokalna tradycja. Wszystkie te elementy składają się jednak na jedno miejsce. Barlinek ma w sobie także trudny do uchwycenia magnetyzm, który wynika z jego krajobrazu. Las i jezioro w naturalny sposób wchodzą w przestrzeń miasta i stają się jego częścią, a nie tylko tłem. Ta malowniczość nie zatrzymuje się jednak na widokach, lecz przenika codzienność i udziela się ludziom. Widać to w ich aktywności, w inicjatywach, w potrzebie tworzenia i działania. Być może właśnie dlatego w plebiscycie Cuda Polski 2025 to Barlinek zdobył najwięcej głosów w województwie zachodniopomorskim.

eprasa.pl 8617899b7e

Fot. Radosław Brzostek

Festiwal Pol'and'Rock to jedno z największych wydarzeń wakacji, nie tylko w regionie, ale i Europie

▶ Ciąg dalszy ze str. 14

Pol'and'Rock

Tegoroczna edycja największego w naszym kraju festiwalu Pol'and'Rock odbędzie się w dniach 30 lipca - 1 sierpnia. Po raz kolejny nieczynna płyta lotniska w Broczynie pod Czaplinkiem na kilka dni zmieni się w przestrzeń do spotkań, wypełnioną koncertami największych gwiazd oraz młodych artystów. Oprócz scenicznych występów będziemy mogli wziąć udział także w licznych spotkaniach i warsztatach, a także odwiedzić Akademię Sztuk Przepięknych, która od lat jest ważnym elementem festiwalu.

Baltic Drive

Baltic Drive Festival w Nadmorskim Parku Kultury w Kołobrzegu-Podczelu to niezwykłe wydarzenie wakacyjne łączące miłośników motoryzacji. Festiwal prezentuje pojazdy z różnych epok i regionów, w tym amerykańskie, europejskie oraz z okresu PRL, a także kampery. Baltic Drive Festival to każdego roku nowa dawka motoryzacyjnego życia pod każdym względem, masa sportu, zapachu palonej gumy, ryku silników. Kolejna edycja wydarzenia zaplanowana jest od 7 do 9 sierpnia.

Festiwal Balonowy

Tego lata na szczecineckim niebie ponownie zrobi się tłoczno i... bardzo kolorowo. Tegoroczny Festiwal Balonowy, który odbędzie się w dniach 6-8 sierpnia, zapowiada się niezwykle widowiskowo. W górę poszybują dziesiątki balonów, a wieczorami będzie można podziwiać efektowne pokazy nocnych iluminacji. Na uczestników czekać będą także liczne atrakcje towarzyszące, strefy relaksu i wydarzenia dla całych rodzin. Kulminacyjnym punktem festiwalu z pewnością będzie Nocna gala, w trakcie której czasze balonów podświetlane będą strumieniami ogniai muzyki.

Żagle Szczecin

Trzy dni atrakcji, program wypełniony po brzegi, kilka stref i scen, do tego stoiska jarmarkowe i strefa zabaw dla najmłodszych. Żagle Szczecin 2026, które odbędą się w Szczecin w dniach 14-16 sierpnia, to jedna z największych i najbardziej widowiskowych imprez żeglarskich w Polsce, przyciągająca do miasta załogi żaglowców, miłośników morza oraz tysiące widzów. Żagle Szczecin to cykliczna impreza żeglarska organizowana nad Odrą, podczas której można zobaczyć żaglowce i jednostki historyczne, wziąć udział w wydarzeniach portowych oraz - w wybranych przypadkach - popłynąć w rejs wybranymi jednostkami. Miejsce? Wały Chrobrego i Łasztownia.

Gąsienice i podkowy

W Borne Sulinowo trwają przygotowania do tegorocznego Zlotu Militarnego„Gąsienice i podkowy" , który jak o roku przyciągnie miłośników historii, wojskowości i militariów z całej Polski. W programie zapowiadane są m.in. pokazy sprzętu wojskowego, przejazdy pojazdów militarnych, rekonstrukcje historyczne oraz atrakcje dla całych rodzin. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ponownie odbędzie się w wyjątkowej scenerii dawnego miasta garnizonowego, co nadaje mu niepowtarzalny klimat. Wydarzenie to zaplanowano w dniach 13-16 sierpnia.

Festiwal światła

Festiwal Światła łączy sztukę nowoczesną z przestrzenią miejską. Poprzez zastosowanie laserów, projekcji, świateł LED i efektów dźwiękowych tworzy się niepowtarzalny spektakl, który działa na wyobraźnię i emocje widzów. W pierwszej połowie września w Szczecinku odbędzie się kolejna edycja tego wydarzenia, które po ubiegłorocznym sukcesie powraca do miasta. Pierwsza odsłona Festiwalu Światła cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców i turystów, przyciągając tłumy na efektowne iluminacje i pokazy świetlne. Organizatorzy zapowiadają, że tegoroczna edycja będzie jeszcze bardziej widowiskowa i pełna nowych atrakcji.

REKLAMA 0011498446

NOWOCZESNE DOMY
Tylko kilka sosen od morza...

- Trzy komfortowe i w pełni wyposażone domy
- Strefa SPA - jacuzzi i sauna
- Prywatna ścieżka prowadząca do plaży
- Bliskie sąsiedztwo Jeziora Kopań
- Cisza i otoczenie naturą

Kopań 75A k. Darłowa
885 801 809
biuro@prezydencki.pl
baltic-houses.pl

eprasa.pl 8617899b7e

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY MIĘDZYZDROJE

0011488851

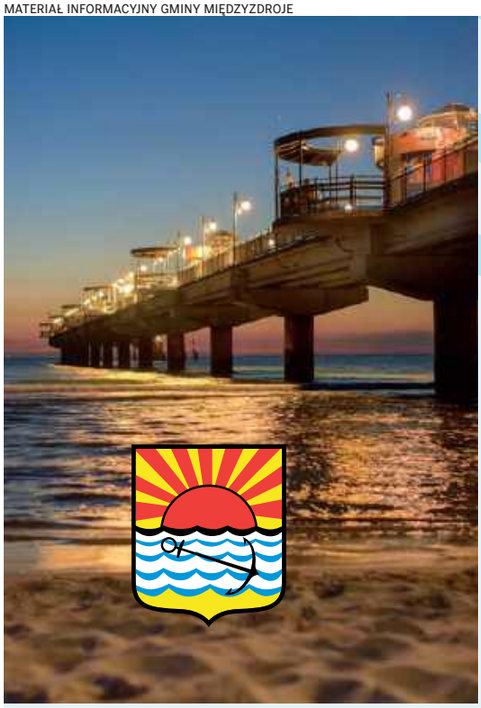

GMINA MIĘDZYZDROJE

Odkryj jedno z najciekawszych i najpiękniejszych miejsc w Polsce

Szum morza, ciepły piasek, barwne zachody słońca, piękno przyrody – to Międzyzdroje. Nadmorski kurort, położony na największej polskiej wyspie Wolin, który co roku gości tysiące turystów z całego świata.

PLAŻA I MOLO

- Pierwsze kroki wszyscy odwiedzający Międzyzdroje kierują w stronę pięknej, piaszczystej plaży, z której w głąb morza wychodzi molo o długości 395 m z przystanią „białej floty". Statki oferują rejsy na wyspę Uznam, do cesarskich kurortów niemieckich Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin oraz wycieczki turystyczne po Bałtyku.

- Z molo roztacza się wyjątkowa panorama na Zatokę Pomorską. Ku zachodowi ciągnie się nizinna Mierzeja Przytorska, wieczorami widać w oddali Gazoport, światła latarni morskiej w Świnoujściu oraz przy dobrej widoczności miasteczka po niemieckiej stronie.
- Po stronie wschodniej znajduje się Góra Kawcza o wysokości 61 m n.p.m., u jej podnóży baza rybacka, następnie najwyższe klifowe wzniesienie na polskim wybrzeżu – Gosań, mające 95 m n.p.m.

KŁADKA PO KORONACH WYDM

- Kładka o długości ok. 2000 m posiada funkcjonalne tarasy widokowe i jest w pełni dostosowana dla osób niepełnosprawnych. Z kładki można podziwiać morską panoramę podczas letnich zachodów słońca i jesiennych widowiskowych sztormów.

MIĘDZYZDROJSKA PROMENADA

- Międzyzdrojska promenada, przy której podziwiać można odrestaurowane kamieniczki z XIX i XX wieku, jest miejscem spacerów dla licznych turystów. Dzięki przeprowadzonej modernizacji promenada w Międzyzdrojach zyskała nowe, współczesne oblicze.

MIĘDZYZDROJE – MIASTO GWIAZD

- Letnia oferta gminy wzbogacana jest wydarzeniami kulturalnymi i sportowymi. Najstarszym z nich jest Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej, który odbywa się w Międzyzdrojach nieprzerwanie od 1965 r., a Festiwal Gwiazd od 1996 r. przyciąga do Międzyzdrojów artystów polskiego kina, filmu, ekranu i sceny. Odbywają się także liczne imprezy sportowe, m.in. Bieg Śniadaniowy i Mityng Lekkoatletyczny im. Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego oraz Summer Kite Festival. Bogaty program wydarzeń kulturalnych, muzycznych i sportowych powoduje, że każdy znajdzie tu coś dla siebie przez cały rok.

ALEJA GWIAZD

- Punktem, którego nie można pominąć na długiej liście międzyzdrojskich atrakcji, jest Aleja Gwiazd autorstwa prof. Adama Myjaka z odciskami dłoni polskich artystów. Jest na niej już około 200 odcisków dłoni – przedstawicieli świata kultury i sztuki. Można też przysiąść na ławeczce Gustawa Holoubka lub przy stoliku z postacią Krzysztofa Kolbergera, który zaprasza na chwilę zadumy i refleksji, albo wykonać sobie zdjęcie z Janem Machulskim.
- Ozdobą promenady jest klasycystyczna willa, w której mieści się Międzynarodowy Dom Kultury, miejsce

licznych koncertów, wystaw, wydarzeń kulturalnych. Poniżej Park Chopina, a w nim urokliwa zieleń, cisy, platany, dęby.

MIĘDZYZDROJE DLA AKTYWNYCH

- To idealne miejsce do uprawiania sportów wodnych, turystyki kwalifikowanej i aktywnego wypoczynku. Dla pasjonatów sportów wodnych są doskonałe warunki do windsurfingu i kitesurfingu. Jest też port jachtowy w Wapnicy usytuowany na wschodnim brzegu jeziora Wicko Wielkie w północnej zatoce Zalewu Szczecińskiego. Na aktywnych czekają też trasy rowerowe: Wokół Zalewu Szczecińskiego i międzynarodowy Velo Baltica, siłownie plenerowe i wielofunkcyjny Stadion Miejski im. Ireny Szewińskiej oraz Hala Sportowa im. Andrzeja Grubby.

MIĘDZYZDROJE DLA SZUKAJĄCYCH CISZY I WYTCHNIENIA

- Czyste wody Zatoki Pomorskiej, dzika przyroda, leczniczy mikroklimat, malownicze krajobrazy są magnesem dla tysięcy turystów. Szukających ciszy i wytchnienia zapraszamy na szlaki Wolińskiego Parku Narodowego i liczne atrakcje przyrodnicze: punkty widokowe – Gosań, Wzgórze Zielonka w Lubinie z przepiękną panoramą na Deltę Wsteczną Świny, Zagroda Pokazowa Żubrów, jeziora – Turkusowe, Czajcze, przyrodnicze ścieżki edukacyjne, muzeum WPM, Gabinet Figur Woskowych, nowe Oceanarium, Bałtycki Park Miniatur, Papugarnia itp.

ŚLADAMI HISTORII

- Na miłośników historii czekają – Grodzisko w Lubinie z X-XII wieku. Badania archeologiczne prowadzone w ostatnich latach pod kierunkiem prof. dr. hab. Mariana Rębkowskiego wzbogaciły informacje o najstarszej historii miejscowości i potwierdziły, że w X-XIII wieku funkcjonował w Lubinie jeden z ważniejszych ośrodków grodowych Pomorza Zachodniego. Stanowisko broni V-3 w Zalesiu to jedyna w Polsce ekspozycja tajnej broni niemieckiej V3 z okresu II wojny światowej. Ekspozycja umiejscowiona jest w bunkrze, gdzie były składowane pociski V3. W pobliżu bunkra znajdują się betonowe podstawy, pozostałości po działach dalekiego zasięgu.

Poznajcie najciekawsze zakątki naszej gminy – gmina Międzyzdroje zaprasza.

www.miedzyzdroje.pl

eprasa.pl 8617899b7e

Podziemne trasy Szczecina - wyjątkowa przygoda

Trzy trasy, kilkadziesiąt wystaw i niezwykła opowieść o mieście i jego mieszkańcach - to Podziemny Szczecin

Fot. A. Szkocki

Podziemny Szczecin to podróż w czasie i wyjątkowa lekcja historii. Warto znaleźć kilka godziny by się w ta podróż wybrać.

Podziemne trasy to przygoda i niezwykła lekcja historii miasta. Dla odwiedzających przygotowano trzy unikalne trasy, każda przenosząca w inny wymiar historii.

Trasy połączone ze sobą fizycznie i chronologicznie. Czerwona to rekonstrukcja życia w schronie do końca wojny, historia bombardowań Szczecina i przekazania miasta Polakom, do tego plan zdjęciowy filmu „Wielka Ucieczka na północ" kręconego m.in. w tym schronie, a będącego kontynuacją słynnego wątku historycznego tzw. Wielkiej Ucieczki pilotów Raf przez Szczecin do Anglii. Niebieska Trasa to oryginalne przestrzenie będące do 1992 roku tajnym miejscem ćwiczeń formacji Obrony Cywilne PKP. Całkowita powierzchnia to 3000 m2, na zwiedzenie wszystkich wystaw trzeba przeznaczyć średnio 1,5 h. Obiekt jest dwupoziomowy z 5 piętrową klatką, umieszczony na głębokości 21 m pod ziemią.

Podziemne trasy turystyczne w Szczecinie znajdują się w okolicy Dworca Głównego w dwóch schronach - przeciwlotniczym oraz przeciwatomowym. To rekonstrukcja schronu przeciwlotniczego z okresu II Wojny Światowej oraz przeciwatomowego z okresu Zimnej Wojny. Jest to największy cywilny schron w Polsce z tamtego okresu.

Budowa schronu została ukończona przez Niemców w 1941. Był to schron przeciwlotniczy przeznaczony dla ludności cywilnej. Przy jego budowie wykorzystano prawdopodobnie stare korytarze miasta wybudowane jeszcze w okresie końca XIX wieku. Schron umieszczony jest na głębokości około 5 pięter. Mieście się w skarpie opasanej Murem Oporowym. Od najwyższego wyjścia (które znajduje się przy Placu Zawiszy) do podłogi dolnego poziomu mierzy sobie aż 17 metrów wysokości.

Trasa „II Wojna Światowa"

Podczas zwiedzania schronu przewodnik i audiokomentarz omawia między innymi historię systemów fortecznych Szczecina, ale także schrony, bunkry i inne podziemne budowle powstałe w Szczecinie okresie II wojny światowej. Mówi również jak zorganizowane było życie w schronie wojennym, ale także życie w Szczecinie w czasie II wojny światowej i to podczas nalotów, w ogóle jak przebiegał początek II wojny światowej w Szczecinie.

Trasa „Zimna Wojna: i „Selfie z PRL-em"

To życie w PRL-u, to czasy 1950-1992 /czas trwania 1 godzina. Trasa prezentuje historię schronu podczas Zimnej Wojny. Trasa „Zimna Wojna - życie w PRL-u" poprowadzona jest w innej części schronu. Podczas zwiedzania przewodnik i audiokomentarz omawia między innymi przebudowę schronów II wojennych na schrony zimnowojenne, rozmieszczenie schronów w przestrzeni dworca i okolicach, system szkoleń obrony cywilnej w czasach zimnej wojny, fobię atomową, życie w PRL-u w czasach zimnej wojny, opozycję w czasach PRL-u, propagandę PRL-u, pomoc żywnościową dla Polski.

Na trasie, która jest częścią wystawy „Zimna wojna - życie w PRL-u", możecie odkryć, jak polityczny konflikt zimnowojenny wpływał na codzienność Polaków. W 11 tematycznych pomieszczeniach obejrzeć można absurdy i ograniczenia tamtych czasów, ale także ich specyficzny urok. To sentymentalna podróż, która nie tylko bawi, ale także skłania do przemyśleń nad „kosztami" życia w realiach PRL-u.

REKLAMA 0011487898

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011490247

Gmina Resko, czyli miejsce aktywnego wypoczynku w sercu natury

Jezioro Dobrzyca

Zdala od zatłoczonych kurortów, w otoczeniu rzek, jezior i zieleni. Gmina Resko oferuje warunki do wypoczynku w spokojniejszym rytmie. To miejsce, w którym aktywność na świeżym powietrzu łączy się z możliwością wyciszenia i odkrywania pięknych zakątków Pomorza Zachodniego. Zmierzając nad morze lub wracając znad Bałtyku, warto zatrzymać się w Gminie Resko. Położona w powiecie łobeskim, w województwie zachodniopomorskim, gmina miejsko-wiejska liczy około 7 800 mieszkańców i zajmuje obszar ponad 285 km. To przestrzeń, w której czas płynie spokojniej, a jednocześnie nie brakuje atrakcji, zarówno dla miłośników ruchu, jak i osób szukających relaksu.

Kajakiem przez malowniczą Regę

Rzeka Rega, jedna z najdłuższych i najpiękniejszych rzek Pomorza Zachodniego, jest jednym z największych atutów gminy. Jej malownicze zakola można podziwiać podczas spływów kajakowych, które stanowią jedną z najpopularniejszych form aktywności w regionie. Na trasie przygotowano przystanie z pomostami cumowniczymi, miejscami do przechowywania sprzętu oraz infrastrukturą wypoczynkową, taką jak wiaty i ławki.

Meandry rzeki Regi

ZDJĘCIA: ARCHIWUM URZĘDU MIEJSKIEGO W RESKU

Stara Dobrzyca

W Resku działa również wypożyczalnia kajaków, a w pobliżu dostępne są pola namiotowe i pokoje gościnne. Wzdłuż rzeki przebiega także ścieżka edukacyjna z przystankami pozwalającymi poznać lokalną florę i faunę. Okoliczne lasy stanowią siedlisko wielu gatunków ptaków, co przyciąga miłośników przyrody.
Dla rowerzystów przygotowano oznakowane trasy biegnące wzdłuż Regi. W najatrakcyjniejszych punktach znajdują się miejsca odpoczynku wyposażone w wiaty, stoliki i stojaki na rowery.

Chwila wytchnienia nad Jeziorem Dobrzyckim

Zaledwie 15 km od Reska, w Starej Dobrzycy, znajduje się Jezioro Dobrzyckie. To idealne miejsce na spokojny wypoczynek. Na miejscu dostępna jest plaża z pomostem, boiskiem do siatkówki, miejscem na ognisko oraz placem zabaw.
W pobliżu znajdują się pola namiotowe i kemping, a wokół jeziora wytyczono ścieżkę spacerową. To także atrakcyjny teren dla wędkarzy. W okolicy znajduje się również rezerwat „Mszar w pobliżu Starej Dobrzycy", chroniący torfowiska i cenne gatunki roślin.

Historia, która wciąż żyje w murach

Gmina Resko to nie tylko przyroda, ale także bogata historia. Na jej terenie zachowały się liczne zabytki sakralne, w tym gotycki kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Resku z przełomu XIV i XV wieku. To najstarszy i największy zabytek miasta. W Iglicach znajduje się ryglowy kościół pw. św. Stanisława Kostki z 1696 roku, natomiast w Starogardzie można zobaczyć jedną z nielicznych na Pomorzu budowli o konstrukcji szachulcowej z XVI wieku. W Dorowie zachował się barokowy kościół z XVIII wieku z charakterystyczną drewnianą wieżą.
Do cennych zabytków należą również pozostałości zamku w Resku oraz ruiny pałacu w Starogardzie, związane z rodem Borków. Warto zobaczyć także ratusz z 1841 roku z wieżyczką zegarową, budynek dawnego Sądu Powiatowego (obecnie poczta) oraz elektrownię wodną na Redze, wykorzystującą urządzenia dawnego młyna.
Poznanie historii miasta umożliwia edukacyjna ścieżka „Resko, którego nie ma", obejmująca najważniejsze miejsca i postaci związane z regionem.

Sport i rekreacja w jednym miejscu

Uzupełnieniem walorów przyrodniczych i historycznych jest rozwinięta infrastruktura rekreacyjna i sportowa. Do dyspozycji pozostaje nowoczesny kompleks edukacyjno-sportowy z halą oraz zespołem boisk, w tym boiskiem piłkarskim z bieżnią lekkoatletyczną, kortem tenisowym i przestrzeniami do gier zespołowych.
Dodatkowo zagospodarowane tereny zielone wzbogacono o ogród edukacyjno-ziołowy połączony ze strefą wypoczynku.

Tu nocleg dopasowuje się do Ciebie

Pobyt ułatwia zróżnicowana baza noclegowa, odpowiadająca na różne potrzeby odwiedzających. Do wyboru są pola namiotowe w Resku oraz w Łagiewnikach nad Regą, pokoje gościnne, gospodarstwa agroturystyczne oraz apartamenty w okolicznych miejscowościach. Dzięki temu możliwe jest dopasowanie formy zakwaterowania zarówno do krótkiego wypadu, jak i dłuższego pobytu. Podczas wizyty warto skorzystać z lokalnych inicjatyw, takich jak spotkania przy ognisku czy wydarzenia kulinarne.

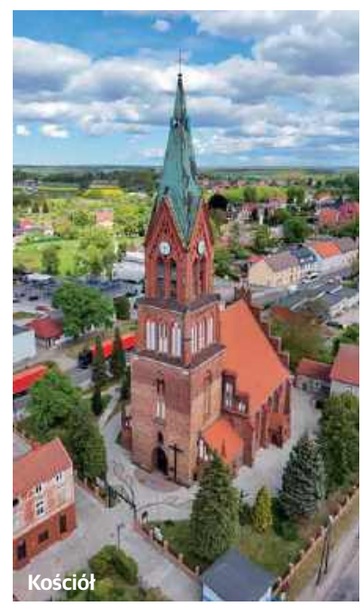
Kościół

Gmina Resko posiada dobre połączenia komunikacyjne. Znajduje się około 90 km od Szczecina i 80 km od Koszalina, a do Berlina można dotrzeć w około 2,5 godziny. W odległości 10 km przebiega droga ekspresowa S6, łącząca największe miasta północnej Polski, a około 98 km dzieli gminę od autostrady A6. Bliskość głównych tras oraz lotniska (około 50 km) sprawia, że dojazd jest łatwy i wygodny.
Różnorodność krajobrazów, dostęp do wody oraz spokojna atmosfera sprzyjają zarówno krótkim wizytom, jak i dłuższemu wypoczynkowi. Gmina Resko to miejsce, w którym przyroda, historia i możliwości aktywnego spędzania czasu tworzą harmonijną całość. Niezależnie od wybranego sposobu spędzania czasu, pobyt tutaj pozwala oderwać się od codzienności i skupić na tym, co najlepsze, czyli ruchu, relaksie i bliskości z naturą.

eprasa.pl 8617899b7e

Wielka metamorfoza małej wyspy

Podczas wizyty w Szczecinie, nawet tej krótkiej, musicie znaleźć czas na odwiedziny w Łasztowni.

Łasztownia to miejsce zupełnie inne, niż zamknięta portowa wyspa sprzed kilku lat. To tu bije serce miasta. Sukcesywnie remontowane budynki dawnego kompleksu rzeźniczego, zabytkowe dźwigi portowe, nowe bulwary, kawiarnie, restauracje, port jachtowy, ale przede wszystkim wielkie wydarzenia przyciągają na Łasztownię tłumy. To tutaj mieści się Centrum Kultury Euroregionu Stara Rzeźnia, Morskie Centrum Nauki a każdego wieczoru Dźwigozaury rozświetlają wyspę.

Miejsce z fascynującą historią

Łasztownia już od XIII wieku pełniła funkcje przemysłowe i portowe. Ze względu na rodzaj gruntu zabudowa wznoszona była na fundamentach palowych. Nazwa Łasztownia wywodzi się od słowa „łaszt" (Lastadium) i oznacza dawną, stosowaną od XIV do XIX wieku w portach nadbałtyckich, jednostkę miary objętości ładunku okrętowego, głównie dla towarów sypkich, np. zboża. 1 łaszt, około 3600 litrów lub decymetrów sześciennych (1 l = 1 dm3). 1 łaszt dzielił się na 30 korców lub 60 szefli. Południowa część Łasztowni, bliżej ulicy Energetyków, była ciasno zabudowana kamienicami. W pozostałej części dominowały fabryki, spichlerze, magazyny i place składowe.

W czasie II wojny światowej niemal cała zabudowa na Łasztowni legła w gruzach. Ocalał gmach Urzędu Celnego, kościół Św. Gertrudy (obecnie Świętej Trójcy), kilka budynków portowych, kompleks dawnej cukrowni oraz starej rzeźni. Do początku XXI wieku na terenie starej rzeźni zachowało się ponad dwadzieścia budynków. Wszystkie w obrębie portu, miejscu na co dzień niedostępnym dla zwiedzających.

Morskie Centrum Nauki

W ostatnich latach Łasztownia przeszła metamorfozę. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w nowej Łasztowni jest Morskie Centrum Nauki. Morskie Centrum Nauki to wyjątkowy obiekt na mapie Szczecina. Zlokalizowane na szczecińskiej Łasztowni centrum nauki to przede wszystkim wystawa stała, bogata w interaktywne eksponaty nauki i techniki. Prym wiedzie tutaj morze i żeglarstwo. To nie tylko wystawy, ale także Planetarium, gdzie możemy poznać tajemnice kosmosu, oceanów czy techniki, a także trzy pracownie edukacyjne - Biologiczno-chemiczna, STEAM i Modelarnia

Koncerty, wydarzenia, festiwale

W Łasztowni działa też Stara Rzeźnia, która pełni funkcję centrum kulturalno - eventowego, w którym organizowane są wystawy i projekcje.

W Łasztowni odbywają się różnorodne wydarzenia, festiwale oraz koncerty, które przyciągają ludzi w każdym wieku i o różnych zainteresowaniach. Letnia strefa z plażą i widokiem na rzekę jest idealna na relaks, a zimą miejsce zmienia się w klimatyczny punkt spotkań, gdzie organizowane są jarmarki świąteczne. Przestrzeń Łasztowni pełni także rolę artystyczną, z wystawami, warsztatami i pokazami, które przyciągają twórców i miłośników sztuki.

W tym roku Łasztownia już zapowiada Żagle 2026 (14-16 sierpnia), festiwal muzyczny Hells Bells (26-27 czerwca) oraz sezonowy wesołe miasteczko Holiday Park.

Fot. archiwum

Dzwigozaury to jeden z symboli Łasztowni. Widać je świetnie z Wałów Chrobrego, szczególnie nocą, bo są ciekawie oświetlone

REKLAMA

0011495601

Komfortowy wypoczynek dla całej rodziny

530 073 351

Oaza Spokoju

- W pełni wyposażone klimatyzowane domki
- Basen
- Plac zabaw
- Sprzęt plażowy
- Altana z miejscem na ognisko
- Obiekt przyjazny zwierzętom
- 600 m do morskiej plaży

Paprotno 9a k. Mielna | @ Domki Letniskowe Gąski | @ oazaspokojugaski

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011489994

REJSY STATKIEM PO ODRZE

Nasze jednostki, Kapitan Cook oraz Sedina, zaprowadzą was w malowniczą podróż.

Dołączyła do nich w 2025 roku „Queen of Szczecin", która spełnia wszystkie normy środowiskowe wymagane przez UE.

ZOBACZ SZCZECIN Z INNEJ PERSPEKTYWY I POZNAJ JEGO UKRYTĄ STRONĘ.

Od industrialnych konstrukcji po malownicze krajobrazy.

SPĘDŹ WYJĄTKOWY CZAS Z RODZINĄ

600 22 11 00

Jana z Kolna 7, 71-603 Szczecin

REKLAMA

0011488407

MOTORÓWKI

- Szczecin od strony wody
- Zachodniopomorski Szlak Żeglarski

KAJAKI

- spływy kajakowe
- wycieczki po projektowanym Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry

WYPOŻYCZALNIA WODNIK

48 505 726 444
info@jachtyszczecin.pl
Siadło Dolne 9, 72-001 Kołbaskowo

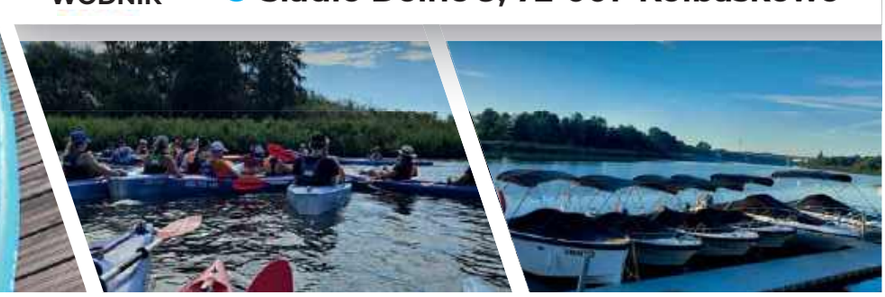

eprasa.pl 8617899b7e

FOT. archiwum

Muzeum w bunkrze B-Werk

To muzeum to z pewnością jedna z największych w regionie atrakcji dla wszystkich pasjonatów historii, zwłaszcza tej wojennej.

W zachodniej części Szczecinka, tuż przy drodze wojewódzkiej nr 172 zlokalizowany jest poniemiecki bunkier typu B-Werk (schron o odporności B - najwyższej odporności bojowej, czyli grubości 1,5 metra żelbetu). Obiekt został wybudowany w latach 1933-1936.

Na obszarze Wału Pomorskiego rozlokowano 11 tego typu bunkrów. Ten znajdujący się w Szczecinku jest najlepiej zachowanym schronem ze wszystkich. Pozostałe nie miały tyle szczęścia - po wojnie w obawie przed ponownym ich wykorzystaniem, celowo je uszkodzono pozbawiając cech bojowych lub po prostu wysadzając.

Przez dziesięciolecia wielkie żelbetowe monstrum znajdowało się niemal w całości pod ziemią. Jednak w wyniku powojennego wydobycia kruszywa konstrukcja bunkra została całkowicie odkopana. Składa się ona z dwóch kondygnacji.

Na górnym poziomie znajdowały się stanowiska dla ciężkich karabinów maszynowych i działko przeciwpancerne oraz nieistniejąca już pancerna kopuła. Na niższych kondygnacjach mieściły się pomieszczenia dla załogi, maszynownia, wartownia, pomieszczenia opatrunkowe, a także magazyn amunicji i żywności.

Od kilkunastu lat w obiekcie działa „Muzeum Wału Pomorskiego i Militarnej Historii Pomorza". Grupa pasjonatów lokalnej historii przez kilka lat pracowała nad jego odrestaurowaniem.

W schronie prężnie funkcjonuje teraz muzeum. Dzięki temu możemy nie tylko zwiedzić wszystkie kondygnacje samego bunkra, ale także obejrzeć zebrane tu wyjątkowe militarne eksponaty.

Miłośników militariów zainteresują też pozostałości po twierdzy kołobrzeskiej oraz forty z XIX wieku znajdujące się w Świnoujściu i okolicach: Fort Anioła, Fort Zachodni oraz Fort Gerharda, które dotrwały do dzisiejszych czasów. Przypominamy też o Międzynarodowym Zlocie Historycznych Pojazdów Wojskowych w Darłowie i zlocie w Bornym Sulinowie.

REKLAMA 0011490593

UL. SŁONECZNA 16, 76-002 ŁAZY REZERWACJE: 665 911 264, RECEPCJA@SOLARIS.TURYSTYKA.PL WWW.SOLARIS.TURYSTYKA.PL

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA 0011490608

Idealny odpoczynek
ma swój adres

totalny reset | nowa energia | regeneracja

» 5-osobowe domki, bogato wyposażone położone w cichej i spokojnej okolicy na terenie Ośrodka » jadalnia w budynku Ośrodka » nowoczesny, ogrodzony parking » baseny odkryte, czynne w sezonie letnim » plac zabaw i sala zabaw dla dzieci » zadaszone miejsce na ognisko i grill » boisko do siatkówki » siłownia zewnętrzna

Ośrodek „Zem-Tourist" od lat tworzy idealne warunki do wypoczynku dla rodzin z dziećmi, osób aktywnych oraz seniorów.

Serdecznie zapraszamy do rezerwacji!

ZEM TOURIST PUSTKOWO

Centrum PUSTKOWA, 120 m od MORZA

Ośrodek otwarty od 01.05 do 30.09

PUSTKOWO, ul. Słoneczna 25, Rewal
tel. 604 148 392, 91 38 64 459

www.zempustkowo.pl

REKLAMA 0011489510

WILLA LENTZA

Willa Lentza to Artystyczny Salon Miasta Szczecin – miejsce spotkań ze sztuką i wysokoartystyczną kulturą, w którym historia spotyka się ze współczesnością.

W programie instytucji znajdą Państwo koncerty muzyki klasycznej, spektakle teatralne, wystawy prezentujące sztukę współczesną i dawną oraz wszelkiego rodzaju działania kulturalne.

Goście Willi mogą również zwiedzić zabytkowy obiekt z przewodnikiem i poznać fascynującą historię willi oraz jej dawnych mieszkańców.

Dla osób i firm poszukujących wyjątkowej przestrzeni oferujemy także możliwość wynajęcia sal na spotkania biznesowe, konferencje czy wydarzenia specjalne.

Zapraszamy do odwiedzenia tej niezwykłej przestrzeni i skorzystania z bogatej oferty kulturalnej jaką oferuje.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z ofertą instytucji!

WWW.WILLA-LENTZA.PL

1. Rafał Blechacz w Willi Lentza*
2. Michał Szałkiewicz dla Willi Lentza
3. Grzegorz Turnau w Willi Lentza*
4. Damian Róż dla Willi Lentza

Fotografie z Archiwum Willi Lentza

WILLA LENTZA

eprasa.pl 8617899b7e

Dobry kierunek: Święta Góra Polanowska

Święta Góra Polanowska wraz z Rowokołem koło Smołdzina i Górą Chełmską w Koszalinie jest zaliczana do świętych gór Pomorza.

Święta Góra Polanowska na terenie Nadleśnictwa Polanów to miejsce, które warto zobaczyć! To około 40 km od Koszalina, które można pokonać autem albo rowerem. To też dobra trasa dla piechurów. Biegnie tędy Szlak Jakubowy.

Święta Góra Polanowska jest położona ok. 2 km od Polanowa, na wysokości ponad 150 m n.p.m. Trasa prowadząca z parkingu u podnóża Góry aż do celu, nie jest trudna, z niewielkimi podejściami, nadaje się na spokojny spacer, to nieco ponad kilometr w jedną stronę. Droga jest utwardzona.

Każdy, kto tu dotrze autem, powinien zaparkować u podnóża Świętej Góry Polanowskiej - Nadleśnictwo Polanów przygotowało tam miejsca postojowe. Natomiast wjazd na samą górę samochodem jest możliwy tylko w wyjątkowych sytuacjach, po wcześniejszym uzgodnieniu.

Święta Góra Polanowska wraz z Rowokołem koło Smołdzina i Górą Chełmską w Koszalinie jest zaliczana do świętych gór Pomorza. Znajduje się na liście tras pielgrzymkowych. W 2010 r. łączący dwie Święte Góry - Chełmską i Polanowską, średniowieczny szlak pielgrzymkowy, ponownie został włączony do europejskiej sieci dróg św. Jakuba prowadzących do hiszpańskiego Santiago de Compostela w ramach Pomorskiej Drogi św. Jakuba. - Sam stąd zacząłem swoją wędrówkę - opowiada Jacek Todys, Nadleśniczy Nadleśnictwa Polanów.

Najstarsze ślady aktywności osadniczej na Świętej Górze Polanowskiej pochodzą z VIII w. p.n.e. Pierwotnie święte góry Pomorza to były miejsca kultu pogańskiego. Podczas chrystianizacji, na polecenie papieży rzymskich, zastępowano je świątyniami katolickimi, na Pomorzu najczęściej poświęconymi Matce Boskiej.

Sprowadzeni w okolice Polanowa cystersi w XIV w. wybudowali na szczycie kaplicę z obrazem Matki Boskiej. Słynący cudami wizerunek oraz uzdrawiające właściwości wody ze źródła, tryskającego na zboczu góry, sprowadzały tu setki pątników.

Po II wojnie światowej na Świętej Górze Polanowskiej poświęcono drewniany krzyż i zapowiedziano budowę nowej kaplicy. Pod koniec lat 70. XX w. przy krzyżu umieszczono ołtarz polowy. Każdego roku w Uroczystość Matki Kościoła i Narodzenia Najświętszej Marii Panny wierni pielgrzymowali na Świętą Górę Polanowską.

Fot. archiwum

6 czerwca 1999 r. w Pelplinie został poświęcony przez Jana Pawła II kamień węgielny pod budowę kaplicy. Od 2002 r. miejsce to jest pustelnią ojców franciszkanów z prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego w Gdańsku, z klasztoru w Darłowie. Pustelnia zaprojektowana została w stylu pomorskim - oparta na wzornictwie budownictwa kaszubskiego. Pomysłodawcą, mieszkańcem i gospodarzem pustelni jest o. Janusz Jędryszek. W latach 2003-2004 obok fundamentów dawnej świątyni franciszkanie zbudowali kaplicę i pustelnię pw. Matki Bożej Bramy Niebios. Sanktuarium Matki Boskiej Bramy Niebios konsekrował 12 czerwca 2010 r. ks. biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Edward Dajczak. W niedziele i święta są tu odprawiane msze święte.

Trasa wiodąca na szczyt jest przyozdobiona rzeźbionymi drewnianymi figurami. - To nie jest droga krzyżowa, to droga różańcowa - podkreśla Nadleśniczy Jacek Todys. - Głównym pomysłodawcą jest Ojciec Janusz - gospodarz Sanktuarium i Pustelni na Świętej Górze Polanowskiej, a wykonawcą - miejscowy artysta, który wykonał rzeźby w stylu kaszubskim. Warto wiedzieć, że Polanów stanowił historycznie centrum kaszubszczyzny. Tu co roku odbywa się Odpust Kaszubski.

Święta Góra Polanowska to także miejsce pielgrzymek Ormian. Tradycja sięga 2016 r., kiedy stanął tu ormiański kamień krzyżowy zwany chaczkarem. Pomnik stanowi upamiętnienie ofiary ludobójstwa, dokonanego na Ormianach na terenie Imperium Osmańskiego w 1915 r. Święta Góra Polanowska to również miejsce uroczystości z udziałem leśników. Tu stoi m. in. kapliczka św. Jana Gwalberta, patrona leśników i myśliwych.

REKLAMA 0011493076

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011495915

Dworek w samym sercu Pojezierza Drawskiego!

Miejsce dla tych, którzy wybierają odpoczynek w jego najpiękniejszej postaci — pośród ciszy, starannie komponowanych wnętrz i pejzażu, który sprzyja wyciszeniu, spotkaniom oraz celebracji czasu płynącego wolniej.

Miejsce noclegowe dla 10-16 osób

Malownicze jeziora, gęste lasy

Liczne szlaki turystyczne,
bogata flora i fauna 1,3 ha ogrodu

Liczne atrakcje w okolicy - paintball,
wyciąg do nart wodnych, Muzeum Militarnej Historii

Dworek GŁOGOWISKA

78-446 Łączno 35
536 358 555
biuro@glogowiska.pl

eprasa.pl 8617899b7e

Kajakarze: Drawa na was czeka

Gmina Drawno należy do jednych z najpiękniejszych i najbardziej atrakcyjnych turystycznie, a zarazem czystych ekologicznie regionów województwa zachodniopomorskiego.

Bogata rzeźba terenu, malownicze jeziora i rzeki, duże kompleksy pięknych i ciekawych przyrodniczo lasów - to główne walory naturalne gminy. Dużą atrakcję dla miłośników przyrody stanowi Drawieński Park Narodowy, w którym znajdują się unikalne okazy fauny i flory niespotykanej na terenie Polski, a nawet Europy. A główną rzeką gminy - Drawą, biegnie szlak kajakowy, którym w młodości spływał nasz wielki rodak Jan Paweł II. Poza tym poznaniu tych ziem sprzyjają liczne piesze, rowerowe, konne i kajakowe szlaki turystyczne.

Gmina Drawno jest zasobna w wody, wśród których nie brakuje krystalicznie czystych jezior. Największe z nich to Adamowo (Dubie Południowe), Grażyna (Dubie Północne), Dominikowo Wielkie, Trzebuń, Pańskie i Rokiet. Dużą atrakcją dla miłośników przyrody stanowi Drawieński Park Narodowy, którego przyroda zachwyca bogactwem fauny i flory. Jego powierzchnia wynosi 11 441,34 ha ze spławną na odcinku 58 km rzeką Drawą, uznaną za jeden z najbardziej malowniczych i popularnych szlaków wodnych w Polsce o zaskakująco zmiennym charakterze i stopniu trudności. Jest nie lada wyzwaniem dla spływających.

Ważnym punktem na mapie turystycznej gminy jest miasto Drawno, które założyła rodzina Wedlów z Korytowa. Prawa miejskie miasto otrzymało pomiędzy rokiem 1313 a 1333. Niezaprzeczalnym atutem Drawna jest jego położenie pomiędzy dwoma jeziorami: Grażyna i Adamowo, przez które przepływa jedna z najczystszych rzek w Polsce - Drawa. Spływy kajakowe są jedną z atrakcyjniejszych form spędzania wolnego czasu. Rzeka Drawa uchodzi wśród kajakarzy za jeden z najpiękniejszych szlaków wodnych w Polsce. Drawa na obszarze gminy Drawno ma zróżnicowany charakter. Od Prostyni do Drawna jest nizinna i spokojna, poniżej Drawnika staje się bystrą, trudną i miejscami głęboką rzeką. Na śródleśnych odcinkach pojawiają liczne zwalone drzewa.

Na trasie spływu pola biwakowe rozmieszczone zostały w odstępach umożliwiających planowanie dziennych etapów.

Z kolei w Drawnie na uwagę zasługuje kilka obiektów świadczących o dawnych latach i świetności miasta. Należą do nich fragmenty murów obronnych, ruiny zamku Wedlów, zabudowa młyńska czy pamiątki pożydowskie.

Z ciekawszych zabytków warto wymienić także kościół gotycki pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który już w średniowieczu pełnił funkcję kościoła farnego czyli najważniejszego kościoła parafialnego w mieście, spichlerz z „Macewą z bruku" oraz świadczące o rozgrywających się na tych terenach walki podczas dwóch wojen światowych - mogiły żołnierzy.

Ci, którzy lubią niecodzienne muzea, koniecznie muszą zajrzeć do Zakładu Energetycznego na ul. Energetyków 1, w którym mieści się „Muzeum Energetyki". Nawet wymagającym turystom sprawi przyjemność spacer po najciekawszych zakątkach Drawna - ulicy Choszczeńskiej, Ogrodowej, Tylnej i Placu Zgody.

Okolice Drawna również kryją w sobie wiele tajemnic, które warto odkryć. Niewątpliwie tutejsze pałace, dwory, tchną duchem dawnych zwyczajów dworskich i tradycji ludowych. Interesujące świątynie znajdziemy w większości z okolicznych miejscowości.

FOT. A. ŁUKASIK

Główną rzeką gminy - Drawą, biegnie szlak kajakowy, którym w młodości spływał nasz wielki rodak Jan Paweł II

FOT. A. TOMCZAK

Dużą atrakcją dla miłośników przyrody stanowi Drawieński Park Narodowy, którego przyroda zachwyca bogactwem fauny i flory

FOT. A. TOMCZAK

Drawa, uznana jest za jeden z najbardziej malowniczych szlaków wodnych w Polsce o zaskakująco zmiennym charakterze i stopniu trudności

REKLAMA 0011487192

REKLAMA 0011497298

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011497238

Gmina Dziwnów
morze na okrągło

Gmina Dziwnów odkryj, poczuj, przeżyj!

Szukasz miejsca, gdzie piękne krajobrazy łączą się z niezapomnianymi atrakcjami? Gmina Dziwnów to nie tylko raj dla miłośników wody i przyrody, ale także centrum wydarzeń przyciągających turystów z całej Polski.

Położona między Morzem Bałtyckim, Zalewem Kamieńskim i cieśniną Dziwną oferuje idealne warunki do aktywnego wypoczynku, sportów wodnych i relaksu na malowniczych plażach.

Dynamiczny rozwój i nowoczesna infrastruktura sprawiają, że Dziwnów to nie tylko świetne miejsce na wakacje, ale także do życia. To kierunek, który warto odwiedzać przez cały rok.

Odkryj rytm gminy Dziwnów

Ster na Dziwnów 4.07.2026

Festyn o tematyce morskiej i rybackiej, otwierający lato w Dziwnowie.
Koncerty, regionalna kuchnia i atrakcje dla całej rodziny sprawią że poczujesz wakacyjny klimat.

XXIV Festiwal Gwiazd Sportu w Dziwnowie 14-15.08.2026

Dwa dni niezapomnianych emocji, wyjątkowe spotkania z wybitnymi polskimi sportowcami - mistrzami Świata i Europy, liczne zawody sportowe i atrakcje dla dzieci, a wieczorem na scenie głównej koncerty muzycznych gwiazd.

Portowy Targ Rybny w Dziwnowie 8.08.2026

Chcesz poczuć niepowtarzalny klimat? Przyjdź i posmakuj lokalnych specjałów, odkryj morskie tradycje. Portowy Targ Rybny odbywa się w sercu Portu Rybackiego w Dziwnowie.

Piraci na Horyzoncie

Cykl wakacyjnych, rodzinnych imprez na plażach gminy Dziwnów (Dziwnów, Dziwnówek, Międzywodzie, Łukęcin). Przyjdź i odkryj skarb - poszukiwanie skarbów ukrytych w piasku, animacje, konkursy i zabawy dla dzieci.

Festyn Komandosa 21-23.08.2026

Odkryj tajemnice polskich jednostek specjalnych, zobacz historyczny i nowoczesny sprzęt wojskowy i poczuj atmosferę elitarnej formacji wojskowej podczas widowiskowych skoków spadochronowych do wody.

Turnieje siatkówki plażowej

To cykliczne wydarzenia „Akcji Lato" na plażach w Dziwnowie, Dziwnówku,
Międzywodziu i Łukęcinie. Zawody są otwarte- przyjdź, baw się, kibicuj.

„Akcja Lato" - ponad 60 wydarzeń w 2 miesiące!

Aktualne informacje >>> **www.dziwnow.pl**

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011479755

Gmina Trzebiatów
– więcej niż wakacyjny kierunek

wyjątkowa atmosfera miejsca

Przez cały rok w gminie odbywają się różnorodne wydarzenia – od imprez kulturalnych, historycznych i patriotycznych, przez sportowe, aż po typowo rozrywkowe. Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Trzebiatów to także dobre miejsce do życia. Ta historyczna perła ukryta wśród pól i lasów czeka na odkrycie.

W gminie działa wiele kół i stowarzyszeń skupiających ludzi z pasją, od Kół Gospodyń Wiejskich, przez stowarzyszenia turystyczne i koła PTTK, po Uniwersytet Trzeciego Wieku i liczne drużyny sportowe. To społeczność, która tworzy wyjątkową atmosferę tego miejsca.

zachwyca o każdej porze roku

historyczna perła

Gmina Trzebiatów zachwyca o każdej porze roku - niezależnie od pogody. Od września do kwietnia nadmorska przestrzeń wypełnia się ciszą i spokojem, które sprzyjają długim spacerom, wyciszeniu i prawdziwemu kontaktowi z naturą. To idealny czas, by odkrywać uroki tego miejsca bez wakacyjnego pośpiechu.

Naturalne bogactwo gminy tworzą rzeka Rega, jezioro Resko Przymorskie oraz Morze Bałtyckie, a także rozległe lasy, łąki i szerokie plaże. Rega jest prawdziwym rajem dla wędkarzy - każdego roku odbywają się tu liczne zawody wędkarskie w formule „złap i wypuść”.

Trzebiatów

WWW.TRZEBIATOW.PL
/TRZEBIATOW/ /NASZ_TRZEBIATOW/

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011479756

ZAPRASZAMY NA WAKACYJNE IMPREZY W GMINIE TRZEBIATÓW:

7 czerwca | SŁONINA 2026 – Piknik Motocyklowo-Rockowy - to jedna z najbardziej energetycznych imprez, wyjątkowe połączenie parady motocykli, koncertów i lokalnej integracji, organizowana jest z inicjatywy Stowarzyszenia Nasze Miejsce. Zbiórka motocyklistów o godzinie 13:00 w Mrzeżynie. O 14:30 parada motocyklowa, przejazd przez Mrzeżyno i wyjazd do Trzebiatowa do Ogrodów Pałacowych. Tam parkowanie motocykli i koncerty. Zagrają między innymi Titty Twister oraz legendarna grupa TSA

5 lipca | HELLO LATO! - Festyn „Bezpieczna WODA" - rozpoczynamy sezon wakacyjny z energią, muzyką, dobrą zabawą i edukacją o bezpieczeństwie nad wodą. Impreza odbędzie się **w Porcie Morskim w Mrzeżynie.**

W PROGRAMIE: pokazy ratownictwa wodnego, występy lokalnych i ogólnopolskich artystów. Wystąpią Złośliwość Rzeczy Martwych, Paweł Tur oraz Kobranocka. Podczas imprezy odbędzie się również przygotowanie paprykarza Mrzeżyńskiego z Robertem Bochenko oraz degustacja, jak i gry i zabawy edukacyjne z zakresu ekologii morskiej.

13 lipca | Historyczne Żniwa w Gosławiu - impreza pokazująca tradycje rolnicze oraz żniwiarskie obecne na Pomorzu. Odbywa się w Historycznej zagrodzie w Gosławiu. W programie targi rękodzieła, koncert zespołu ludowego, posiłek żniwiarza, pokaz tradycyjnych żniw oraz zwiedzanie Historycznej Zagrody Gosław.

25 lipca | Trzebiatowskie święto kaszy w ogrodach pałacowych w Trzebiatowie - to wyjątkowe święto tradycji, kultury i lokalnej kuchni, którego centralnym punktem jest legendarna kasza po rycersku.

W PROGRAMIE: barwny korowód ulicami miasta, koncerty zespołów: m.in. **Pan Bałkanica** oraz **Baranovski,** degustacja kaszy po rycersku, jarmark produktów lokalnych i rękodzieła, atrakcje dla dzieci, dmuchańce, animacje i konkursy. Wydarzenie odbędzie się w Ogrodach Pałacowych w Trzebiatowie.

1 sierpnia | Święto Flądry 2026 w Mrzeżynie – bałtycki smak tradycji i dobrej zabawy, organizowane przez Trzebiatowską Organizacje Turystyczną „Ujście Regi".

W PROGRAMIE: koncerty szantowe, kulinaria, darmowe poczęstunki rybą, konkurs wiedzy o Trzebiatowie i Mrzeżynie, liczne atrakcje dla turystów i lokalnych mieszkańców.

6-9 sierpnia | Eco REGATY o puchar Burmistrza Trzebiatowa w Mrzeżynie. W Programie będzie można oglądać młodzież rywalizującą ze sobą oraz z wymagającym Morzem Bałtyckim. To już VI Edycja Eco Regat o puchar Burmistrza Trzebiatowa.

Druga połowa Sierpnia - Najwyższy Czas Przekopać Port - XI edycja jednej z najbardziej rozpoznawalnych imprez sportowych w Gminie Trzebiatów. Impreza odbędzie się w Porcie Morskim w Mrzeżynie. Liczne gry i animacje dla dzieci oraz **widowiskowa próba przekopania kanału portowego w Mrzeżynie… Piłką.** Niezwykle trudne wyzwanie.

23 sierpnia | Festiwal muzyki Morskiej Słona Woda w Mrzeżynie - impreza w wyjątkowym klimacie szantowym. Scena usytuowana jest tuż przy nabrzeżu portowym w pobliżu cumujących kutrów rybackich. Na scenie Słonej Wody występowali najwięksi Szantymeni Polski – Ekt Gdynia, Jurek Porębski, czy Andrzej Korycki.

W PROGRAMIE: gry i animacje rybackie, gotowanie na żywo inspirowane tradycją rybacką oraz żeglarską oraz koncerty: Mariusz „Zejman" Ściesiński, IGAcki Band, Mark Twain oraz ATLANTYDA.

Tajemniczy Trzebiatów Nocą – nocne zwiedzanie miasta, unikatowa atmosfera - połączenie historii, sztuki i legend w przestrzeni miejskiej. Trzebiatów, nazywany perłą Pomorza Zachodniego, nocą zyskuje niezwykły charakter. Spacer z przewodnikiem, w towarzystwie historycznych postaci i przy dźwiękach opowieści o dawnych czasach, przenosi uczestników w świat legend, tradycji i miejskich tajemnic.

W PROGRAMIE:

- spotkanie ze średniowieczną strażą miejską – inscenizacja z udziałem rycerzy i strażników miejskich, przybliżająca realia dawnych epok,
- pokaz ognia na tle zabytkowych murów – efektowny taniec z ogniem w historycznej scenerii,
- wizyta w Pałacu Książęcym u księżniczki Anastazji – opowieść o jednej z najbardziej znanych postaci związanych z historią miasta,
- dodatkowe atrakcje i animacje przygotowane specjalnie na ten wieczór.

Terminy zwiedzania **w 2026 roku: 5.06, 26.06, 10.07, 24.07, 7.08, 21.08, 04.09.** Zbiórka o godz. 22:00 w Centrum Informacji Turystycznej w Trzebiatowie, ul. Wojska Polskiego 65.

eprasa.pl 8617899b7e

Zachodniopomorskie to dla rowerzystów raj

Pomorze Zachodnie to jeden z regionów w Polsce, który najszybciej rozwija swoją sieć szlaków rowerowych. Korzystajcie!

Najbardziej znanym wśród szlaków rowerowych na Pomorzu Zachodnim jest Velo Baltica. Ale to tylko jedna z propozycji. Zachodniopomorskie ma do zaproponowania rowerzystom różne trasy, o różnym stopniu trudności. Zachodniopomorskie oferuje ponad 1300 km głównych tras rowerowych!

Velo Baltica

Velo Baltica jest trasą wchodzącą w skład międzynarodowego szlaku EuroVelo 10 (trasa rowerowa R10), który poprowadzono wokół Morza Bałtyckiego. Jest częścią europejskiej sieci szlaków rowerowych EuroVelo. Nazwa Velo Baltica określa polską część tego szlaku. Jest to jedna z najdłuższych oznakowanych tras rowerowych w Polsce, mierząca około 540 km!

Rozpoczyna się w Świnoujściu, a kończy w Elblągu i w większości prowadzi blisko Bałtyku, bywa, że biegnie jego brzegiem. Jadąc trasą rowerzyści zwiedzić mogą Kołobrzeg, Darłowo, Ustkę, Łebę, Puck oraz Trójmiasto. W sezonie (głównie lipiec-sierpień) trzeba mieć na uwadze, że szlak jest mocno uczęszczany przez turystów. Szczególnie zatłoczony jest wówczas odcinek Kołobrzeg-Mielno. Dalej trasa oddala się nieco od morza i jazda rowerem jest znacznie spokojniejsza.

Stary Szlak Kolejowy

Stary Szlak Kolejowy to prawie 200-kilometrowa trasa w województwie zachodniopomorskim. Formalnie rozpoczyna się w Kołobrzegu, a kończy już w Wielkopolsce, w małej miejscowości Skrzatusz, niedaleko Piły. Budowa Starego Szlaku Kolejowego nie została jeszcze w pełni zakończona, ale prace trwają i kolejne odcinki dróg rowerowych są sukcesywnie oddawane do użytku.

Ta wyjątkowa trasa, oznaczona na mapach numerem 15, prowadzi przez najbardziej malownicze zakątki regionu - od nadmorskiego Kołobrzegu, przez pojezierza, aż po wielkopolski Skrzatusz. Jednym z największych atutów szlaku jest to, że w znacznej części prowadzi po dawnych torowiskach kolejowych. Co to oznacza dla rowerzysty? Przede wszystkim łagodne podjazdy i przyjemne zjazdy - nawet osoby o przeciętnej kondycji poradzą sobie z tą trasą.

Wokół Zalewu

Trasa rowerowa wokół Zalewu Szczecińskiego to polsko-niemiecki szlak rowerowy okrążający słynny zalew pętlą o długości blisko 300 km. Jej niemiecka nazwa to Stettiner Haff Rundweg. Trasa oficjalnie ma swój początek w Szczecinie, ale jako, że jest to pętla, wycieczkę można rozpocząć w dowolnym miejscu. Trasa fragmentami istotnie biegnie zaraz przy brzegach Zalewu, w innych przemierza tereny polne i leśne, szczególnie w Wolińskim Parku Narodowym bogatym w buki. Podczas wyprawy można też zwiedzić Szczecin, Międzyzdroje, Świnoujście czy Wolin.

Blue Velo

Blue Velo to zachodniopomorski szlak rowerowy o długości 266 km. Swój początek ma w Świnoujściu, skąd dociera do Szczecina, objeżdżając po drodze Zalew Szczeciński od wschodu. Na tym odcinku Blue Velo pokrywa się ze szlakiem wokół Zalewu Szczecińskiego.

Trasa Pojezierzy Zachodnich

Trasa Pojezierzy Zachodnich mierzy prawie 340 km, nie wszystkie odcinki są jednak ukończone. Rozpoczyna się na granicznym moście w Siekierkach, przebiega przez Trzcińsko-Zdrój, Choszczno, Drawsko Pomorskie, Borne Sulimowo, Szczecinek, a kończy w pobliżu miejscowości Miastko. W sumie szlak wiedzie przez pięć parków krajobrazowych.

Fot. archiwum

Polski odcinek Velo Baltica rozpoczyna się w Świnoujściu. To piękna trasa, bardzo popularna wśród rowerzystów zarówno polskich i niemieckich. Też dlatego, że biegnie nad samym Bałtykiem

REKLAMA 0011492826

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011493119

Peninsula
PROPERTY
Our projects. *Your experience.*

Portside Bałtycka
to kameralna inwestycja mieszkaniowa w Kołobrzegu.

Kup teraz apartament
w dzielnicy portowej blisko mariny
i zyskaj do **50.000 złotych**
w specjalnej ofercie wiosennej.

Odbierz klucze już na początku 2027 roku.

UDOGODNIENIA
Automatyczna recepcja | Duże balkony i tarasy na dachu | Garaż podziemny
System smart home | Plac zabaw

ENERGOOSZCZĘDNE ROZWIĄZANIA
Ładowarki samochodów elektrycznych | Fotowoltaika na dachach | Pompy ciepła

Zadzwoń ✆ + 48 696 955 000
Napisz sprzedaz@peninsulaproperty.com

www.portsidebaltycka.pl

BIURO SPRZEDAŻY KOŁOBRZEG
ul. Bałtycka 5 (tuż przy inwestycji)

BIURO SPRZEDAŻY WARSZAWA
ul. Piękna 68

eprasa.pl 8617899b7e

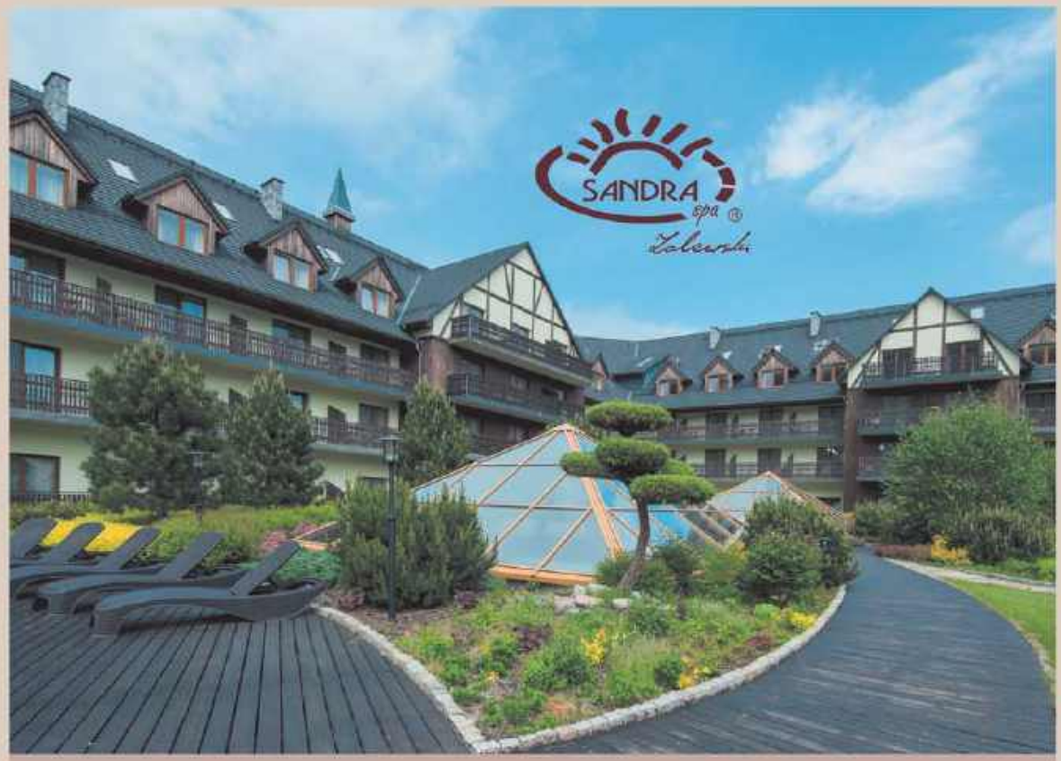

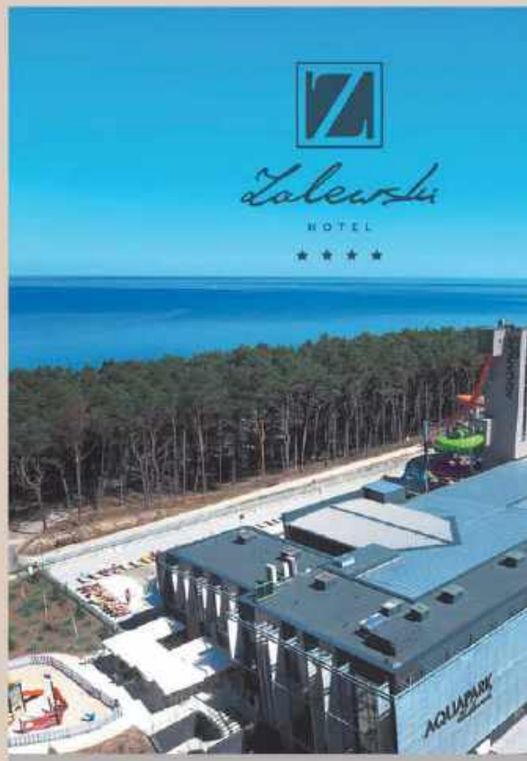

Rodzinne pobyty w górach

SANDRA SPA KARPACZ

Odkryj magiczne chwile relaksu w Sandra SPA w Karpaczu – u podnóża Karkonoszy, z widokiem na majestatyczną Śnieżkę. Komfortowe pokoje z mini-barem, sauny, łaźnie i Hammam to tylko początek niezapomnianego wypoczynku.

Zanurz się w basenie ze sztuczną falą, odpręż w jacuzzi lub zagraj w kręgle.

Na najmłodszych czeka sala zabaw i plac na świeżym powietrzu. Każdy dzień zakończ wyjątkową kolacją i drinkiem w klimatycznym pubie.

rezerwacja.karpacz@sandra.home.pl
www.sandra.karpacz.pl

ul. Obrońców Pokoju 3, 58-540 Karpacz
+ 48 75 75 19 151

Tu spełniają się marzenia o wspaniałym wypoczynku

Marzysz o idealnym urlopie nad morzem? Hotel Zalewski**** w Mrzeżynie spełni Twoje oczekiwania! Komfortowe pokoje z balkonami, nowoczesna strefa SPA i profesjonalna rehabilitacja to gwarancja pełnego relaksu. Skosztuj wykwintnych potraw

rezerwacja@hotelzalewski.pl
www.HotelZalewski.pl

Odpocznij tak, jak lubisz

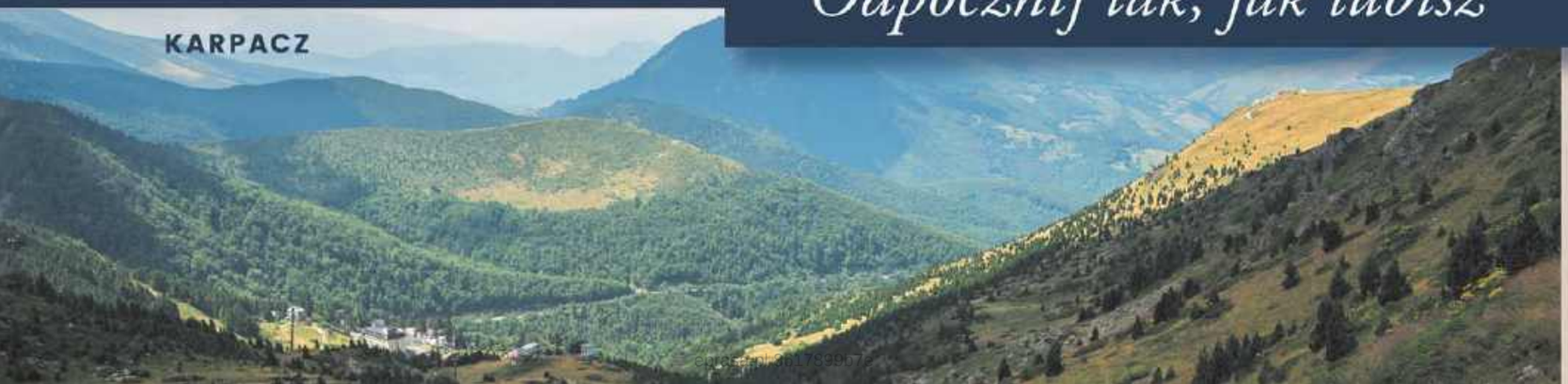

HOTEL ZALEWSKI ****

w restauracji à la carte Atmosfera lub zrelaksuj się w Kawiarni Horyzont.
Rodzinne chwile urozmaici zabawa w Havana Club z kręglami i bilardem. To doskonały wybór dla rodzin i osób szukających aktywnego wypoczynku.

ul. Nadmorska 13, 72-330 Mrzeżyno
+48 91 32 29 300

Twój azyl nad morzem

Odpręż się w Sandra SPA Pogorzelica – idealnym miejscu nad Bałtykiem. Wybierz elegancki pokój lub klimatyczny bungalow otoczony zielenią. Relaks w SPA, aromatyczne masaże i zabiegi kosmetyczne przeniosą Cię w świat harmonii. Czekają na

rezerwacja@sandra-pogorzelica.pl
www.sandraspa.pl

SANDRA SPA POGORZELICA

Ciebie baseny, zjeżdżalnie i wodny plac zabaw.
To miejsce łączy komfort z przyjazną, rodzinną atmosferą. Dzień umilą dania w formie bufetu, a wieczorem zrelaksuj się w stylowym pubie przy grze w bilard lub kręgle.

ul. Wojska Polskiego 3, 72-351 Pogorzelica
+48 91 48 14 414

- w górach lub nad morzem

POGORZELICA
MRZEŻYNO

Historia regionu opowiedziana inaczej

Dokumentują historię miasta i regionu. Chętnie się nią dzielą z każdym, komu historia jest bliska

Siedziba Archiwum Państwowego w Koszalinie znajduje się w obrębie koszalińskiego śródmieścia i jest jednym z punktów Staromiejskiej Trasy Turystycznej, w ramach której wyróżniono najciekawsze i najbardziej znane koszalińskie obiekty historyczne.

Budynek zbudowany w stylu neogotyckim w latach 80. XIX w. Do końca I wojny światowej obiekt był siedzibą szpitala garnizonowego. W 1925 r. rozpoczął tu działalność Urząd Skarbowy. Od maja 1945 r. do 1957 r., w okresie tworzenia polskiej państwowości na terenie tzw. Ziem Odzyskanych, w budynku działał Szpital Powiatowy i Miejski, a następnie Państwowa Szkoła Pielęgniarska. W kolejnych latach funkcjonowało tu wiele organizacji. W 1988 r. stał się główną siedzibą Archiwum Państwowego w Koszalinie i tę funkcję pełni do dziś.

Archiwum Państwowe w Koszalinie jest instytucją głęboko i trwale związaną z miastem oraz jego mieszkańcami. Od lat pełni kluczową rolę w gromadzeniu, zabezpieczaniu, opracowywaniu i udostępnianiu bezcennych źródeł historycznych dotyczących dziejów Koszalina i regionu. Zasób Archiwum obejmuje dokumenty urzędowe, fotografie, mapy, materiały ikonograficzne oraz archiwa prywatne mieszkańców, które razem tworzą unikalną opowieść o rozwoju miasta, jego społeczności i tożsamości kulturowej.

Archiwum Państwowe w Koszalinie nie jest jedynie instytucją przechowującą dokumenty, lecz także aktywnym uczestnikiem życia kulturalnego miasta, który w sposób systematyczny podejmuje działania edukacyjne, popularyzatorskie i integrujące mieszkańców wokół lokalnej historii. Poprzez otwartość na współpracę z mieszkańcami, darczyńcami oraz instytucjami, Archiwum realnie współtworzy pamięć i dziedzictwo Koszalina, dbając o zachowanie jego historii dla kolejnych pokoleń. AP w Koszalinie regularnie organizuje inicjatywy skierowane do szerokiego grona odbiorców: pokazy archiwaliów, prelekcje, wykłady, wydarzenia plenerowe, dni otwarte w siedzibie z wolnym dostępem dla wszystkich chętnych m.in. z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów czy też Dnia Darczyńcy.

Fot. archiwum

Archiwum Państwowe na swoim koncie ma wiele publikacji, warto po nie sięgnąć

Na terenie AP w Koszalinie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2 dostępne są wystawy plenerowe – dwie na murze okalającym siedzibę tj. wystawa „Jak hartowała się scena" o pierwszych latach działalności Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie oraz „Z archiwum koszalińskiego rocka" o lokalnej scenie muzycznej w latach 80. i 90. XX wieku. Na terenie przy budynku obejrzeć można również wystawę plenerową pt. „Fotograf mówi zdjęciami. Krzysztof Sokołów".

W ramach działalności podstawowej istnieje możliwość skorzystania z zasobu Archiwum w czytelni akt, a także skorzystania z oferty edukacyjnej w postaci lekcji i wycieczek archiwalnych (po wcześniejszym umówieniu się z Oddziałem popularyzacji zasobu archiwalnego). Oferta lekcji archiwalnych skierowana jest przede wszystkim do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Istnieje również możliwość skorzystania (na miejscu w czytelni akt) z oferty bibliotecznej.

Archiwum Państwowe w Koszalinie prowadzi również działalność wydawniczą, w związku z czym istnieje możliwość pozyskania nieodpłatnych egzemplarzy publikacji dotyczących historii regionu Pomorza Środkowego. Działalność wydawnicza to między innymi publikacje: „Kryminalny Koszalin", „200 twarzy Koszalina. Fasady koszalińskich budynków", „Mapy i plany Koszalina do 1945 roku", „Mapy i plany Koszalina po 1945 roku", „Fotograf mówi zdjęciami. Krzysztof Sokołów", „Nieznane twarze Koszalina", „Koszalin 1945-2015. Historie z rodzinnych archiwów", „Archiwa Pomorza Środkowego w stulecie archiwów państwowych. Wybór źródeł".

REKLAMA

0011493711

DOMKI POD LASEM

ul. Kołobrzeska 14, 72-330 Mrzeżyno
48 515 152 947 48 506 182 193
oskarwarcholak@gmail.com
www.domkimrzezyno.com

Obiekt przyjazny zwierzętom!

- 10 minut do plaży i portu
- basen, plac zabaw, parking
- bilard, piłkarzyki, rowery
- konie, miejsce na ognisko
- cisza, spokój, las

Zapraszamy do restauracji „Przy Bałtyckiej"

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011489493

Gmina Ustronie Morskie to miejsce, w którym kojący nadmorski klimat spotyka się z różnorodną ofertą wypoczynku. Położona zaledwie kilkanaście kilometrów od Kołobrzegu, przyciąga turystów nie tylko swoją lokalizacją, ale przede wszystkim bogatą infrastrukturą rekreacyjną i szeroką ofertą atrakcji dla całej rodziny.

Sercem aktywnego wypoczynku jest Centrum Sportowo-Rekreacyjne HELIOS – przestrzeń, która zapewnia rozrywkę niezależnie od pogody. Na odwiedzających czeka tu kryty basen idealny zarówno do relaksu, jak i aktywnego pływania, a w sezonie basen otwarty ze zjeżdżalniami i plażą. Kręgielnia znajdująca się w obiekcie to świetny pomysł na wieczorną integrację, a zlokalizowane wokół boiska sportowe umożliwiają grę w różne dyscypliny. Miłośnicy adrenaliny i aktywności na świeżym powietrzu mogą skorzystać ze skateparku, a dla tych, którzy szukają nietypowych wrażeń, dostępna jest również strzelnica sportowa. To miejsce, które sprawia, że w Ustroniu Morskim nie sposób się nudzić – bez względu na wiek, zainteresowania czy pogodę.

Ustronie Morskie to również przestrzeń pełna wydarzeń i dobrej energii. Letni sezon kulturalny tętni życiem, a szczególną rolę odgrywa amfiteatr, w którym przez całe lato odbywają się koncerty – od występów lokalnych artystów, poprzez spotkania z najlepszymi stund-uperami, po koncerty znanych gwiazd. To doskonała okazja, by po dniu pełnym atrakcji spędzić wieczór przy muzyce pod gołym niebem.

Już na początku maja miejscowość zaprasza na jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń – Dni Ustronia Morskiego, które w tym roku odbędą się w dniach 1–3 maja. W programie znajdzie się sportowa majówka, a podczas niej turniej piłkarski, siatkówki plażowej, warsztaty deskorolkowe oraz otwarty trening na strzelnicy. 2 maja odbędzie się wyjątkowe wydarzenie nie tylko dla profesjonalnych biegaczy: II Bieg Nadmorski, prowadzący malowniczą trasą wzdłuż wybrzeża Bałtyku. Nie zabraknie również koncertu gwiazdy, licznych atrakcji dla najmłodszych oraz wspólnej zabawy pod chmurką, która co roku przyciąga mieszkańców i turystów.

Ustronie Morskie to doskonały wybór dla rodzin z dziećmi, osób aktywnych oraz wszystkich, którzy cenią sobie różnorodność.

Nowoczesna baza noclegowa, liczne restauracje serwujące świeże ryby i dania lokalnej kuchni oraz przyjazna atmosfera sprawiają, że każdy pobyt staje się przyjemnością.

To miejsce, do którego chce się wracać – nie tylko latem. Ustronie Morskie zaprasza przez cały rok, oferując wypoczynek dopasowany do potrzeb współczesnych turystów.

REKLAMA

0011487619

PLAY PARK

RODZINNY PARK ROZRYWKI

WYSKOKOWA ZABAWA

tel. 730 073 730
www.playpark.pl
PlayPark Koszalin

DOJEDZIESZ DO NAS:

Kołobrzeg - 45 km
Ustronie Morskie - 33 km
Sarbinowo - 19 km
Mielno - 13 km
Darłowo - 40 km

eprasa.pl 8617899b7e

Szlakiem latarni morskich Pomorza Zachodniego

Od Świnoujścia, aż po Jarosławiec rozciąga się szlak latarni morskich. Zarezerwujcie sobie dwa, trzy dni i ruszajcie zdobywać szlak!

Na polskim wybrzeżu jest aż piętnaście czynnych latarni morskich. To doskonały pretekst do zaplanowania wycieczki wzdłuż naszej linii brzegowej. Najbardziej wysunięta na zachód latarnia znajduje się w Świnoujściu, a najbardziej na wschód - w Krynicy Morskiej.

Szlak łączący te punkty, a prowadzący przez wszystkie pozostałe latarnie morskie, ma długość 616 km. Możesz przejechać go samochodem, podzielić na krótsze odcinki, ale możesz też przejechać go... rowerem! W naszej części, czyli w województwie zachodniopomorskim 7, w tym najwyższa latarnia nad polskim morzem, czyli ta w Świnoujściu.

A jeżeli macie czas tylko na bardzo krótki wypad, ale ma to być nad morze żeby zobaczyć morska latarnię, to polecamy Dziwnów i Park Miniatur i Kolejek, który spodoba się nie tylko najmłodszym. Pomiędzy miniaturowymi torami z licznymi poruszającymi się parowozami, lokomotywami i wagonami stoją szczegółowo wykonane makiety latarń morskich z polskiego wybrzeża. Kilka zdjęć zobaczcie na końcu galerii.

Latarnia w Świnoujściu

Latarnia morska w Świnoujściu znajduje się u ujścia Świny do morza. To najwyższy obiekt tego typu nad Bałtykiem i jeden z najwyższych na świecie. Zachwyca nie tylko rozmiarami, ale też historią. Do dziś można ją podziwiać, dzięki decyzji niemieckiego latarnika, który w czasie wojny nie wykonał rozkazu wysadzenia jej.

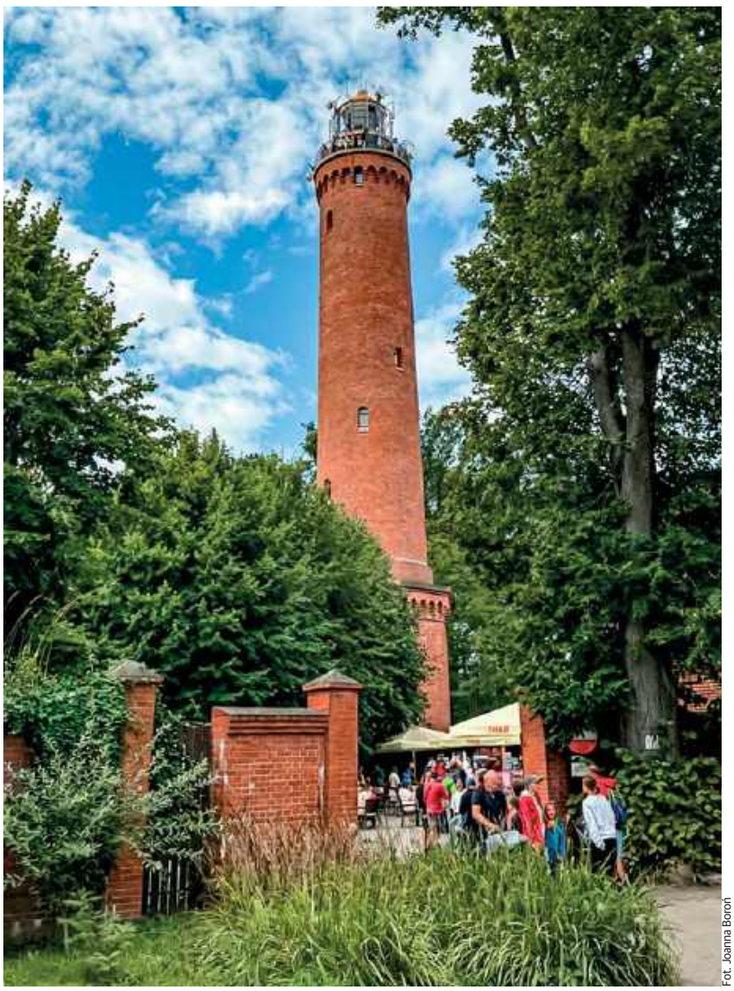

Fot. Joanna Boroń

Latarnia w Gąskach w sezonie przeżywa oblężenie – to jedna z największych atrakcji miejscowości. Roztacza się z niej piękny widok na okolicę

Latarnia Kikut

Latarnia Kikut jest zlokalizowana na terenie Wolińskiego Parku Narodowego, na brzegu klifowym. Została przekształcona z dawnej wieży orientacyjno-widokowej w drugiej połowie XIX wieku. Jest zbudowana z charakterystycznych ciosanych kamieni polnych.

Latarnia w Niechorzu

Latarnia morska Niechorze znajduje się na skraju Niechorza, tuż nad brzegiem klifu otoczonym gęstym lasem. Obiekt wyróżnia się charakterystycznym kształtem ośmiokątnej wieży, u której podnóża stoi dwukondygnacyjny budynek mieszkalny. Latarnia miała zostać wysadzona podczas wycofywania się Niemców z nadmorskich terenów w 1945 roku, na szczęście obiekt udało się rozbroić.

Latarnia w Kołobrzegu

Latarnia morska w Kołobrzegu mieści się przy falochronie osłaniającym wejście do portu. Z jej szczytu można podziwiać widok na morze, port oraz park zdrojowy. Pierwszą latarnie w tym miejscu uruchomiono już w 1666 roku. Jednak przez wieki konstrukcja uległa rozbiórkom i przebudowom, aż d obecnej postaci.

Latarnia w Gąskach

Latarnia w Gaskach charakteryzuje się okrągłą wieżą wybudowaną z czerwonej cegły. Ciekawostką jest fakt, że do jej budowy materiały były dowożone morzem. Jej światło po raz pierwszy rozbłysło w 1878 roku. Na jej szczyt prowadzi 226 krętych schodów. U podnóża konstrukcji można również zobaczyć dom mieszkalny latarnika oraz budynki gospodarcze.

Latarnia w Darłowie

Latarnia morska w Darłowie znajduje się u nasady falochronu wschodniego, osłaniającego wejście do portu w Darłówku. Jej silna konstrukcja przez wieki opierała się sztormom. Cała konstrukcja sąsiaduje ze stacją pilotów. Na początku XX wieku została powiększona o jedną kondygnację.

Latarnia morska w Jarosławcu działa od 1838 roku. Świeciła nieprzerwanie przez ponad sto lat, aż do drugiej wojny światowej. Swoją działalność wznowiła dopiero po zakończeniu działań wojennych. Znajduje się około 400 m od morza.

REKLAMA

0011495699

Transmisje online na facebooku: środy, piątki, soboty od godz. 16:30 ZAPRASZAMY

ul. Waryńskiego 5, Kołobrzeg godziny otwarcia: pn.-nd. 10-18 mssunstone@gmail.com 727 014 869

LIVE

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011491728

Nadmorska Kolej Wąskotorowa

Od 130 lat na wąskotorowym szlaku

Historia nadmorskiej wąskotorówki rozpoczęła się 1 lipca 1896 roku, gdy pierwszy pociąg wyruszył w trasę z Gryfic do Niechorza. Mijały kolejne epoki, zmieniały się rządy i systemy polityczne, przesuwały się granice, przemijały mody i pokolenia, ale podróż po wąskich torach wciąż fascynuje, tak jak w czasach, w których kolej była najlepszym i najwygodniejszym środkiem transportu publicznego.

Pierwotnie kolejka poruszała się po torach o rozstawie 750 mm, który dopiero w 1912 roku poszerzono do 1000 mm. Powiatowa kolejka miała służyć jako środek transportu, dowożąc mieszkańców wiosek do pracy i szkół, a także transportować towary i płody rolne. Gryficka ciuchcia spełniła swoje zadanie przyczyniając się do dynamicznego rozwoju regionu i ruchu turystycznego w nadbałtyckich kąpieliskach.
W latach siedemdziesiątych, wraz z rozwojem transportu samochodowego kolej dojazdowa przestała być rentowna i w 1999 roku władze PKP postanowiły ją zlikwidować. Nadmorską kolejkę uratowały władze Gminy Rewal, które w 2002 r. przejęły tabor razem z infrastrukturą kolejową. Pod zarządem nowego właściciela zabytkowa kolejka przeszła rewitalizację i po 3 latach prac renowacyjnych odzyskała swoją dawną świetność. Dziś nadmorska kolejka nie jest zwykłym środkiem transportu, a jednym z najpopularniejszych produktów turystycznych Pomorza Zachodniego. Przejazd na trasie z Gryfic do Pogorzelicy to prawie dwugodzinna podróż w czasie przez stuletnie lasy, kwietne łąki i pastwiska, wśród nadmorskich pejzaży, pełnych fascynujących zabytków oraz atrakcji turystycznych.
Zapraszamy do Gminy Rewal na wycieczki po wąskotorowym szlaku. Oferujemy przejazdy edukacyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zniżki dla rodzin, grup zorganizowanych i seniorów. Organizujemy przejazdy dla firm oraz pikniki, koncerty i wydarzenia plenerowe. Więcej informacji na: **www.kolej.rewal.pl**

Zapraszamy nad morze! www.kolej.rewal.pl

- Wycieczki edukacyjne dla szkół i seniorów
- Zniżki na przejazdy rodzinne i grupowe
- Rabaty na bilety wstępu do parków atrakcji
- Wyprawy integracyjne i przejazdy okolicznościowe

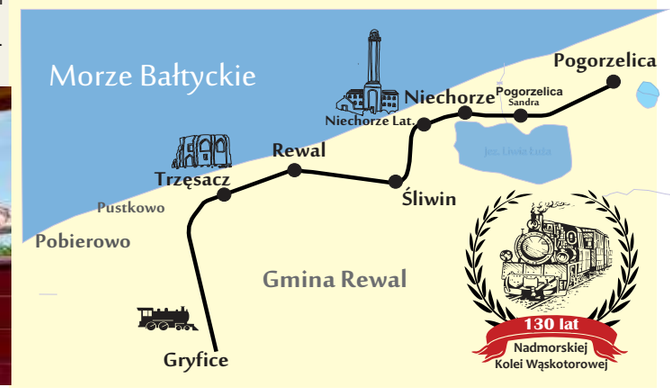

REKLAMA

0011487639

www.tawernapodwodnikiem.pl

TAWERNA

"POD WODNIKIEM"

RESTAURACJA

POKOJE HOTELOWE

Parkowa 12, 72-350 Niechorze ✆ 91 386 36 11 Czynne cały rok

eprasa.pl 8617899b7e

Jarosławiec to nie tylko historie o bursztynie

Jarosławiec warto odwiedzić z kilku powodów. Jednym z nich jest muzeum bursztynu, przystań rybacka i kilka zabytków

Jarosławiec jest wsią rekreacyjno-wypoczynkową i rybacką położoną na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, na Przylądku Jarosławiec. Leży między miejscowościami Wicko Morskie i Darłowo (11 km na północ od drogi wojewódzkiej nr 203, która łączy Koszalin i Darłowo z Ustką), na zachód od jeziora Wicko. Przy wschodniej części wsi do Morza Bałtyckiego uchodzi rzeka Głównica.

Miejscowość otaczają sosnowe lasy (m.in. z udziałem sosny czarnej, modrzewi, daglezji). Przeważa roślinność wydmowa (m.in. mikołajek nadmorski). Brzegiem, na odcinku ok. 2 km, ciągną się klify dochodzące do 45 m wysokości.

W Jarosławcu oraz jego najbliższej okolicy znajduje się kilka budynków o konstrukcji szachulcowej z XIX i XX wieku. A po wschodniej stronie miejscowości zlokalizowany jest poligon wojsk NATO.

Do wybuchu II wojny światowej Jarosławiec odwiedzało około 2000 turystów rocznie, a miejscowość rozwijała się powoli. Letnicy cenili sobie otoczenie lasów sosnowych, szerokie plaże i oddalenie od większych ośrodków miejskich. Po 1945 roku (a zwłaszcza w latach 70. i 80. XX wieku) w Jarosławcu powstało kilkadziesiąt wypoczynkowych ośrodków pracowniczych, a do 1989 roku miejscowość odwiedzana była już przez około 30 tysięcy gości rocznie. Od okresu transformacji ustrojowej (1989-1990) następował coraz szybszy rozwój turystyki. Jarosławiec przyciągał już nie tylko wyjątkowym krajobrazem, ale również kształtującą się świadomością zdrowotną. Pobyt w Jarosławcu, miejscowości leżącej w pasie najczystszego w Polsce powietrza, w dodatku silnie najodowanego, pozytywnie wpływał na leczenie górnych dróg oddechowych. Po 1990 roku państwowe ośrodki zostały sprywatyzowane, powstało wiele kwater prywatnych, pensjonatów, hoteli, pól namiotowych itd.

W latach po 2010 roku Jarosławiec odwiedzany był przez ok. 120-170 tysięcy turystów rocznie, ale z roku na rok odwiedzających miejscowość przybywa. W miejscowości wyznaczono dwa kąpieliska morskie: „Jarosławiec Wschód" o długości 0,5 km i „Jarosławiec Zachód" o długości 1,5 km. Sezon kąpielowy obejmuje okres pomiędzy 16 czerwca a 31 sierpnia. W 2012 r. kąpielisko Jarosławiec Wschód spełniało wytyczne wymogi jakościowe dla wody w kąpielisku Unii Europejskiej.

W Jarosławcu znajduje się ceglana latarnia morska z 1835 r. o wysokości 33,3 m. Jej światło można dostrzec z odległości 24 mil morskich.

Atrakcją jest również miejscowa przystań rybacka, przy której funkcjonują sklepy oferujące świeżą rybę, a także (w okresie letnim) rejsy niewielkim statkiem wycieczkowym.

Niedaleko miejscowości znajdują się polodowcowe jeziora Kopań i Wicko. Kopań jest dostępny dla turystów od strony miejscowości Wicie, trzeba jednak przejść ok. 6 km plażą.

W miejscowości znajduje się Muzeum Bursztynu, które przedstawia genezę bursztynu bałtyckiego. Jest to jedyne na świecie scenograficzne (a nie dowodowe) muzeum bursztynu opierające się w pełni na rekonstrukcjach. Zbiory muzeum stanowi około 1500 muzealiów, z których 150 prezentowanych jest zamiennie na ekspozycjach. Cenniejsze eksponaty to bryła bursztynu ważąca 2906 gramów, niebieski bursztyn bałtycki oraz bardzo rzadkie, a doskonale zachowane inkluzje pasikonika, szyszki sosnowej i szerszenia.

To niecodzienne Muzeum Bursztynu stanowi część kompleksu hotelowo-handlowo-rekreacyjnego Hotelu Szlak Bursztynowy o łącznej powierzchni ok. 6000 m.

Fot. archiwum Maxa Kwiatkowskie

Skarb Bałtyku, bursztyn o wadze 3,2 kg prezentuje Max Kwiatkowski w morskiej scenerii plaży w polskim Dubaju – Jarosławcu. – Takich brył nie znajduje się na plaży w Jarosławcu, ale w takiej scenerii prezentuje się ona imponująco – mówi.

REKLAMA 0011495713

PROMYK
OŚRODEK WYPOCZYNKOWY
RESTAURACJA

ZAPRASZAMY W SWOJE GOŚCINNE PROGI
NA PEŁEN CISZY I SPOKOJU URLOP
NA ŁONIE NATURY
I WYŚMIENITE SMAKI POLSKIEJ KUCHNI

Organizujemy
wczasy • weekendy • wesela • konferencje
• imprezy integracyjne wraz z noclegami

Promyk Ośrodek Wypoczynkowy

Fot. Katarzyna Szulc

NIEZWYKLE
MALOWNICZE MIEJSCE
NAD JEZIOREM IŃSKO

Naszym Gościom oferujemy
domki Aleks 4-osobowe
oraz domki typu Brda 6-osobowe.

Stanisława Szulc, Al. Spacerowa 5, Ińsko
604 912 006 0048 91 56 23 092
rs10@wp.pl

www.owpromyk.pl
www.owpromyk.com

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA 0011491934

REKLAMA 0011492498

10 niezwykłych miejsc w Zachodniopomorskiem

Szukacie pomysłu na weekendowy wypad? Mamy dla was kilka punktów na mapie, które warto wpisać w plan podróży.

Jeziora położone w obrębie gminy Ińsko są dogodnym terenem dla rozwoju kajakarstwa, sportów wodnych i wędkarstwa. Atrakcją dla wodniaków są pokaźne długości jezior oraz liczne zatoki, półwyspy i wyspy spotykane na szlakach. Łącznie na terenie Gminy znajduje się 10 jezior, w tym największe i najczystsze - Ińsko - o powierzchni 650 ha, położone na wysokości 122 m n. p. m., z wodą I klasy czystości.

Grodzisko w Lubinie, gdzie znajduje się przepięknie położony punkt widokowy, to miejsce, które warto wpisać w plan podróży. Z tarasów, jakie zostały przygotowane dla turystów, rozpościera się niesamowity widok na Zalew Szczeciński, archipelag czterdziestu czterech jego wysp oraz rozlewiska wstecznej delty rzeki Świny i jezioro Wicko Wielkie. Tarasy widokowe umiejscowione są w najwyższym punkcie klifu nad Zalewem Szczecińskim, ponad 50 m n.p.m.

Moryń to urokliwe miasteczko położone na południowych rubieżach Zachodniopomorskiego.Zobaczymy tu kilka interesujących obiektów, m.in. średniowieczne mury miejskie, późnoromańsko-gotycki kościół św. Ducha. Poznamy gwiazdy plejstocenu, będziemy blisko natury (jezioro Modrzycko, Cedyński Park Krajobrazowy). Na zdjęciu: Urząd Gminy i Geopark w Moryniu. Zza budynków wystaje wieża kościoła św. Ducha.

Młyn-Papiernia w Barlinku został wybudowany w 1733 roku.. Był w rodzinie przez kolejne 94 lata. W 1869 roku posiadłość zakupił Franz Duras. W 1972 roku młyn został zakwalifikowany do rozbiórki, jednak studenci architektury Politechniki Szczecińskiej oraz pracownicy naukowi utworzyli Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa „Młyn-Papiernia". Dzisiaj młyn udostępniony jest zwiedzającym, którzy mogą zobaczyć autentyczne wyposażenie młyn wraz z licznymi przedmiotami i detalami pochodzących z okolic.

Fot. archiwum

Pojezierze Ińskie to raj dla tych, którzy najlepiej wypoczywają w nad wodą, w optoczeniu przyrody

Zatom jest wsią położoną w rejonie niskiego zanieczyszczenia światłem. Nocne niebo jest tam bardzo ciemne co umożliwia obserwacje jakościowo lepsze niż z przeciętnych terenów wiejskich. Z tego powodu Zatom jest miejscem zlotów miłośników astronomii organizowanych przez Forum Astronomiczne.

Trasa rowerowa z Gryfina do Trzcińska-Zdroju to propozycja dla każdego - nie tylko dla zapalonych rowerzystów. Początek odcinka znajduje się przy przejściu granicznym w Gryfinie. W samym mieście trasa przebiega w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej, co ułatwia zaplanowanie podróży. Podążając dalej na południe, będziemy przemieszczać się wzdłuż dopływu Odry - rzeki Tywy i jezior rynnowych, takich jak jezioro Wełtyńskie, w okolicy którego występują ośrodki wypoczynkowe, pola namiotowe i gospodarstwa agroturystyczne. Wzdłuż rzeki Tywa napotkamy pozostałości po urządzeniach piętrzących, niegdyś napędzających młyny, obecnie służących do zaopatrywania w wodę okoliczne stawy.

W Baniewicach zlokalizowana jest największa w województwie zachodniopomorskim winnica, założona przez znanego artystę Grzegorza Turnaua, jego rodzinę oraz przyjaciół. W Swobnicy obejrzeć można ruiny XIV-wiecznego zamku zakonu joannitów. Ostatnim punktem na trasie przejazdu jest miejscowość Trzcińsko-Zdrój. W XIV w. w jej okolicy odkryto podkładu torfu borowinowego, dzięki czemu miejscowość zyskała ówcześnie status uzdrowiska. Do dnia dzisiejszego zachowało się wiele zabytków, w tym średniowieczne mury miejskie.

Dolina Miłości to park krajobrazowo-naturalistyczny położony pomiędzy Krajnikiem Dolnym, Krajnikiem Górnym i Zatonią Dolną, w gminie Chojna. Zajmuje powierzchnię liczącą około 80 ha, a położony jest na wzgórzach, nazywanych dawniej „Wzgórzami Zatońskimi", o zboczach stromo opadających w kierunku Odry, poprzecinanych głębokimi jarami i łagodnymi dolinami.

Okolice Węgorzyna to bardzo malownicze tereny, dobre do jazdy rowerem. W niemal każdej wsi na trasie Węgorzyno-Dobra Nowogardzka, czy Węgorzyno-Drawsko, znajdują się charakterystyczne kościoły ryglowe, jak ten na zdjęciu we wsi Brzeźniak. Teren pomiędzy otulinami Ińskiego i Drawskiego Parku Krajobrazowego to także wiele malowniczych jezior.

Krzywy Las - pomnik przyrody o powierzchni około 1,7 ha, znajdujący się w okolicach nowego osiedla wsi Nowe Czarnowo i Elektrowni Dolna Odra. Obszar ten został tak nazwany ze względu na rosnące w tym miejscu ok. 100 zdeformowanych sosen zwyczajnych[2]. Drzewa te są wygięte pod kątem ok. 90° od ok. 20 cm nad ziemią. Najbardziej znaną teorią jest, że drzewa zostały tak ukształtowane w wyniku celowej działalności ludzi, którzy uprawiali je specjalnie na tzw. krzywulce do celów stolarskich lub szkutniczych, takich jak budowa mebli, łodzi, sań.

Trygław - największy w Polsce głaz narzutowy znajduje się w miejscowości Tychowo, w powiecie białogardzkim. Obwód głazu wynosi ok. 50 m, długość 16 m, szerokość 11 m, łączna wysokość 7,8 m (w tym 4 m zagłębione w ziemię); objętość około 700 m3, szacowana masa ok. 2000 ton. Eratyk z ciemnoszarego gnejsu przetransportowany został ze Skandynawii przez lądolód w czasie ostatniego zlodowacenia. Z głazem związane są liczne lokalne legendy.

REKLAMA

0011496075

Willa Renata
– komfortowy wypoczynek w sercu Międzyzdrojów

ZAPRASZAMY DO NOWOCZESNEGO OBIEKTU POŁOŻONEGO ZALEDWIE 400 M OD PLAŻY, W SPOKOJNEJ, WILLOWEJ CZĘŚCI MIASTA

Oferujemy przytulne pokoje 2- i 3-osobowe oraz luksusowe apartamenty z łazienkami, balkonami, TV i internetem.

Dla naszych Gości: bezpłatny parking, Wi-Fi, rowery oraz sprzęt plażowy. Do dyspozycji także w pełni wyposażone kuchnie i urokliwy ogród idealny na relaks i grill.

Idealne miejsce na rodzinne wakacje, romantyczny weekend i regenerację nad morzem.

ul. Bałtycka 13 | Międzyzdroje | tel. 48 608 639 776 | www.willarenata.pl

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA 0011497126

MARTON HOTEL KOSZALIN

RESTAURACJA Sollna

KOSZALIN, SZCZECIŃSKA 12

WWW.HOTELMARTON.PL, kom: 693-000-018

REKLAMA 0011492735

RESTAURANT MIĘDZYZDROJE 2024 SZTOS LIVE MUSIC

POLSKA KUCHNIA

- DANIA OBIADOWE JUŻ OD **29 ZŁ**
- PIZZA NEAPOLITAŃSKA
- MUZYKA NA ŻYWO
- posiłki dla grup wycieczkowych do 150 osób
- imprezy okolicznościowe i kameralne do 150 osób

OTWARCIE NA MAJÓWKĘ

SZTOS, BOHATERÓW WARSZAWY 1 (OŚRODEK GROMADA)

72-500 MIĘDZYZDROJE

www.sztos-miedzyzdroje.pl

eprasa.pl 8617899b7e

Ślady dawnych czasów odnalezione

Niezwykłe odkrycie datowane na czasy Cesarstwa Rzymskiego na terenie Nadleśnictwa Sławno

Fot. Tomasz Turczyn

Rzeka Wieprza skrywa tajemnicę

Co wyłoniło się z rzeki Wieprzy na terenie Nadleśnictwa Sławno? To może być sensacja archeologiczna na skalę kraju, datowana - wstępnie - na 300 - 400 rok naszej ery. To były by czasy Cesarstwa Rzymskiego i wędrówki ludów.

Rzeka Wieprza odsłoniła kamienne budowle z elementami drewnianymi. Miejsce jest zlokalizowane na terenie Nadleśnictwa Sławno.

- Mówiąc obrazowo rzeka kiedyś tańczyła. Zmieniała swoje koryto i budowle zostały zasypane. Są one kamienne i jest tam bardzo dużo elementów drewnianych. Dwukrotnie wykonano tam badania radiowęglowe z jakiego okresu pochodzą drzewa wykorzystane do budowli. I tu zaczęły się fascynujące odkrycia, czy też ich zapowiedzi. Drzewa zostały wycięte między 300, a 400 rokiem naszej ery. Czyli w czasie wędrówki ludów - mówi Tadeusz Lewandowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Sławno. - I to jest największa zagadka. Kto i co tam próbował zrobić. Bez wątpienia są to wytwory ludzkie. Na razie są to półokręgi, bo tyle zdołała odsłonić rzeka. Jeden jest z mniejszych kamieni, a drugi z dużo większych.

Nadleśniczy akcentuje, że miejsce udokumentowano 30 lat temu zdjęciami wykonanymi z pokładu samolotu. Sam też tam był - jak opisuje - przy niższym stanie rzeki Wieprzy można zauważyć to, co opisuje. Pokazał nam dwa zdjęcia, które wykonał w 2025 roku - patrz w galerii zdjęciowej.

- Okazuje się, że jest tam kwadratowa ziemna budowla, która nie pasuje do żadnych teorii odnoście budowy w tamtym okresie na naszym terenie za wyjątkiem, pół żartem pół serio, obozów rzymskich - mówi nadleśniczy Tadeusz Lewandowski. - To może być jedna z większych ciekawostek archeologicznych nawet w skali naszego kraju. Ale nic tu nie przesądzam, bo stanowisko o, którym jest mowa wymaga głębszych badań.

Tu warto dodać, że w 300 roku naszej ery rządził Cesarstwem Rzymskim cesarz Dikolecjan, który rozbudowywał swoje terytorium. To także okres migracji ludów germańskich [również na ziemiach polskich], rozwoju rolnictwa. Z kolei w Chinach [to czas gdy stworzono tusz, a na Bliskim Wschodzie odkryto brąz] kończyła się dynastia Han. Również rozkwitał dynamicznie handel bursztynem z Bałtyku na południe. Już samo to pokazuje, jak sensacyjnym może być to, co znajduje się na terenie Nadleśnictwa Sławno.

REKLAMA

0011497466

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011494644

Natura. Cisza. Przestrzeń. Woda.

Ucieknij od codzienności. Odpocznij naprawdę.

- Całoroczne, komfortowe domy
- Prywatny dostęp do jeziora i własna plaża
- Kameralna przestrzeń – tylko 3 domy
- Szybkie Wi-Fi w całym obiekcie
- Przyjazne zwierzętom

Sikory Hill

3 domy wakacyjne na dużym, prywatnym terenie
Bez pośpiechu. Bez zgiełku. W ciszy natury.

Idealne na pobyty na wyłączność
- Dla rodzin, przyjaciół i małych grup

Specjalna oferta na Święta i Sylwestra
- Możliwość wynajmu całego obiektu

Jeszcze więcej możliwości podczas pobytu.
Przestrzeń do wspólnych chwil – wieczory filmowe, spotkania i czas razem (dostępne na życzenie)

(48) 601 779 379
www.sikoryhill.pl
Sikory 69 78-550 Czaplinek Zachodniopomorskie
info@sikoryhill.pl

REKLAMA

0011494746

WCZASY NAD MORZEM

www.cw-orka.pl

Orka CENTRUM

REWAL, Trzęsacz

Zapraszamy zarówno w gronie rodziny
- pobyty wypoczynkowe, weekendowe i świąteczne,
jak i z partnerami biznesowymi.

Nasz obiekt dysponuje między innymi basenem, komfortowym jacuzzi, sauną parową, a także suchą sauną.

Oprócz kompletnie wyposażonych pokojów z wszelkimi udogodnieniami i posiłków w restauracji oferujemy również usługi SPA.

TRZĘSACZ, UL. KAMIEŃSKA 13, WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIE
TEL. (+48) 91 386 25 12, FAX (+48) 91 386 25 12 | INFO@CW-ORKA.PL

eprasa.pl 8617899b7e

Fot. archiwum

Fot. archiwum

W wielkiej hali niezwykłe wojskowe eksponaty

Fort Mariana w Malechowie w powiecie sławieńskim to miejsce wyjątkowe - wypełnione nieoczywistymi skarbami.

Marian Laskowski „swoje zabawki" - skarby militarne prezentuje na wzgórzu w Malechowie przy krajowej drodze numer sześć i dzięki temu widać je z daleka. Efekt jest niesamowity. A to zaledwie ułamek tego, co ma zgromadzone...

- Historią i techniką wojskową interesuję się od młodości. Zaczynałem od zbierania drobiazgów, a z czasem wszedłem w „większe" maszyny. To prawdziwe skarby militarne - mówi Marian Laskowski. - Już jakiś czas temu zapowiedziałem, że nic nie będę dokupował, ale to silniejsze ode mnie. Dlatego przybywa mi niezwykłych maszyn.

- Na moim terenie postawiłem dwie potężne hale o konstrukcji stalowej i tutaj trzymam różne pojazdy. Są tu auta wojskowe rodem z USA, polskie, ale także różne ciekawostki motoryzacyjne. Ostatnio trafił w moje ręce oryginalny wóz strażacki z USA - wymienia Marian Laskowski. - I powiem, że jest to niesamowita maszyna pod każdym względem. Trafiły także inne pojazdy strażackie np. marki STAR. Nabyłem też oryginalną łódź desantową z czasów II wojny światowej. Czy część samolotu Neptun wyprodukowanego w 1945 roku w USA. Samolot ma dwa silniki, każdy po 3500 koni mechanicznych i 18 cylindrów. Samolot przelatywał 18 tysięcy kilometrów bez tankowania. Przybył mi także pojazd marki GAZ-51 z pełnym wyposażeniem, czyli z radiostacją.

To co na pierwszy rzut oka dla przeciętnego „Kowalskiego" wydaje się złomem, czy szrotem lub pojazdem nadającym się do pocięcia na żyletki, dla Mariana Laskowskiego może być skarbem militarnym. Bywa tak, że taki skarb militarny jest w agonalnym stanie. Czy to problem?

- Tak bym tego nie określił. Często jest to dla mnie wyzwaniem - odpowiada Marian Laskowski. - W moim muzeum mam wydzieloną część hali, gdzie prowadzę warsztat samochodowy. Nie jest to zwykły warsztat, bo tutaj szroty warte zachodu dostają drugie życie. Czyli podejmuję się ich rekonstrukcji. Praca nie jest łatwa i bardzo żmudna, ale efekt końcowy wszystko wynagradza. Zdarza się tak, że dany pojazd w 70 procentach jest zniszczony na różne sposoby i trzeba ogromnej cierpliwości, fachowości plus rozeznania by dokupić potrzebne oryginalne części, aby coś z tego było.

Marian Laskowski nie ukrywa, że zna się „na rzeczy". Mówi, że od ludzi „z branży" otrzymuje różne zlecenia na „podszykowanie" danego pojazdu, czy też jego uruchomienie.

REKLAMA
0011497676

domki BOSMAN

Domki Letniskowe BOSMAN
76-156 Dąbki
ul. Wczasowa 5b
tel. 609 372 558
www.domkibosman.pl
e-mail: partner24@wp.pl

- nowoczesne, komfortowe domki z dwoma tarasami
- bogato wyposażony plac zabaw, statek piracki
- gokarty, małpi gaj
- rowery dla małych i dużych
- monitorowany parking

Piękna, piaszczysta plaża i czyste jezioro

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011497048

NA ŻYWO

SZCZECIN

GALAXY
ESENCJA MIASTA!

W Galaxy zawsze jest pogoda na zakupy

wie Największa galeria handlowo rozrywkowa w województwie Naj

Mamy klimę, wygodny parking pod dachem, 190 sklepów topowych marek, kino, kręgielnię, dużą strefę restauracyjną i największą fontannę w województwie.

Galeria Galaxy, Al. Wyzwolenia 18, Szczecin

eprasa.pl 8617899b7e

Wizyta w Kołobrzegu relaksuje, ale i leczy

Kołobrzeg na miano uzdrowiska sobie zasłużył też dzięki swoim naturalnym bogactwom.

Fot. archiwum

Solanka to jeden z kołobrzeskich skarbów, podobnie jak borowina, ale najcenniejszym skarbem miasta są piękne plaże i bogate w jod powietrze

Woda mineralna, solanka, nazywana też kołobrzeskim płynnym złotem, borowina - czarne złoto oraz lokalny mikroklimat i wyjątkowa zieleń to powody, dla których warto conajmniej kilka dni w roku spędzić w Kołobrzegu i jego okolicach.

O renomie tego prestiżowego miejsca na mapach Europy świadczy fakt, że już w 1938 roku wśród 125 badów (uzdrowisk) w Niemczech, kołobrzeski kurort uplasował się na pierwszym miejscu. Do dziś w Kołobrzegu funkcjonuje określenie: Perła Bałtyku.

Historia Kołobrzegu zaczyna się od solanki. Odkrycia archeologiczne potwierdziły to bezspornie. Już w VII w. na północnym cyplu Wyspy Solnej istniała osada. Jej powstanie miało związek ze słonymi źródłami, one dały początek miastu. Kołobrzeska sól powstawała metodą odparowania. Najbogatsze i najbardziej zasolone tereny leżą właśnie na Wyspie Solnej. Tam średnie zasolenie wynosi około 6 promili. Oznacza to, że w litrze wody rozpuszczone jest około 6 dkg soli.

W 1830 r. mistrz murarski Gottlieb Keutel otwiera pierwszy zakład kąpieli solankowych (dzisiejsza ulica l Armii Wojska Polskiego) i kąpie kuracjuszy w drewnianych wannach. W drugiej połowie XIX wieku solanka zostaje przebadana przez lekarzy balneologów. Okazuje się, że ma właściwości podobne do płynu fizjologicznego człowieka, zawiera w sobie brom, jod, sód, jony wapnia, żelaza, magnezu i wielu bardzo korzystnych dla zdrowia pierwiastków. Zaczynają w Kołobrzegu powstawać „jak grzyby po deszczu" zakłady kąpieli solankowych.

Dzięki swoim właściwościom solanka na długo zachowuje twardość ogórków, a zarazem przechowuje skarbnicę przyswajalnych przez organizm mikroelementów.

Na obszarze Polski użyto borowiny po raz pierwszy do celów leczniczych w 1858 r. Miało to miejsce w Krynicy. Złoża borowiny leczniczej w Kołobrzegu znajdują się przy drodze wyjazdowej z miasta na Koszalin. Borowina to kopalina górnicza. Ludzie zatrudnieni przy jej wydobyciu wykonują zawód górnika. Wydobywanie borowiny w kopalni odbywa się metodą odkrywkową, przy pomocy specjalistycznej koparki. Atrakcją turystyczną jest to, że istnieje możliwość zwiedzania kopalni po uprzednim uzyskaniu zgody w Dyrekcji „Uzdrowisko Kołobrzeg".

Warto podkreślić, że o jakości borowiny świadczy fakt, iż wysyła się ją z Kołobrzegu do sanatoriów krajowych i zagranicznych.

W uzdrowisku kuracjusze poddawani są zabiegom borowinowym takim jak kąpiele, okłady i zawijanie. Warto podkreślić, że o jakości borowiny świadczy fakt, iż wysyła się ją z Kołobrzegu do sanatoriów krajowych i zagranicznych.

Kołobrzeg dumny też może być ze swojej wody mineralnej. Kołobrzeska woda mineralna wypływa samoczynnie pod ciśnieniem artezyjskim z głębokości około 40 m, gdzie w sposób wyjątkowy spotykają się ze sobą skały czwartorzędowe i jurajskie. Tu głęboko pod ziemią w pełnej izolacji od wpływu współczesnej cywilizacji powstaje wspaniały koktajl minerałów. W krystalicznie czystej wodzie filtrowanej naturalnie przez dziesięciolecia ulegają rozpuszczeniu prastare permskie minerały. Powstaje woda o charakterystyce chlorkowo-wodowęglanowo-sodowej. Występujące tu m.in. jony chlorkowe, sodowe, magnezowe, potasowe to mikroelementy utrzymujące równowagę elektrolityczną organizmu, a zatem wpływające na sprawność motoryczną naszych mięśni. Z kolei wodorowęglany mają duży wpływ na utrzymanie równowagi kwasowo-zasadowej w naszym organizmie. Obniżają ph i korzystnie oddziałują przy początkowych stanach cukrzycy.

REKLAMA 0011489544

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011499349

Domki letniskowe
MAKS
nad morzem

Udany wypoczynek
dla Twoich bliskich

- Klimatyzowane domki nad morzem
- Wi-Fi
- Bezpłatny parking
- Plac zabaw
- Ogród z miejscem na grilla
- Baseny

66 77 77 018
Bobolin
ul. Uzdrowiskowa 41 - 800 m od morza
ul. Spokojna 1A - *400 m od morza*
bobolin.domki@wp.pl
www.domkimaks.pl

eprasa.pl 8617899b7e

W Zagrodzie odpoczniesz i poznasz kulturę

Tu odpoczniesz od promenad i gwaru plaż. Zagroda Jamneńska to miejsce, w którym czas płynie wolniej.

Jeśli podczas wakacji nad morzem zapragniesz na chwilę uciec od tłoku promenad i gwaru plaż, skieruj się do Zagrody Jamneńskiej. To miejsce, w którym czas płynie wolniej, a sielski klimat dawnej pomorskiej wsi pozwala naprawdę odpocząć i odkryć kulturę, jakiej nie znajdziesz nigdzie indziej.

- Zagroda Jamneńska znajduje się w koszalińskiej dzielnicy Jamno, niespełna 2 km od przystani na jeziora Jamno, gdzie z Mielna i Unieścia w sezonie letnim można przepłynąć tramwajem wodnym Julek, a następnie urządzić sobie krótki spacer, bądź dojechać autobusem linii nr 1 MZK Koszalin.

To zupełnie inny świat!

Choć na turystycznej mapie Pomorza Środkowego Zagroda pojawiła się stosunkowo niedawno to szybko zdobyła sympatię odwiedzających. Od otwarcia w kwietniu 2019 roku chętnie zaglądają tu właśnie zarówno turyści wypoczywający w Mielnie, Łazach czy Sarbinowie, jak i ci, którzy są w podróży między Gdańskiem a Szczecinem. To idealny pomysł na spokojne, inspirujące popołudnie i poznanie zupełnie innego świata.

A ten jest naprawdę wyjątkowy, bo i powstawał w wyjątkowych okolicznościach. Przez wieki Jamno pozostawało odizolowane - otoczone mokradłami i bezdrożami, rozwijało się własnym rytmem, tworząc odrębne tradycje i styl życia. Dziś tę niezwykłą historię można odkrywać w zagrodzie - zarówno poprzez nowoczesną, interaktywną wystawę, jak i tradycyjną ekspozycję.

Sercem Zagrody jest zrekonstruowana chałupa kmieca, w której można zajrzeć do świata dawnych mieszkańców i poznać unikatową kulturę jamneńską.

Poznaj codzienność mieszkańców Jamna

Zwiedzających zachwycają przede wszystkim bogato zdobione meble z charakterystycznymi ornamentami oraz nietypowe wnęki łóżkowe, w których spali domownicy. W jednej przestrzeni mieszkali ludzie i zwierzęta - oddzieleni jedynie zasłoną. To detale, które pozwalają naprawdę poczuć klimat dawnych czasów.

Fot. archiwum

Dużym zainteresowaniem cieszą się także stroje jamneńskie. Można je nie tylko obejrzeć, ale i przymierzyć - założyć koronkowe czółko czy ślubną koronę, a nawet kapelusz pana młodego. To świetna zabawa i okazja do wyjątkowych zdjęć.

Najmłodsi również nie będą się nudzić - z ciekawością zaglądają w każdy zakamarek, wypatrując julka, czyli skrzata z lokalnych podań. Choć niełatwo go dostrzec, podobno czasem udaje się uchwycić jego cień...

Tuż obok Zagrody stoi zabytkowy kościół Matki Bożej Różańcowej z XIV wieku. Tę jednonawową świątynię gotycką można także zwiedzać w wybrane dni. W jakie? Tego z pewnością będzie można się dowiedzieć już na miejscu.

Jarmarki Jamneńskie przyciągają turystów

Zagroda ożywa szczególnie podczas Jarmarków Jamneńskich. Jeśli w tym roku przyjedziecie na Pomorze Środkowe w pierwszych dniach wakacji, albo na początku sierpnia to na pewno będziecie mogli wziąć udział w takim wydarzeniu.

- Terminy ustalamy z dużym wyprzedzeniem i już teraz mogę zaprosić na powitanie lata z Jarmarkiem Jamneńskim 21 czerwca, a kolejny odbędzie się w połowie wakacji - 2 sierpnia - zachęca Anna Michalik z Zagrody Jamneńskiej.

Taki Jarmark to prawdziwa uczta dla oka, ucha i kubków smakowych. Za każdym razem w wydarzeniu udział bierze około 60 wystawców tworząc w ten sposób wielobarwny jarmark. Na stoiskach można znaleźć przepiękne prace rękodzielników m.in. drewniane rzeźby, ceramiczne naczynia i ozdoby, dziergane serwety, chusty i sweterki, świeczki sojowe i biżuterię. Są i stanowiska z miodami, ciastami i innymi słodkościami. O kubki smakowe zawsze dbają też Koła Gospodyń Wiejskich serwując ręcznie lepione pierogi, bigosy i zupy. Z kolei za oprawę muzyczną odpowiadają lokalni artyści.

Każdy jarmark to także okazja, żeby spotkać się z owieczkami z jamneńskiego stada. Podczas wydarzenia można je pogłaskać, pokarmić marchewką i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Warsztaty dla całych rodzin

W Zagrodzie przez cały rok organizowane są także warsztaty rękodzielnicze związane ze sztuką i rzemiosłem. Są to m.in. zajęcia plastyczne wykonywane techniką polichromii z wykorzystaniem przepięknych wzorów jamneńskich.

Prawdziwym hitem są niezmiennie warsztaty ceramiczne, na których można od podstaw wykonać przeróżne naczynia, czy też bibeloty, które mogą ozdobić każde pomieszczenie i będą fantastyczną pamiątką z wakacji.

- Stawiamy na zajęcia, które rozbudzą ciekawość i motorykę dzieci oraz młodzieży. Wiejskie podwórko, ogród, domowa spiżarnia to skarbnica materiałów, które wykorzystujemy do zajęć - czytamy na stronie internetowej zagrody (zagrodajamno.pl), gdzie można znaleźć niezbędne informacje na temat najbliższych planowanych warsztatów.

Jeśli więc marzy Ci się chwila wytchnienia od nadmorskiego zgiełku, Zagroda Jamneńska będzie strzałem w dziesiątkę. To miejsce, które pozwala zwolnić, odetchnąć i zanurzyć się w świecie, gdzie tradycja wciąż jest żywa.

REKLAMA

0011497970

DOMKI LETNISKOWE BURSZTYNEK

LOKAL PRZYJAZNY ZWIERZĘTOM

DOMKI LETNISKOWE BURSZTYNEK
Marzenna Nowak 78-132 Grzybowo | ✆ 506 288 328 | domki.nowak@wp.pl

- 20 wolnostojących, drewnianych, w pełni wyposażonych domków;
- basen, plac zabaw, stół do ping-ponga;
- boisko do gry w siatkówkę i badmintona;
- grille, parking;
- enklawa ciszy i spokoju;
- Wi-Fi

BLISKOŚĆ PIĘKNEJ, PIASZCZYSTEJ PLAŻY!!!

www.bursztynek-domki.pl

eprasa.pl 8617899b7e

REKLAMA

0011497388

Egzotyczne Niechorze

Odwiedzając malownicze Wybrzeże Rewalskie, warto wybrać się do Niechorza. Miejscowość ta szczególnie znana jest dzięki wysokiej na 45 metrów, usadowionej na klifie, latarni morskiej. W sąsiedztwie tej atrakcji turystycznej, na tym samym placu, przy ul. Polnej 30, stoi Motylarnia. Łatwo ją zauważyć, gdyż mieści się w niecodziennej, półkolistej budowli. Pod jej kopułą kryje się bajkowy świat.

Przestępując jej progi, znajdujemy się w tropikalnej krainie pełnej kolorowych, swobodnie latających motyli egzotycznych pochodzących z Azji, Afryki i Ameryki. To magiczne miejsce, w którym można zrelaksować się wśród bogatej roślinności, szumu wody i śpiewu ptaków, ale przede wszystkim poczuć dotyk motyla. Te piękne, barwne, lekkie i delikatne owady są na wyciągniecie ręki i chętnie pozują do zdjęć również na ramionach i głowach gości. Motyle możemy również podziwiać podczas spijania nektaru z kolorowych kwiatów oraz owoców.

Infrastruktura Motylarni jest tak przygotowana, aby motyle czuły się w niej dokładnie tak, jak w swoim prawdziwym domu. Pod kopułą panuje więc egzotyczny klimat - odpowiednia temperatura, wilgotność i roślinność, a Ty możesz poczuć się jak na wakacjach w tropikach, pomimo że na zewnątrz wcale nie jest fajnie.

Możliwość obcowania z motylami to niepowtarzalne przeżycia i kolorowe wspomnienia dla każdego odwiedzającego - małego czy dużego.

Zazwyczaj u nas można obejrzeć kilkadziesiąt różnych gatunków motyli - mówi przewodnik z niechorskiej Motylarni. Wszystkie motyle wyróżniają się ujmującym pięknem, ale każdy gatunek jest inny. Ulubieńcem naszych gości jest Morpho peleides, który urzeka granatowo-niebieską barwą skrzydeł. Uwagę przyciąga również pochodzący z Indii Doleshalia bisaltide, który świetnie się kamufluje, udając suchy liść na drzewie. Duże wrażenie robią niezwykle kolorowe motyle z gatunku Papilio, które poruszają skrzydełkami 300 razy na minutę. Wśród przepięknych motyli dziennych w naszej Motylarni można też podziwiać motyle nocne, ale jakże inne niż nasze krajowe - ogromne i kolorowe. Jednym z nich jest ten wyjątkowy i największy: Attacus atlas, który ma rozpiętość skrzydeł dochodzącą do 30 cm. Jest to ćma, w dzień mało aktywna, więc zwiedzający mogą obejrzeć z bliska największego motyla na świecie.

Nasza Motylarnia działa już nad polskim morzem od 13 lat. W tym czasie odwiedziło ją już tysiące zadowolonych klientów. Zespół tworzą ludzie z pasją, dzięki czemu z roku na rok, Motylarnia rozwija się i proponuje dodatkowe atrakcje.

Motylarnia prowadzi działalność edukacyjną. Podczas pobytu w niej, dzięki wykwalifikowanym przewodnikom, można poznać tajniki życia motyli. - U nas można między innymi zobaczyć wszystkie etapy życia motyla: od jajeczka przez gąsienice i poczwarki aż po dorosłe osobniki. W normalnych warunkach byłoby to raczej niemożliwe – dodaje przewodnik.

A więc, będąc w okolicach Niechorza, koniecznie należy zajrzeć do Motylarni.

Ubierz się kolorowo i zabierz ze sobą aparat fotograficzny, by uwiecznić te wyjątkowe chwile. Motylarnię znajdziecie pod latarnią morską w Niechorzu. Jest czynna od maja do września w godzinach 10-18.

Motylarnia to nie tylko kolejna atrakcja turystyczna, ale też niezapomniana przygoda dla każdego gościa.

Gorąco polecam

www.motylarnianadmorzem.pl
www.facebook.com/motylarnianadmorzem

REKLAMA

0011497524

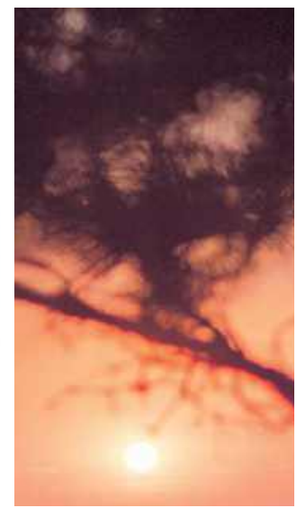

Spokojny wypoczynek dla seniorów nad morzem.

WIOSNA I JESIEŃ W NAJLEPSZYM WYDANIU

SPA, cisza i natura – zdrowie i relaks każdego dnia.

HOLIDAY
GOLDEN RESORT & SPA

Holiday Golden Resort & Spa
ul. Leśna 16, 76-002 Łazy k. Mielna
Kontakt: +48 660 20 20 30
wesele@holidaygoldenresort.pl
www.holidaygoldenresort.pl

eprasa.pl 8617899b7e

Historia i kultura Koszalina w jednym miejscu

Muzeum zaprasza na opowieści o dawnym Koszalinie, ale i o sztuce współczesnej

W 2026 roku miasto Koszalin obchodzi 760. urodziny. Nic więc dziwnego, że historia miasta od średniowiecza po współczesność będzie opowiadana na różne sposoby. Od drugiej połowy maja zwiedzać można wystawę, która sięga pamięcią nawet przed czasy lokacyjne.

Przedstawione zostaną m.in. kontakty Pomorza z Polską jeszcze sprzed 1266 roku, czyli sprzed powstania miasta. - Kluczowym eksponatem tej części wystawy będzie skarb z Bonina, stanowiący punkt wyjścia do opowieści kontaktach handlowych. W skarbie znajduje się bardzo rzadki denar Sieciecha - mówi Krzysztof Jedynak, kierownik Działu Historycznego. Ponadto na wystawie prześledzimy proces lokacji i rozwoju średniowiecznego Koszalina.

Tę najnowszą historię Koszalina turyści poznają z innej wystawy. „1945. Koniec i początek. 80 lat polskiego Koszalina" przybliża losy miasta i jego mieszkańców w latach 1945-1950. To czas końca wojny i wytyczania nowych granic Polski. Köslin, przed wojną niemiecki, staje się polskim Koszalinem, do którego zaczynają zjeżdżać - podobnie jak do innych miast tzw. Ziem Odzyskanych - pierwsi osadnicy. Jakie miasto zastali? Jak wyglądało zasiedlanie, odbudowa Koszalina i codzienność nowych mieszkańców? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie na tej wystawie.

Swoją historię ma także sam budynek, w którym mieści się koszalińskie Muzeum. - Położony przy ul. Młyńskiej 37-39 tuż przy malowniczym parku im. Książąt Pomorskich, w bezpośrednim sąsiedztwie pozostałości miejskich murów obronnych obiekt był niegdyś... młynem połączonym z tzw. Pałacem Młynarza - przyznaje Joanna Chojecka, dyrektor Muzeum w Koszalinie. - Historia położonego nad rzeką Dzierżęcinką obiektu sięga 1266 roku, na przestrzeni wieków był wyburzany, budowany na nowo, dotykany pożarami, modernizowany. Od 1880 roku był w rękach przedsiębiorcy Karol Gellert, który rozbudował go do znanej dziś formy. W Pałacu Młynarza mieszczą się nie tylko wspomniane już wcześniej wystawy czasowe, ale także ciesząca się niesłabnącym zainteresowaniem wystawa stała „Sztuka dawna i rzemiosło od baroku do secesji". To pokoje umeblowane w stylach z różnych epok od baroku poprzez empire, biedermeier, neostyle (historyzm), aż po secesję. Można tu zachwycić się pięknie zdobionymi szafami, stołami i krzesłami, skrywającymi niejedną tajemnicę sekretarzykami, zobaczyć niciak, czyli przybornik każdej damy lubiącej szycie i haftowanie, przyjrzeć się portretom mieszkańców dawnego Pomorza.

W części pałacowej prezentowana jest także inna chluba Muzeum w Koszalinie - zbiory Działu Sztuki Współczesnej, którego zasadniczy trzon stanowi kolekcja osiecka. Obejmuje ona dzieła powstałe w latach 1963-1981 podczas plenerów artystycznych organizowanych w Osiekach, niewielkiej miejscowości położonej nieopodal Koszalina. Dorobek tych spotkań znajduje obecnie swoją reprezentację na wystawie „Reorientacje. Odsłona kolekcji sztuki współczesnej", na której Muzeum prezentuje kilkadziesiąt prac autorstwa wielu wybitnych artystów. Jednym z głównych założeń wystawy jest zestawienie prac powstałych pół wieku temu z twórczością artystów młodego pokolenia, tak aby podkreślić ciągłość i aktualność podejmowanych tematów.

Za nami prezentacje Tomka Paszkowicza i Magdaleny Sadłowskiej. W okresie letnim turyści będą mogli zobaczyć wystawę Tomasza Rogalińskiego „Tożsamość artysty", która w przystępny, a zarazem refleksyjny sposób podejmuje temat złożoności ludzkiej psychiki. Artysta przygląda się przemianom tożsamości, wewnętrznym napięciom i procesom kształtującym osobowość, a także samemu aktowi tworzenia - od idei po powstanie dzieła sztuki. Jego rzeźby, rysunki i działania performatywne mają wyraźny wymiar metaforyczny i mogą być odczytywane jako próba zgłębienia ludzkiej natury. Twórca uważnie przygląda się własnemu pejzażowi wewnętrznemu, szukając jednocześnie doświadczeń wspólnych dla innych. W dzisiejszym, szybkim i nastawionym na konsumpcję świecie jego sztuka zachęca do zatrzymania się i refleksji nad głębszymi wymiarami istnienia.

Wychodząc z części pałacowej warto skierować się do działu archeologii, gdzie zwiedzających czeka podróż do „Pradziejów Pomorza". Ta wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży, na których duże wrażenie robi szkielet umieszczony w podłodze pod zbrojonym szkłem, a datowany jest na II wiek naszej ery! Można tu także zobaczyć narzędzia, broń i ozdoby od czasów epoki kamienia po średniowiecze. Szczególną uwagę warto zwrócić na skarb znaleziony w 2019 roku w miejscowości Krągłe w powiecie szczecineckim. - Składają się na niego trzy pięknie zachowane zapinki wykonane z pozłacanego srebra, których pochodzenie datuje się na pierwszą połowę V wieku! - mówi z dumą dr Andrzej Kasprzak, archeolog.

Jacek Borkowski, kierownik Działu Archeologii zwraca uwagę na inny artefakt. To grot z Nętna. - Ten unikatowy pod względem formy i zdobienia zabytek zalegał w przy reliktach spalonego wczesnośredniowiecznego mostu prowadzącego pierwotnie na wyspę na jeziorze Gągnowskim koło m. Nętno na Pojezierzu Drawskim - wyjaśnia Jacek Borkowski. - Znajdował się tam datowany na IX-XI wiek rozległy kompleks osadniczy, składający się z grodziska oraz dwóch przylegających do niego osad. W roku 2025 został uwieczniony na okolicznościowym banknocie kolekcjonerskim wydanym w ramach Tysiąclecia koronacji Bolesław Chrobrego.

Koszalin leży blisko morza, nic więc dziwnego, że na terenie muzeum stanęła chałupa rybacka z 1896 roku. Trafiła tu w pierwszej połowie lat 80-tych XX wieku ze wsi Dąbki położonej koło Darłowa. Oprócz sieci rybackich i koszy na złowione ryby - można zapoznać się z wieloma ciekawymi przedmiotami codziennego użytku. Największą ciekawość spośród wszystkich eksponatów wystawy „Pomorska codzienność połowy XX wieku" zbudzają: maszynka do lodów, gofrownica, stara ręczna pralka, czy magiel. Kolejnymi ciekawymi miejscami w części etnograficznej są chlewik, gdzie prezentowana jest wystawa „Warsztat szewski" oraz kuźnia z 1882 roku, w której jest kompletnie wyposażony warsztat kowalski.

Muzeum - nie tylko w czasie wakacji - organizuje wiele interesujących wydarzeń. Jednym z najciekawszych tego lata będzie z pewnością druga edycja Nocy Gotów w rezerwacie archeologicznym Kamienne Kręgi w Grzybnicy. Są także warsztaty dla dzieci i młodzieży, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Informacje o nich są na bieżąco publikowane na stronie internetowej muzeum oraz w mediach społecznościowych.

REKLAMA 0011498238

eprasa.pl 8617899b7e

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY BIERZWNIK

0011498961

3 Dni na Cysterskim Szlaku w Bierzwniku – woda, ryby i historia

Bierzwnik znów stanie się sercem cysterskiego dziedzictwa Pomorza! W dniach 9-11 lipca miejscowość wypełni się historią, muzyką, smakiem i międzynarodową energią podczas cyklicznej imprezy „3 Dni na Cysterskim Szlaku". To wydarzenie od lat przyciąga setki uczestników z różnych części Polski i Europy, łącząc tradycję z nowoczesną formą świętowania.

Tegorocznym motywem przewodnim będą **woda i ryby** – symbole silnie zakorzenione w kulturze cystersów. W programie warsztaty, kulinarne spotkania „Ryby w kuchni cysterskiej i regionalnej", warsztaty ekologiczne „Ryba z puszki", terenowe wyprawy, druk tradycyjny, seminarium o symbolice wody i ryb, koncert muzyki dawnej, wioska średniowieczna z rekonstruktorami, konkurs „Taaaka ryba!" z wystawą i wernisażem oraz konkurs na strój średniowieczny. Nie zabraknie lokalnych smaków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, straganu rybnego, kina w spichlerzu i Festiwalu Szachowego im. Romana Szymoniaka. Wieczorami park rozbrzmi koncertami pop, disco polo oraz muzycznymi reprezentacjami z Kolumbii.

Plac przy Przystanku Wędrowca, klasztor, spichlerz i klasztorne piwnice – TO TUTAJ będzie tętnić życie.

Bierzwnik zaprasza – tu historia naprawdę żyje!

www.bierzwnik.pl

WildlifePhototherapy

WildlifePhototherapy to wyjątkowe miejsce w gminie Bierzwnik, otoczone lasami i jeziorami Pomorza Zachodniego. Cztery luksusowe, klimatyzowane wille o powierzchni 100 m² oferują komfortowy wypoczynek przez cały rok – z kominkiem, tarasem, balią i w pełni wyposażoną kuchnią. Na gości czeka ogród ze stawem, strefa rekreacyjna oraz unikatowe czatownie fotograficzne do obserwacji dzikiej przyrody. Idealne miejsce dla osób szukających ciszy, natury i relaksu.

www.wildlifephototherapy.com

Osada pod Gwiazdami Łasko & SPA

Osada pod Gwiazdami Łasko & SPA to wyjątkowe miejsce, gdzie luksus spotyka się z naturą. Komfortowe domki z prywatnymi baliami zapewniają ciszę, relaks i pełną prywatność z dala od miasta. Goście mogą korzystać z prywatnej Strefy SPA z jacuzzi i sauną na wyłączność, dwóch przystani kajakowych, własnego stawu oraz rowerów wodnych. To idealna przestrzeń do wypoczynku nad jeziorami Okrągłe i Krzywe – w otoczeniu lasów, natury i spokoju.

www.osadapodgwiazdami.pl

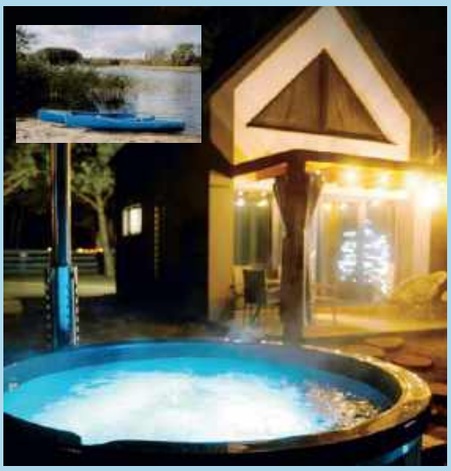

Agroturystyka Dutkowski

to idealne miejsce na odpoczynek nad malowniczym Jeziorem Kuchta w Bierzwniku. Cisza, śpiew ptaków i bliskość natury tworzą doskonałe warunki do relaksu. Na gości czekają przytulne pokoje, wspólna kuchnia, sala dla grup oraz liczne atrakcje: kajaki, rowery, sprzęt wędkarski i miejsce na grilla. To przestrzeń, gdzie można naprawdę zwolnić i cieszyć się spokojem natury.

Sienkiewicza 6, 73-240 Bierzwnik
tel. 506 011 243

eprasa.pl 8617899b7e

Sportowy Rewal nad Bałtykiem

Pierwsza wzmianka o Rewalu pochodzi z 1434 roku. W 1466 właścicielami wsi stał się ród Flemmingów. Rewal widnieje na Wielkiej Mapie Księstwa Pomorskiego Lubinusa z 1618 jako Raval. Niemiecka nazwa miejscowości Revahl została odnotowana w 1628 roku. Pierwsi letnicy zaczęli przyjeżdżać do Rewala w latach 30. XIX w, kurort reklamował się stosowaniem ciepłych kąpieli morskich. Od 1 lipca 1896 roku przez Rewal prowadzi pierwsza, zachodnia linia Gryfickiej Kolei Wąskotorowej łącząca wówczas Gryfice z Niechorzem. 1 maja 1913 roku Rewal uzyskał kolejowe połączenie z Trzebiatowem.

W Rewalu nad morzem wyznaczono letnie kąpielisko obejmujące 300 m linii brzegowej. To tędy przebiega szlak turystyczny - czerwony Szlak Nadmorski im. Czesława Piskorskiego (Europejski Szlak Dalekobieżny E-9). To tu jest taras widokowy przy ul. Parkowej na wysokim klifowym brzegu. Jest miejscem nadającym się doskonale do obserwacji zarówno wschodów i zachodów słońca, jak również sztormów na Morzu Bałtyckim. To tu wreszcie jest Park Wieloryba, który znajduje się przy ul. Kamieńskiej i jest jedną z największych atrakcji miasta. W Rewalu znajdują się repliki wielu gatunków zwierząt, żyjących w różnych wodach całego świata.

Ale Rewal dość dużą wagę przykłada do sportu. Od 1985 r. odbywa się międzynarodowy festiwal szachowy Konik Morski Rewala. Znajduje się tu także kompleks sportowo-rekreacyjny posiadający halę sportową, gdzie mogą odbywać się treningi i mecze piłki siatkowej, piłki ręcznej, piłki halowej, koszykówki oraz badmintona. Hala widowiskowo-sportowa o wysokości 17 m z nawierzchnią parkietową o wymiarach 26 × 45 oraz trybunami z 400 miejscami siedzącymi. Ponadto w Rewalu mieści się oświetlone boisko do piłki nożnej o wymiarach 50 × 90 m z trawą syntetyczną. Wokół boiska znajduje się bieżnia o długości 350 m o nawierzchni tartanowej z 4 torami. Obok 2 skocznie do skoku w dal, plac do pchnięcia kulą, rozbieg do skoku wzwyż, 3 korty tenisowe, skatepark.

W miejscowości siedzibę ma Ludowy Klub Sportowy „Wybrzeże Rewalskie" Rewal, który powstał 27 maja 1973 roku i ma barwy klubowe niebiesko-białe. Zespół rozgrywa mecze w Niechorzu na Stadionie Leśnym o pojemności 1500 miejsc siedzących. Boisko ma wymiary 100 × 75 m oraz oświetlenie 1001 luksów. W sezonie 2021/2022 klub gra w Klasie Okręgowej grupie zachodniopomorskiej I. 14 listopada 2021 drużyna piłkarska tego klubu odniosła najwyższe notowane zwycięstwo w historii piłki nożnej w Polsce (53:0 w meczu z Pomorzaninem Nowogard).

Co ciekawe, w Rewalu znajduje się dworzec linii Nadmorskiej Kolei Wąskotorowej: Gryfice - Pogorzelica, a także przystań morska dla tutejszych rybaków. Dostęp do przystani zapewnia jedna dalba wyciągowa.

W granicach przystani morskiej znajduje się akwatorium o powierzchni 0,0128 km , które stanowi obszar wód Morza Bałtyckiego o średniej szerokości 100 m, licząc od linii brzegu, położonym naprzeciw części lądowej przystani.

W 2009, nad brzegiem morza (przy ul. Sikorskiego) wybudowano nowe zejście na plaże z platformą widokową usytuowaną na wysokości 12,5 m n.p.m.

Ale specjalną atrakcją jest kolejka wąskotorowa, która w długi weekend majowy rozpocznie nowy sezon przewozowy, który w tym roku potrwa do 29 września. W tym okresie pociągi kursować będą codziennie, według regularnego rozkładu jazdy.

FOT. WIKIPEDIA

Słynny Park Wieloryba znajduje się przy ul. Kamieńskiej i jest jedną z największych atrakcji miasta. Znajdują się tutaj repliki wielu gatunków zwierząt

FOT. WIKIPEDIA

To główna ulica Rewala, który to latem cieszy się sporym zainteresowaniem turystów z całej Europy

FOT. ARCHIWUM

Kolejka wąskotorowa to jedna z atrakcji Rewala. Od długiego majowego weekendu pociągi ruszaja w trasy

REKLAMA
0011491500

WIELE LOKALNYCH ATRAKCJI

AMBER
Rewal ul. Piastowska 19,
tel.: 603 958 990
e-mail: rezerwacja@amberrewal.pl

- 80 m od plaży
- Basen z podgrzewaną wodą
- Plac zabaw dla dzieci
- Do wyboru apartament lub domek
- Miła rodzinna atmosfera
- Animacje dla dzieci

REWAL

Rewal, ul. Warszawska 29 (wjazd od Mickiewicza)
tel.: 663 544 000, 601 590 221
e-mail: rezerwacja@jantarrewal.pl
JANTAR

- 20 m od plaży
- Basen SPA
- Atrakcyjne pakiety pobytowe
- Smaczne domowe posiłki
- Pokoje z widokiem na morze
- Animacje dla dzieci

www.gryftour.pl

eprasa.pl 8617899b7e

AUTOREKLAMA

0011495346

BIEG nadmorski

2 MAJA 2026
start 12.00

Trasa biegu - 10 km

start: Stadion w Gąskach
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Trasa Nordic Walking - 5 km

start: Pleśna
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Trasa Bieg na Piątkę - 5 km

start: Pleśna
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Biegi dziecięce

miejsce: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Bieg Malucha (do 6 lat)
dystans 100 metrów

Bieg Średniaka (7-10 lat)
dystans 300 metrów

Bieg Starszaka (11-15 lat)
dystans 800 metrów

Więcej informacji: **gk24.pl/biegnadmorski**

ORGANIZATOR
GŁOS DZIENNIK POMORZA KOSZALIŃSKI
GK 24.pl

PARTNERZY STRATEGICZNI
GMINA MIELNO
GMINA USTRONIE MORSKIE
GMINA BĘDZINO

PARTNER
SGB Pomorski Bank Spółdzielczy w Świdwinie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

PARTNERZY WSPIERAJĄCY
HOTEL SKAL RESORT & SPA
HELIOS
BROWAR POŁCZYN

FOT. ARCHIWUM

Borne Sulinowo: miasto pełne historii

Borne Sulinowo nie bez kozery nazywane jest leśnym miasteczkiem. Trudno o lepszą bazę wypadową do rowerowych wypraw dla miłośników natury i historii.

O Bornem Sulinowie nie można powiedzieć, że jest położone wśród lasów. To miasto po porostu znajduje się w środku lasu, jest jego integralną częścią. Doceni o każdy, komu zależy na bliskim kontakcie z nieskażoną przyrodą.

Miasto w granice Polski wróciło przed niespełna 30 laty, gdy opuścił je ostatni eszelon z żołnierzami rosyjskimi, którzy stacjonowali tu od końca wojny. Wcześniej pustkowie na peryferiach ówczesnej III Rzeszy zamieniono w wielki poligon i bazę wojskową. To tu swoją armię szykował do wojny Adolf Hitler, notabene dwukrotnie odwiedzając Gross Born, jak wówczas nazywano Borne. W środku lasu wybudowano koszary, magazyny, kasyna - słowem całą, ocalałą do dziś infrastrukturę militarną.

Nie ma drugiego takiego miasta w Polsce i jego burzliwe dzieje stały atutem turystycznym przyciągającym gości z kraju i zagranicy. Doroczny, sierpniowy zlot miłośników militarnych to największa tego typu impreza w Polsce i znak rozpoznawczy regionu.

Ale nie samą przeszłością Borne słynie i żyje. Paradoksalnie dekady izolacji od reszty kraj sprawiły, że przyroda zachowała tu swój dziki charakter. Ogromne wrzosowiska kłomińskie to unikat na skalę europejska.

Okolice przecina gęsta sieć szlaków i tras rowerowych, które zauroczą każdego fana dwóch kółek.

A na terenie gminy Borne Sulinowo są takie rarytasy fortyfikacyjne jak sieć bunkrów z grupą warowną Góra Śmiadowska i budowle hydrotechniczne na rzece Piławie na czele. Polecamy także wycieczkę do bliźniaczego Kłomina, dziś niestety miasta-widma czy dawnej składnicy głowic atomowych nieopodal Zalewów Nadarzyckich. Trafimy tam bez problemu dzięki tablicom z mapami.

Wszędzie tam dotrzemy trzymając się pięknie oznakowanych szlaków rowerowych - krótszych i dłuższych, bardziej wymagających i łatwiejszych. Okolice są piękne o każdej porze roku (zlot militarny ma i swoją zimową edycję) - jesienią słyną z grzybobrań, a wędkarze mają tu swój raj. Tak samo jak wodniacy, dla których tysiąchektarowe jezioro Pile w pierwszej klasie czystości jest jednym z niewielu tak dużych akwenów, gdzie można korzystać z łodzi motorowych. Oczywiście na miejscu jest rozwinięta baza turystyczna z siecią ośrodków wypoczynkowych, pensjonatów i agroturystyki. Wszystkie wyróżnia kameralność i nastrój sielanki z dala od miejskiego zgiełku.

FOT. ARCHIWUM

Park Przyjaciół Pustkowa zlokalizowany przy samym morskim brzegu Bałtyku, ale tworzy tu bardzo kolorową przestrzeń

REKLAMA
0011498390

MAXCAMP
Międzywodzie
Dziwnów
domkimaxcamp.pl
domkimaxkolor.pl
domkidziwnow.com.pl

MAXCAMP DZIWNÓW
ul. Spadochroniarzy Polskich 15
72-418 Dziwnów
rezerwacje@domkimaxcamp.pl
tel. 577 069 090
www.domkidziwnow.com.pl

IDEALNE MIEJSCE DLA RODZIN Z DZIEĆMI

- kompleks komfortowych, w pełni wyposażonych drewnianych domków
- 6 minut do pięknej, szerokiej, piaszczystej plaży
- boiska do piłki nożnej, siatkowej i koszykówki, joga, pilates
- codzienne animacje dla dzieci w sezonie letnim, turnieje piłkarskie
- doskonale wyposażony plac zabaw oraz sala zabawa
- blisko restauracje i sklepy
- cisza i spokój z dala od zgiełku

eprasa.pl 8617899b7e

MATERIAŁ INFORMACYJNY AMBRIA

0011496546

AMBRIA APARTMENTS ŚWINOUJŚCIE

AMBRIA APARTMENTS

AMBRIA APARTMENTS

ul. Wojska Polskiego 4AB/4B
72-600 Świnoujście

604 057 233

info@ambria-apartments.eu

POBYT W AMBRII POZWOLI CI SIĘ ZEBRAĆ W CAŁOŚĆ

Ambria Apartments to stale poszerzana oferta kilkudziesięciu wyjątkowych apartamentów, zlokalizowanych w różnych miejscach Świnoujścia - jednej z najatrakcyjniejszych miejscowości wypoczynkowych polskiego wybrzeża.

BLISKOŚĆ MORZA TO TYLKO JEDNA Z ZALET...

www.ambria-apartments.eu

eprasa.pl 8617899b7e

HOSSOLAND

Nieziemski Park Rozrywki

Rollercoastery, karuzele i dziesiątki niesamowitych atrakcji.

Niezapomniana przygoda i wyjątkowe wrażenia.

Bajkowe atrakcje, gdzie każdy dzień staje się legendą.

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ

hossoland.pl

eprasa.pl 8617899b7e